



GŁOS NAUCZYCIELSKI

ROK LXXXI

NR 23 ● 3 VI 1998 r.

CENA 1 zł 60 gr

Wasz statek uległ katastrofie — budzicie się na bezludnej wyspie. Na plaży widać szczątki łodzi i dużą skrzynię zawierającą tylko 100 żarówek i sznurek. To wasz jedyny ratunek. Zapiszcie jak najwięcej sposobów wykorzystania tego znaleziska na bezludnej wyspie — takie zadanie zaproponowali dyrektorom uczniowie II LO im. H. Kołłątaja w Wałbrzychu. To ćwiczenie dawało wszystkim uczestnikom szansę przekroczenia standardów myślenia i szukania niekonwencjonalnych metod osiągnięcia celów.

URODA „KOŁŁĄTAJA”

KRZYSZTOF KARULAK

Na wykonanie tego zadania dyrektorzy otrzymali tylko 10 minut. W końcu były to zajęcia dla dyrektorów liceów skupionych w Stowarzyszeniu Szkół Aktywnych, a zadanie opracowywali uczniowie klas o profilu matematycznym, z marketingiem i elementami zarządzania. A oto jakich odpowiedzi udzielili dyrektorzy:

Szukamy odpowiednich gałęzi. Sznurek i gałęzie wykorzystujemy do sporządzenia sygnalizacji (nieustannie nadajemy SOS). Z pozostałej ilości sznurka robimy wnyki, bo trzeba coś upolować, by zjeść i przeżyć. Złowione ryby oprawiamy siekierkami sporządzonymi z odpowiednio potłuczonych żarówek. W oczekiwaniu na pomoc zwiedzamy wyspę.

Zbieramy gałęzie i drewno. Kilka żarówek wykorzystujemy do rozpalenia ogniska (soczewki). Ze sznurka i gałęzi sporządzamy łuki. Polujemy. Potłuczoną żarówką rozcinamy sobie ręce. Ciekłą krew zwabia dzikie zwierzęta. Zabijamy je. Ogrzani i najedzeni ruszamy na poszukiwania. Znajdujemy rudę, wypalamy węgiel drzewny. Stopniowo organizujemy sobie całe gospodarstwo. Przybywających piratów (konkurencję) łapiemy i wiążemy sznurkiem. Ze skrzyni i szczątków

łodzi robimy ławki. Zakładamy szkołę aktywną, aby ich resocjalizować. Potem wykorzystujemy ich dla własnych interesów. Z czasem organizujemy muzeum świata, z którego przybyliśmy.

Drugie ćwiczenie miało umożliwić praktyczne rozumienie pojęcia „nisza rynkowa”, czyli pobudzić do określenia momentu, w którym może powstać firma na rynku.

Największą pomysłowością dyrektorzy wykazali się przy ustalaniu przedsięwzięć w ramach dodatkowej działalności gospodarczej szkoły. I nic dziwnego, po raz pierwszy bowiem otrzymali do swojej dyspozycji znaczne środki finansowe i uwolnieni zostali od zniewalającego prawa oświatowego. Jedni więc chcieli boisko szkolne zamienić na płatny parking samochodowy, inni organizować korty tenisowe i zatrudniać W. Fibaka jako instruktora. Ktoś zaproponował urządzenie salonu odnowy biologicznej, ktoś inny biura podróży z uczniami w roli pilotów. Myślano też o uruchomieniu stacji radiowo-telewizyjnej i biura komputerowego do wypełniania rozliczeń na drukach PIT oraz... **A wszystko po to, by za uzyskane pieniądze powołać do życia elitarną**

szkołę na miarę XXI czy XXII wieku — kilkusobowe klasy, supernowoczesne wyposażenie, pełny wachlarz zindywidualizowanych zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych, świetna kadra pedagogiczna z wynagrodzeniem równym oficjalnym dochodom polskich parlamentarzystów. Jedna z grup postanowiła zaprojektować szkołę w samolocie — przez 10 miesięcy w roku uczniowie podróżowaliby, poznając z autopsji inne światy i ucząc się języków obcych.

I tak właśnie dyrektorzy SSA poznawali w praktyce część ćwiczeń z programu autorskiego Jarosława T. Brzezińskiego, nauczyciela II LO im. H. Kołłątaja. Jego celem jest przyswojenie przez uczniów klas II i III podstawowych pojęć z zakresu uruchomienia i działalności przedsiębiorstwa. Ów program jest jednym z kilku wspomagających edukację w podwójnie sprofilowanym ciągu klas matematycznych. **Patronat nad kształceniem uczniów w tych klasach sprawuje Wałbrzyska Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości.**

Obok, w ogólniaku przy alei Wyzwolenia 34 prowadzony jest też ciąg klas matematyczno-fizycz-

nych z rozszerzoną informatyką. Tu także edukacja odbiega od znanych schematów. Dagmara Maćków, której na co dzień patronuje zasłużona dla szkoły nauczycielka matematyki Krystyna Lewicka (w Wałbrzychu kontynuuje się stara, dobra tradycja i każdy młody nauczyciel pozostaje pod opieką doświadczonego starszego kolegi), ciekawie zaprezentowała bogaty wachlarz innowacyjnych form pracy z uzdolnionymi uczniami. Potem pokazała zajęcia koła matematycznego, które skupia uczniów klas II i III. Podzieleni na pięć 2-osobowych zespołów uczniowie szukali — przy pomocy programów komputerowych i wysokiej klasy kalkulatorów — rozwiązania zadania matematycznego, przeznaczonego na ocenę celującą dla abiturientów z klas matematyczno-fizycznych. I znaleźli — nawet kilka!

Najlepszym sprawdzianem wartości prowadzonej w szkole edukacji są wyróżniające wyniki uzyskiwane w Małej Olimpiadzie Matematycznej (tyle oficjalny pomiar zewnętrzny) oraz modny ostatnio zwyczaj zatrudniania wielu uczniów do tzw. prac zleconych, związanych z obsługą i konserwacją komputerów przez wałbrzyskie zakłady graficzne, drukarnie, a nawet...apteki. Niektórzy na długo przed zdaniem matury otrzymują propozycje stałych kontraktów. Wielka w tym zasługa Małgorzaty Leśniewskiej, nauczycielki informatyki.

Z dziennikarstwem, teatrem i filmem

W II LO im. H. Kołłątaja w Wałbrzychu nie ma już ani jednego tradycyjnego profilu kształcenia. W ciągu klas humanistycznych edukacja poszerzona została o elementy dziennikarstwa. Efektem pracy na warsztata-

29–31 maja obradował IV Kongres OPZZ.

Józef Wiaderny będzie nadal szefował Porozumieniu.

Ryszard Łepik powtórnie wybrany wiceprzewodniczącym OPZZ.

Porozumienie opowiedziało się za:

- obroną publicznej, bezpłatnej szkoły,
- dofinansowaniem edukacji — naszej najlepszej przepustki do Unii Europejskiej,
- szkołą neutralną światopoglądowo,
- statusem zawodowym — nauczyciela realizującego zadania państwa — gwarantowanym przez państwo,
- układem zbiorowym zawierającym na szczuble centralnym.

(szersza relacja — za tydzień)

Pieniądze? Proszę bardzo!

Coraz głośniejsze i przy każdej nadarzającej się okazji samorządy lokalne domagają się zlikwidowania Karty Nauczyciela. Pani Anna Urbanowicz z najbogatszej gminy w kraju Warszawa-Centrum uzasadnia to dodatkowo koniecznością zlikwidowania bariery ograniczającej możliwość podniesienia wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli ze środków własnych powyżej 50 proc. tegoż.

Wiele gmin w Polsce w ogóle nie orientuje się o co w tym chodzi, bo z trudem odnajdują w swoich budżetach choć parę groszy np. na dopłatę do dodatków wiejskich, ale są i takie, które głośno ze stolicy pilnie się przysłuchują i bezwarunkowo popierają Warszawę. Oświadczają przy tym dumnie, że i w ich budżecie znajdują się na pewno większe środki, aby od 1 września dowartościować nauczycieli, podwyższając im płace zasadnicze ponad owe 50 proc. Gdyby nie Karta i gdyby nie te bariery...

Chciałoby się powiedzieć — czas najwyższy uczynić to, co się dawno uczynić powinno, zwłaszcza że pensje nauczycielskie są na wręcz depresyjnym poziomie, a wszelkie szumnie zapowiadane podwyżki nawet nie niwelują skutków dewaluacji. Odnoszę wrażenie, że najbliższe miesiące dają pewne nadzieje w tym względzie. Zbliżają się jednak wybory samorządowe i niektóre bogate gminy zapewne będą bardziej szczodre niż zwykle i znajdą te parę groszy więcej dla swoich nauczycieli. Bądź co bądź wyborców! Czy za nimi pójdą

inni — nie wiadomo, ale wypada mieć taką nadzieję. A wiąże się ona właśnie z samorządami, bo państwo, jak słyszymy zewsząd, wciąż pieniądze na oświatę nie ma. A wicepremier Balcerowicz twierdzi wręcz, że wzrost nakładów będzie możliwy w miarę wzrostu PKB. Pytanie tylko skąd wiadomo, że on będzie wzrastał, np. prezes GUS twierdzi, że wręcz przeciwnie.

Żądania gmin, a zwłaszcza stołecznej gminy Centrum wynikają z tego, że za niewielkie pieniądze, czyli wynagrodzenie z tabeli plus 50 proc. od gminy, nie sposób zatrudnić anglisty lub informatyka. Przecież wystarczy, że przejdzie on na drugą stronę ulicy i w banku otrzyma czterokrotność pensji nauczycielskiej — twierdzą radni.

W czym problem? Otóż wcale nie trzeba likwidować Karty Nauczyciela — wystarczy zmienić par. 5 rozporządzenia płacowego utrzymującego to ograniczenie. Jak pamiętam, wprowadzono je powodując się wówczas troską o to, aby dać szansę uzyskania wyższego wynagrodzenia większej liczbie nauczycieli. Obawiano się, że np. w przypływie większego sentymentu do jednego czy paru nauczycieli, dyrektor przyzna im całą pulę, a inni nie otrzymają nic. Niewątpliwie MEN wykazał tu brak zaufania do dyrektorów. To jednak musi się zmienić. I przepisy też. Powinny one bowiem sprzyjać hojności gmin, gdyż dzisiaj tylko tam nauczyciele mogą liczyć na pieniądze.

TERESA KONARSKA





OŚWIADCZENIE PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZNP w sprawie projektu programu wychowawczego MEN

Prezydium Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego zdecydowanie protestuje przeciwko próbom nadania działalności publicznych szkół i placówek wychowawczych charakteru światopoglądowego. Kwestionujemy tezy zawarte w przekazanym kuratorom materiale MEN „Wychowanie w szkole” mówiące, że „odwoływanie się do wartości uniwersalnych... niweczy wszelkie wysiłki wychowawcze” i że synteza nurtów chrześcijańskiego i laickiego jest niemożliwa.

Stwierdzamy z całą mocą, że proponowane przez MEN działania są szkodliwe wychowawczo, gdyż prowadzą do powstawania i pogłębiania podziałów światopoglądowych wśród dzieci i młodzieży, nauczycieli i w środowiskach lokalnych. Mimo zaprzeczeń ze strony ministra konieczność wybrania jednej opcji w działalności wychowawczej spowoduje w praktyce podział szkół i placówek na katolickie i laickie. Jest to sprzeczne z konstytucyjnymi gwarancjami wolności sumienia i nieujawniania wyznania, oznacza łamanie zasady neutralności instytucji państwa.

Związek Nauczycielstwa Polskiego przestrzega przed tworzeniem nowych pól konfliktów społecznych. Zwłaszcza w sferze edukacji należy preferować i kształtować postawy tolerancji, otwartości, zrozumienia innych i poszukiwania wspólnych wartości ponad podziałami. Jest to konieczne dla pełnego rozwoju osobowości wszystkich wychowanków, a także prawidłowego funkcjonowania demokratycznego państwa. Jest to zgodne z normami przyjętymi w rozwiniętych demokracjach europejskich.

Związek Nauczycielstwa Polskiego żąda usunięcia z materiału MEN kontrowersyjnych stwierdzeń i propozycji oraz dania szkołom i placówkom możliwości swobodnego konstruowania programów wychowawczych opartych na konstytucyjnych zasadach, bez ideologicznych dyrektyw płynących z góry.

Warszawa, 26 maja 1998 roku

PO POLSKU W ODESSIE

W Odessie według niepełnych danych mieszka około 5 tys. Polaków i obywateli polskiego pochodzenia. W 1992 r. z inicjatywy członków Polskiego Towarzystwa im. A. Mickiewicza wprowadzono nauczanie języka polskiego w odesskiej Szkole nr 121. Aktualnie w szkole języka polskiego jako przedmiotu uczy się ponad 350 osób. Co roku liczba uczniów się zwiększa. Pracujemy w klasach od pierwszej do ósmej, gdzie uczą się dzieci różnych narodowości. Wiele w tę szkołę włożyliśmy i wiele jeszcze przyjdzie włożyć, ponieważ chcemy stworzyć szkołę, która dałaby piękne owoce. Pracowały tu siostry salezjanki, które przyjechały z Polski z charytatywną misją i okazały ogro-

mną pomoc w nauczaniu języka polskiego. Początki pracy były bardzo trudne, ale z każdym rokiem jest o wiele lepiej.

Na lekcjach nasi uczniowie poznają piękno języka polskiego, elementy kultury, tradycje i zwyczaje narodu polskiego. Z dużym zainteresowaniem dzieci słuchają opowiadania o działalności wielkich Polaków, o pięknych krajobrazach i zabawkach w Polsce. Wszyscy bardzo interesują się językiem polskim, historią. Nasi uczniowie mogą opowiadać o A. Mickiewiczu, F. Chopinie, J. Matejce, M. Koperniku, St. Moniuszce, T. Kościuszcze, znają dużo wierszyków i piosenek, które prezentują podczas koncertów. Staramy się robić wszystko, aby nasi

uczniowie mieli ciekawe życie pozalekcyjne. Często przeprowadzamy różne konkursy i turnieje, podczas których dzieci odpowiadają na pytania z historii, geografii i kultury Polski, na gramatyczne i ortograficzne pytania.

W naszej szkole dzieci mają możliwość uczyć się angielskiego, francuskiego, polskiego i hiszpańskiego. Dlatego jesteśmy dumni z tego, że dużo dzieci chce uczyć się właśnie polskiego. Bardzo chcielibyśmy mieć przyjaciół w Polsce. Mamy nadzieję, że nastąpi umocnienie przyjacielskich kontaktów między naszymi państwami. Zapraszamy serdecznie do Odessy.

LUDMIŁA POTOPOWA
nauczycielka języka polskiego

KOLEŻANKI I KOLEDZY!

Ten list wzrusza, ale i zobowiązuje. Jest ilustracją trudnej sytuacji nauczycieli uczących języka polskiego na obczyźnie. Pozostawieni sami sobie, bez środków finansowych i pomocy dydaktycznych, pracują z zaangażowaniem godnym najwyższego szacunku.

Wiele naszych szkół skorzystało z pomocy zagranicznej. Wymienię

choćby finansową pomoc powo-
dzianom, organizowaną przez
Hamburg, czy ostatnio — przekaza-
nie z Niemiec komputerów dla szkół
poszkodowanych w wyniku powo-
dzi.

Pomóżmy szkole w Odessie, na-
uczycielom i uczniom, którzy tej
pomocy oczekują. Udzielenie jej to
nasz moralny obowiązek.

Każda książka, każdy przewod-
nik metodyczny do języka polskie-
go, wysłany do nauczycielki uczącej
języka polskiego w tej szkole, bę-
dzie konkretnym dowodem, że twor-
zymy wspólnotę nauczycielską i
związkową, bez względu na miejs-
ce, w którym przyszło nam pracow-
ać.

ŚLAWOMIR BRONIARZ
wiceprezes ZG ZNP

ZAPROSILI NAS

Dyrekcja Młodzieżowego Ośrodka
Wychowawczego w Kuźni Racibor-
skiej wraz z wychowankami na XII
Ogólnopolski Przegląd Zespołów Ar-
tystycznych MOW „Kowadło'98”.

Dyrekcja i personel oraz wszystkie
dzieci Przedszkola nr 153 w War-
szawie na uroczyste obchody 50-lecia
swojej placówki.

Szkoła Podstawowa im. Janiny Po-
razińskiej w Piotrkowicach na uro-
czystość 25-lecia wręczenia tej placów-
ce sztandaru.

Zarząd Okręgu ZNP w Skierniewi-
cach na konferencję sprawozdawczo-
wyborczą.

Zarząd Oddziału ZNP w Poznaniu
na miejską konferencję sprawozdaw-
czo-wyborczą.

Przedszkole Miejskie nr 4 w Cheł-
mie na I Ogólnopolskie Forum Przed-
szkoli Integracyjnych. Organizatorami
są: Urząd Miasta, Przedszkole nr
4 w Chełmie oraz Centrum Metodycz-
ne Pomocy Psychologiczno-Pedago-
gicznej MEN.

Zarząd Okręgu w Gdańsku na kon-
ferencję sprawozdawczo-wyborczą,
która odbędzie się 5 czerwca br. w Do-
mu Nauczyciela we Wrzeszczu.

Po trzech miesiącach dyskusowania wstępnej koncepcji reformy, w szacownych murach Uniwersytetu Jagiellońskiego zaprezentowano pełny, jak zapewnia strona ministerialna, projekt reformy oświatowej.

Wprawdzie ani minister prof. Mirosław Handke, ani jego zastępcy Irena Dzierżowska i Wojciech Książek, dr Andrzej Karwacki na określenie projektowanej reformy ani razu nie użyli tytułowego słowa, to jednak zapowiadane przez nich zmiany właśnie tak zostały powszechnie nazwane. Co więcej, zgodnie z tym co zapisano w tzw. pomarańczowej książeczce sprezentowanej ponad 200 uczestnikom dwudniowej narady kuratorów, tej rewolucji szkolnej należy się spodziewać już od nowego roku! Jednocześnie, co wyraźnie podkreślono, MEN na uwagi, wnioski i propozycje dotyczące tego co zapisano w pomarańczowej książeczce czeka do 30 września br. I jest to termin nieprzekraczalny. Z drugiej strony, jak podkreślił minister Mirosław Handke, żadne ostateczne decyzje dotyczące zapowiadanej reformy jeszcze nie zapadły i dyskusje na ten temat nadal się toczą.

W Krakowie kolejny raz podkreślono, iż celem zapowiadanej reformy, której jako pierwsi poddani zostaną uczniowie obecnych klas piątych szkół podstawowych, ma być: **upowszechnianie wykształcenia średniego i wyższego, wyrównywanie szans w dostępie do edukacji oraz poprawa jakości wykształcenia rozumianego jako połączenie wiedzy, umiejętności i wychowania.** Służyć temu mają zarówno zmiany strukturalne, programowe, oceniania i egzaminowania uczniów, kształcenie i doskonalenie nauczycieli, zarządzanie i nadzorowanie szkołami oraz zmiany w finansowaniu oświaty i statusie nauczyciela.

tak projekt zakłada funkcjonowanie: przedszkoli, sześciolletnich szkół podstawowych, trzyletnich gimnazjów, trzyletnich liceów profilowanych, dwuletnich szkół zawodowych, dwu—trzy lub czterosemestralnych szkół policealnych oraz dwuletnich liceów uzupełniających dla absolwentów szkół zawodowych. O typach szkół artystycznych i prowadzonych przez inne resorty zgodnie z obowiązującą ustawą zadecyduje szef organu prowadzącego dane kształcenie. Jak na krakowskiej konferencji zapowiedziała wiceminister Dzierżowska pod koniec czerwca oczekiwać należy pełnej koncepcji reformy systemu profilaktyki i opieki nad dzieckiem.

Wraz ze zmianą ustroju szkolnego wprowadzone zostaną nowe treści nauczania i sposób ich przekazywania. **W pierwszych trzech latach szkoły podstawowej prowadzone będzie nauczanie integracyjne, w następnych — blokowe, w gimnazjum — propedeutyczne ze wszystkich przedmiotów, zaś w liceum profilowanym — przedmiotowe fakultatywne.**

Duża swoboda, jaką przy tworzeniu planów i programów nauczania

zgodnie z założeniami tej reformy uzyskają szkoły spowoduje, że dokumentem wysokiej rangi staną się **podstawy programowe**, zarówno kształcenia ogólnego, jak i zawodowego oraz **standardy wymagań edukacyjnych**, których opracowaniem zajmie się Centralna Komisja Egzaminacyjna. MEN zapowiada również przygotowanie pełnej koncepcji wychowania w szkole wraz z konkretnymi propozycjami działań. Dołączone do nich mają być istniejące już programy, które przydatne okazać się mogą w pracy nauczycieli i dyrektorów szkół.

Podstawy programowe nie ustalają bezpośredniego wymagań stawianych uczniom, ale służą do ich określania oraz ustalania kryteriów ocen. Zawierają natomiast kanon podstawowych treści nauczania, wskazują na sprawności i umiejętności, jakie uczeń opanować powinien w toku kształcenia oraz wskazują na podstawy, jakim sprzyjać winno kształcenie i wychowanie. Tym samym, jak podkreślono na konferencji, podstawy programowe stanowić mogą jedynie punkt wyjścia do opracowania programów nauczania oraz programów wychowawczych. Przy czym przewiduje się dwa rodzaje programów nauczania: **ministerialne oraz tworzone przez nauczycieli dla danej klasy czy szkoły.** Oczekiwania twórców reformy kierowane są również pod adresem samorządowców, którzy być może włączą się i dadzą pieniądze na tworzenie programów uwzględniających treści związane ze specyfiką ich regionu).

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami powszechnie wprowadzone zostaną zmiany w egzaminach maturalnych ale, o czym wiele mówiono w Krakowie, zmieni się również cały system oceniania i egzaminowania uczniów. Po to m.in., aby zgodnie z założeniem twórców reformy świadectwa naszych szkół były porównywalne z tego typu dokumentami w krajach Unii Europejskiej. I tym samym dawały ich posiadaczom możliwość podjęcia pracy.

To co najważniejsze w tym względzie, to zapowiedź oceniania zewnętrznego, prowadzonego przez komisje regionalne i Centralną Komisję Egzaminacyjną. I tak **po szkole podstawowej** przeprowadzony zostanie **sprawdzian** wiedzy i umiejętności. Za pomocą punktów czy w formie opisowej określać będzie poziom kompetencji ucznia w nieco szerszym zakresie, nie tylko z języka polskiego i matematyki, jak to ma miejsce obecnie. Pierwszy tego typu sprawdzian przeprowadzony zostanie w roku szkolnym 1999/2000. **Gimnazjum** zakończy się natomiast **egzaminem pre-orientującym**. Polegać on będzie na ustaleniu poziomu wiedzy, umiejętności i predyspozycji ucznia. Wynik tego egzaminu będzie podstawą do przyjęcia do wybranej szkoły ponadgimnazjalnej.

Adres redakcji: ul. Juliana Smulikowskiego 6/8, 00-389 Warszawa.
Telefony: 826-34-20, 828-13-55, 827-66-30. Centrala: 826-10-11, Fax: 826-34-20

„GŁOS NAUCZYCIELSKI” redaguje zespół: Wojciech Sierakowski (red. naczelny), Maria Aulich, Halina Drachal (sekr. red.), Teresa Konarska, Danuta Kowalewska-Kujawska, Barbara Kozarska (kier. działu technicznego), Witold Salański, Joanna Skrobisz, Krystyna Strużyna (kier. działu edukacji i wychowania), Henryka Witalewska (kier. działu związkowego i interwencji), Alfred Zieliński (sekr. red.), Barbara Dziędział (kier. działu administracji), Izabella Żabik (dział kolportażu i ogłoszeń), korekta — Ewa Krześniak, Zofia Rozum. Współpraca: Lechosław Gawrecki, Lidia Jastrzębska, Krzysztof Karulak, Jerzy Korkozowicz, Jerzy Kraśniewski, Wojciech Łączyński, Małgorzata Pomianowska. Nakładem Wydawnictwa ZNP „Głos Nauczycielski”. Dyrektor Wydawnictwa — Wojciech Sierakowski.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów, tekstów nie zamówionych nie zwracamy. Nadesłanie tekstu bez wypełnionego wykazu PIT-8 (druk Ministerstwa Finansów o należnościach podatkowych) będzie traktowane jako rezygnacja z honorarium.

Wszystkim korespondentom przypominamy, że honoraria wypłacane mogą być tylko tym autorom publikacji zamieszczonych w „Głosie”, którzy przysłał nam swoje dane: imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia, imiona rodziców, adres zamieszkania, adres właściwego Urzędu Skarbowego, numery PESEL i NIP. Nie nadesłanie powyższych danych, umożliwiających odprowadzenie zaliczki na podatek dochodowy, oznaczać będzie rezygnację z honorarium.

Redakcja nie odpowiada za treść oraz skutki ogłoszeń i reklam.

Skład i łamanie komputerowe — redakcja. Kierownik fotokładu Włodzimierz Kozarski

Druk: Zakłady Graficzne „Tamka” SA. W-wa, ul. Tamka 3

Państwowy egzamin maturalny obowiązywać będzie od 2001 do 2002 i zdawać go będą absolwenci trzyletnich liceów profilowanych. Podstawowym elementem matury będzie egzamin pisemny przygotowywany i oceniany przez regionalną komisję. Egzamin ustny z języka polskiego oraz języka obcego odbywać się będą w macierzystej szkole pod nadzorem RKE. Komisje te przeprowadzać będą również egzaminy zawodowe dla absolwentów pogimnazjalnych dwuletnich szkół zawodowych. Podobnie jak i dla absolwentów szkół policealnych — większość z nich przygotowywać będzie do zdania egzaminu na tytuł technika.

Przygotowywanie do tak wielu zmian nauczycieli już pracujących w szkołach rozpocznie się, jak zapowiedział minister Handke, już po tegorocznych wakacjach. Zadania tego podejmą się szkoły wyższe, które realizować je będą na zasadzie specjalnych zamówień edukacyjnych, grantów itp. Środki na ten cel pochodzić będą z Banku

Światowego. Zapowiadane są także zmiany w samym kształceniu nauczycieli — ich celem ma być przygotowanie do nauczania kilku przedmiotów i wyposażenie w umiejętności. Sama ilość wiedzy przedmiotowej nie będzie już aż tak ważna. Poza tym, jak podkreślano na konferencji, to sami nauczyciele muszą być skłonni do ustawicznego doskonalenia się. Zaś ten ich dodatkowy wysiłek — jak podkreślił minister Handke, powinien mieć motywację finansową. Dlatego też obecna ekipa kierownicza MEN w pełni opowiada się za utrzymaniem dotychczasowego odpisu 2,5 proc. z funduszu plac na dokształcanie i doskonalenie nauczycieli.

Podczas krakowskiej konferencji przedstawiono kolejną wersję proponowanych zmian statusu nauczyciela. I tak, zgodnie z tymi propozycjami uwzględnia on awans poziomy i pionowy. W tym pierwszym znalazły się takie funkcje jak: mentor (opiekun nauczyciela stażysty), lider (zespołu blokowego, przedmiotowego, wychowawczego), lider wdn (wewnątrzszkolnego doskonalenia nauczycieli). Z pełnieniem tych wszystkich funkcji wiązać się powinna odpowiednia gratyfikacja pieniężna.

Uczestnikom konferencji zaprezentowano także trzy szczeble awansu zawodowego dla nauczycieli: **stażysty** (1—2 lata pracy), **nauczyciela kontraktowego** (awans na ten szczebel powinien nastąpić nie krócej niż po trzech latach pracy), **nauczyciel mianowany** (po kolejnych trzech latach). Dla najwybitniejszych byłby honorowy tytuł — **profesora oświaty**. Oprócz lat pracy osiągnięcie każdego szcze-

bla awansu wymagałoby spełnienia odpowiednich warunków formalnych, w tym m.in. poddaniu się egzaminom. W procesie awansowania dziś zatrudnionych nauczycieli brane będą pod uwagę także posiadane stopnie specjalizacji zawodowej. Jak zapewnił, wszystkie te kwestie szczegółowo dyskutowane będą ze związkami zawodowymi, jako że wiążą się one zarówno z merytoryczną stroną pracy nauczyciela, jak i finansową.

Szczególnie wiele mówiono w Krakowie o pieniądzu. Ale chociaż wszyscy doskonale zdawali sobie sprawę z niedostatku budżetu, to zarówno minister Mirosław Handke, jak i wiceminister Andrzej Karwacki, nadzorujący stan oświatowej kasy wyrażali przekonanie, że środki zarówno na bieżące funkcjonowanie szkół, jak i na reformę... znajdują się. Tym bardziej że pomocna okazać ma się idea bonu oświatowego, którą mimo wielu głosów krytycznych konsekwentnie lansuje szef resortu edukacji. Prof. Handke kolejny raz wyraził przekonanie, że świadomość, iż bez dobrej edukacji

nie zbuduje się III RP spowoduje, że pieniądze się znajdą. To zaś, że nowy sposób finansowania oświaty jest potrzebny, wynika — jak twierdzą projektodawcy — nie tylko z reformy, ale i przekształceń ustrojowych. Jak poinformował minister Karwacki, **utrzymana zostanie subwencja dla gmin** na prowadzenie szkół podstawowych i gimnazjów, natomiast **nie przewiduje się obligatoryjnej subwencji oświatowej dla powiatów**. Mogą one ubiegać się o tzw. **subwencję wyrównawczą** w przypadku, gdy ich dochody nie zaspokoją potrzeb zadań oświatowych. Do zadań tych należeć będzie zakładanie i prowadzenie: liceów profilowanych oraz szkół: zawodowych, policealnych, artystycznych, specjalnych (podstawowych i gimnazja) placówek: oświatowo-wychowawczych, pracy pozaszkolnej, opiekuńczo-wychowawczych, resocjalizacyjnych, kształcenia ustawicznego oraz poradni psychologiczno-pedagogicznych i innych specjalistycznych, a także ośrodków adopcyjno-opiekuńczych. Dotacji celowej pozbawione będą województwa, które mają jednak możliwość zawierania porozumień dotyczących realizacji zadań oświatowych. Prowadzić bowiem będą placówki o charakterze regionalnym, zakłady kształcenia i doskonalenia nauczycieli, biblioteki pedagogiczne, centra kształcenia ustawicznego i praktycznego.

Dość smutnie, szczególnie dla powołańców dopiero co kuratorów, zabrzmiała zapowiedź ministra Handke o utracie pracy przez wszystkich dotychczasowych szefów wojewódzkiej oświaty. Na stanowiska te od 1 stycznia 1999 r. powołani zostaną nowi kurato-

rzy. Jednocześnie obecna ekipa kierownicza MEN rozważa możliwość 6-letniej kadencyjności na tym stanowisku oraz zmiany procedury wyboru kandydatów i składu komisji konkursowej.

Biorąc to wszystko pod uwagę trudno się dziwić, że pytań, uwag i wniosków pod adresem twórców reformy było wiele. Wracać do nich będziemy w następnych publikacjach, dziś tylko o niektórych.

I tak, jako jedną z pierwszych zgłoszono wątpliwość co do możliwości i kosztów oddzielenia gimnazjów od szkół podstawowych, co wiąże się jak podkreślono, z uruchomieniem dwóch gabinetów dyrektorskich i tyleż samo sekretarskich. Wiele uwag dotyczyło podstaw programowych, którym zarzucano zbyt dużą ogólnikowość. Zauważony w dyskusji został również problem dowożenia dzieci do szkół i pojawił się wniosek o wydłużenie czasu oddzielenia gimnazjów od szkół podstawowych w gminach wiejskich, ponieważ jak stwierdzono w okresie dwóch lat nie da się tego dokonać.

W dyskusji podkreślono również potrzebę publicznej debaty nad przywróceniem prestiżu zawodu nauczycielskiego oraz konieczność dokształcania kadry kierowniczej. Mocno zaakcentowana została potrzeba odłożenia w czasie wprowadzenia bonu oświatowego. Powód — jego skutków nikt i nigdzie, jak zaznaczono, dotychczas nie sprawdził. Zaś argument, że bon w znacznym stopniu rozwiąże problemy szkół niepublicznych, uznano za mało wystarczający dla uzasadnienia jego wprowadzenia do szkół publicznych (ten głos skwitowano okłaskami).

Krytycznie odniesiono się również do proponowanych zmian programowych, niektóre z nich uznając nawet za krok wstecz. Natomiast w sprawach dotyczących finansów pojawiły się sformułowania, że samorządy to też państwo, a nie fundacje, a sam pomysł usamodzielnienia finansowego szkół uznano za chybotliwy.

I tak zaprezentowana rewolucja w oświacie spotkała się nie tylko z samym aplauzem, ale i wieloma wątpliwościami. Z pewnością mówić się o nich będzie także na forum Rady Konsultacyjnej ds. Reformy, która zbierze się w połowie czerwca. Jak zapewnił, MEN wnikliwie rozpatrzy również każdą propozycję, która może pomóc we wprowadzeniu reformy. Fakt jej zaistnienia w polskiej edukacji wydaje się jednak być przesadzony.

Relację z pracy grup seminaryjnych na temat programów nauczania oraz statusu nauczyciela przedstawimy w jednym z następnych numerów „GN”.

KRYSTYNA STRUŻYNA

NASZA SONDA

Matury A.D. 1998 dobiegają końca. Kto miał utonąć, poszedł już na dno.

BEZ NIESPODZIANEK

Do formalnego zakończenia matur pozostało jeszcze trochę czasu. Wiadomo jednak, że o powodzeniu na egzaminie dojrzałości decydują oceny z prac pisemnych. Niestety, niektórym przyjdzie powtarzać maturę za rok.

MARIAN KAMASZ, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego w Elblągu: — W dziennym liceum na 196 abiturientów pisemną maturę zdali wszyscy. W roku ubiegłym mieliśmy 220 maturzystów i z tego, co sobie przypominam, „poległy” dwie osoby. Nie obliczyliśmy jeszcze dokładnej średniej ocen, ale ze wstępnych szacunków wynika, że będzie ona wyższa niż rok temu. Tylko z języka polskiego było 21 ocen celujących, sporo było ich także z matematyki. Z historii, choć tematy były dość trudne, również postawiliśmy kilka celujących.

Zresztą maturalne zagadnienia z tego przedmiotu już od kilku lat są uznawane za trudne. Jeszcze do niedawna nasi maturzyści najczęściej wybierali właśnie historię jako drugi przedmiot pisemnej matury. Dziś wolą raczej matematykę. Być może dlatego, że wielu absolwentów wybiera się do Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Poza tym maturzyści z klas o poszerzonym programie z biologii, chemii, fizyki i łaciny decydują się zdawać na Akademię Medyczną. Jest też dużo chętnych na Uniwersytet Gdański.

Ustna matura już od lat zaczyna się u nas po południu, o 16.00. Bardzo często absolwenci jako dodatkowy przedmiot wybierają sobie drugi język obcy, geografii, historię, biologię. Sporadycznie chemię lub fizykę. W tym roku po raz pierwszy maturzyści mogą zdawać także informatykę. Pytania zawsze są losowane w zestawach. Zazwyczaj ustną maturę zdaje się u nas w 8—9-osobowych zespołach.

Ogólnie rzecz biorąc egzamin dojrzałości w naszym liceum przebiega spokojnie. W części pisemnej nie było tematów zaskakujących, no, może poza historią.

WITOLD IDZICKI, dyrektor I liceum Ogólnokształcącego im. dr. Władysława Gębika, d. Polskie Gimnazjum w Kwidzynie (woj. elbląskie): — Do ubiegłorocznego egzaminu dojrzałości przystąpiło 188 osób, z czego jedna „oblała” pisemną historię. W tym roku w sumie zdawało 191 osób, w tym dwie drugoroczne. Niestety, czterem osobom nie udało się przebrnąć przez pierwszą część egzaminu, dwóm z języka polskiego i po jednej z historii i języka angielskiego. Absolwenci ci nie spełniają wymogów, które umożliwiają przystąpienie w sierpniu do poprawki.

Mieliśmy jednak także sporo ocen bardzo dobrych. W sumie z 52 egzaminów ustnych zwolniono 43 osoby.

Jeśli chodzi o tematy maturalne, to myślę, że były dobre. Szczególnie te z języka polskiego (mogę je ocenić, ponieważ jestem polonistą). Pozwalały wykazać się inteligencją, wiedzą merytoryczną była tu nieco mniej ważna. Trochę narzekali historycy — teksty źródłowe okazały się bardzo trudne.

Mieliśmy również jednego maturzystę, który za zgodą kuratorium pisał pracę w domu. Jest ciężko chory, czeka na przeszczep serca. To bardzo zdolny chłopak — zdał znakomicie.

Pierwsza część matury przebiegała u nas bardzo spokojnie, choć na wszelki wypadek podczas jej trwania dla pewności wyłączyłem telefon. Obawiałem się, żeby komuś nie przyszło do głowy zadzwonić i poinformować o podłożeniu bomby.

STANISŁAW MUSIAŁ, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Edwarda Dembowskiego w Zielonej Górze: — Matury pisemne przebiegły w naszej szkole bardzo spokojnie. Na 259 piszących postawiliśmy tylko jedną ocenę niedostateczną — z języka polskiego. W roku ubiegłym, po części pisemnej, ocen niedostatecznych było pięć. Również średnia ocen ze wszystkich tegorocznych matur (3,86) jest wyższa w porównaniu z ostatnim rokiem. Z poszczególnych przedmiotów kształtuje się ona następująco: język polski — 3,51, ale np. biologia — 4,83, matematyka — 4,06, język niemiecki — 4,33.

Tegoroczni absolwenci to naprawdę dobra młodzież, która rzeczywiście wie czego chce. Kiedy cztery lata temu przeprowadzaliśmy nabór, prawie wszyscy, których wtedy przyjęliśmy do klas pierwszych, a dziś są oni maturzystami, mieli świadectwa z czerwonym paskiem. Po raz pierwszy średnia ocen naszych absolwentów ze wszystkich przedmiotów z czterech lat przekroczyła 4,0 i wyniosła 4,8.

Z tego, co mówili uczniowie tematy tegorocznych pisemnych matur nie sprawiły im kłopotu. Twierdzili, że zadania z matematyki były, jak na ich możliwości, proste. Ci, którzy pisali biologię mówili, że zagadnienia okazały się bardzo łatwe, piszący historię, że przystępne. Tematy z języka polskiego młodzież oceniła jako „do napisania”.

Jestem zadowolony z poziomu tegorocznych prac maturalnych. Myślę, że na egzaminach ustnych będzie jeszcze lepiej, co roku bowiem średnia z tej części matur przekracza 4,0.

FELIKS MATUK, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Wolsztynie (woj. zielonogórskie): — Spośród 188 tegorocznych absolwentów naszego liceum, trzy osoby nie przystąpiły do matury. W sumie maturzystów było jednak 197, zdawało bowiem 12 ubiegłorocznych absolwentów. Po części pisemnej postawiliśmy, choć z ciężkim sercem, 12 ocen niedostatecznych. Egzamin właściwy wypadł jednak i tak lepiej niż matura próbna.

Według mojej oceny maturalne tematy nie były złe. Oczywiście, napisanie pracy maturalnej w ogóle nie jest łatwe, bez względu na stopień trudności tematów, dochodzi tu bowiem jeszcze stres. W tym roku zagadnienia maturalne sprawdzały miały umiejętność analizy tekstu i samodzielne myślenie.

Niespodzianek żadnych nie było. Nasi uczniowie już od początku trzeciej klasy przygotowują się do tego egzaminu — wybierają profile, fakultety. Już w październiku są zapoznawani z regulaminem matur. Później jako ostatni sprawdzian występują próbne egzaminy maturalne. Po ich ocenieniu wiele rzeczy można jeszcze z uczniami omówić, zwrócić uwagę na jakies błędy, które trzeba skorygować.

Co do matur ustnych zagadnienia są układane w zestawy, a te pieczętowane. Dodatkowe pytania są dopuszczane jedynie za zezwoleniem przewodniczącego komisji.

Z tego co wiem, to wśród naszych absolwentów wybierających się na studia króluje ekonomia, prawo, historia oraz tak modny dziś marketing i zarządzanie. Wiele osób zamierza walczyć o indeks na politechnikach.

AGATA MACKIEWICZ, dyrektorka V Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Częstochowie: — Oceny z pierwszej części matur były różne, ale wszystkie pozytywne. Na 139 zdających matematykę jako drugi przedmiot pisemny wybrało 66 osób, 24 historię, 34 biologię, pozostali pisali prace z języków obcych (11 angielski, 2 niemiecki). Średnia z prac wyniosła 3,8.

Myślę, że wielu maturzystów przed „oblańiem” uratowało wprowadzenie oceny mierniej, która choć niezbyt chlubna, to jednak jest pozytywna.

Po maturze próbnej uczniowie obawiali się trochę matematyki. Zaproponowane wtedy zadania były naprawdę trudne, a ich rozwiązania okazały się niezwykle pracochłonne i czasochłonne. Jednak po egzaminie właściwym młodzież była zdania, że nawet trójkowy uczeń mógł napisać na czwórkę. Tematy z biologii maturzyści przyjęli wręcz okłaskami. Natomiast mieszane uczucia wzbudziły zagadnienia z historii.

Przed maturystami jednak jeszcze egzamin ustny. Pytania ułożone w zestawie są losowane. Uczniowie nie znają ich wcześniej, są informowani jedynie o zagadnieniach, jakich dotyczyć będą tematy egzaminu. Przy czym z jednego podanego zagadnienia może być nawet pięć pytań.

Przygotowała
ANNA WOJCIECHOWSKA

Wystąpienie sejmowe JANA ZACIURY, prezesa ZG ZNP — 20 maja 1998 r.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kiedy ponad pół roku temu prof. Mirosław Handke obejmował stanowisko ministra edukacji narodowej, oczekiwaliśmy na realizację choćby niektórych korzystnych dla tego środowiska wyborczych obietnic nowej koalicji. I z pewnością nikomu z nas nawet przez myśl nie przeszło, że nowa władza w tej sferze rozpocznie od łamania prawa i odbierania nabytych uprawnień, dzielenia nauczycieli i uczniów według różnych kryteriów. Niestety, wystarczyło kilka miesięcy, by minister edukacji narodowej swym działaniem głęboko naruszył wiarę w resztki dobrych intencji i jego, i całego resortu. To smutne, ale i dramatyczne stwierdzać, że szef resortu edukacji przestał być zarówno rzecznikiem tego środowiska, pierwszym nauczycielem, reprezentantem interesów tej największej części sfery budżetowej, a jego polityka prowadzi wprost do deprecjacji pozycji i roli szkolnictwa publicznego w naszym kraju, segregacji szkół według kryteriów ideologicznych i wyznaniowych.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na podstawie art. 157 ust. 2 w związku z art. 159 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej wnoszę o uchwalenie wotum nieufności ministrowi edukacji narodowej Mirosławowi Handke jako wyraz protestu przeciwko prowadzonej polityce edukacyjnej państwa.

W działalności ministra edukacji narodowej dominuje nierespektowanie i łamanie prawa oświatowego, a w szczególności ustawy Karta Nauczyciela, ustawy budżetowej, ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o związkach zawodowych. Prześtrzenie ustaw w działalności ministra każdego rządu jest kardynalną zasadą konstytucyjną, a wydawanie aktów wykonawczych do ich realizacji jest bezwzględny nakazem państwa prawa. Tymczasem minister edukacji do dzisiaj nie wydał zarządzenia wykonawczego do art. 70a Karty Nauczyciela i w ten sposób uniemożliwił nauczycielom korzystanie z funduszu na ich kształcenie i doskonalenie zawodowe. Szczegółowe merytoryczne zarzuty wobec ministra edukacji chciałbym podzielić na pięć części.

Pierwszy zarzut to brak wystarczającej dbałości o przebieg podwyżek płac pracowników oświaty oraz poziom życia ich rodzin, a także wydanie rozporządzenia bez akceptacji związków zawodowych, czym — zdaniem wnioskodawców — naruszono art. 4 Karty Nauczyciela. Arbitralną decyzją obniżono wskaźnik wzrostu realnych płac nauczycieli poniżej wskaźnika realnego wzrostu przewidywanego w ustawie budżetowej.

Minister edukacji narodowej nie zadbał o to, aby w rozporządzeniu ministra pracy i polityki socjalnej z 3 kwietnia br. określono przeciętne lub minimalne, ale gwarantowane kwoty podwyżek dla pracowników nie będących nauczycielami. Z oburzeniem stwierdzamy, że to doprowadziło do nieporozumień w wielu województwach i gminach oraz bezprecedensowych protestów, do odmowy pobrania wynagrodzenia włącznie. Na skutek takich zachowań pracownicy administracji i obsługi otrzymali podwyżki kompromitująco niskie. W mieście stołecznym Warszawie — 5,7 proc. Jak to się ma do przewidywanej inflacji? Stawiam to pytanie Wysokiej Izbie. W województwie konińskim tej grupie pracowników zaproponowano 13,6 zł; w województwie siedleckim — 7,9 zł; w województwie bydgoskim — 12,29 zł. Jak to się więc ma do realizacji ustawy budżetowej, która przewiduje, że podwyżki płac dla pracowników oświaty powinny być przeprowadzone wskaźnikiem 2 proc. powyżej przewidywanej inflacji?

Po drugie, zdaniem postów wnioskodawców nastąpiło naruszenie prawa w czasie prac nad układem zbiorowym pracy nauczycieli. Ministerstwo Edukacji Narodowej w świadomy sposób prowadziło pozorowane prace nad układem zbiorowym, a partnerzy społeczni w tych pracach uczestniczyli w dobrej wierze. Niestety, w czasie tych pozorowanych negocjacji przedstawiono partnerom społecznym projekt nowelizacji Karty Nauczyciela w zakresie likwidacji dotychczasowego zapisu o układzie zbiorowym pracy. Oczywiście uczyniono to w ramach pakietu ustaw, które łączą się ze zmianą ustroju naszego państwa. Jednocześnie pojawiły się stwierdzenia pana ministra, że najlepszym regulatorem stosunków służbowych byłyby układy zbiorowe, a nie Karta Nauczyciela. Idea zbiorowych układów pracy jest prosta i oczywista, i z nią postawie wnioskodawcy absolutnie się zgadzają. Zgadzają się też ze stwierdzeniem, że najlepszym rozwiązaniem są ramowe gwarancje dla nauczycieli na szczeblu centralnym. W naszym porządku prawnym mieszczą się też oczywiście możliwości

dotatkowych układów zawieranych na wszystkich szczeblach władz samorządowych i rządowych, co Wysoka Izba określi.

Ministerstwo Edukacji Narodowej woli dużo obiecywać, a niczego nie gwarantować lub uzależniać te obietnice od tego czy będą pieniądze, czy pan minister finansów je da. Stwierdza ono nawet w sposób oczywisty, że jeżeli nie będzie pieniędzy, to reformy też nie będzie. Uważamy, że najpierw trzeba mieć pieniądze, trzeba mieć gwarancje, a później składać obietnice co do terminu realizacji określonych uprawnień. Metoda stosowana przez resort budzi powszechny sprzeciw, bowiem dowodzi różnicowania sytuacji nauczycieli w oparciu o kryteria miejsca zamieszkania, nie zaś o takie, jakie często słyszymy z ust przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Narodowej, tzn. kryteria kwalifikacyjne, jakościowe, a nie etycznie-moralne. Gmina gminie w Polsce nie jest równa i nie muszę tego w tym miejscu tłumaczyć. Myślę, że zabierający głos przedstawiciele poszczególnych klubów mogą się z tym faktem zgodzić.

Po trzecie. Zarzucałem ministrowi edukacji nieprzestrzeganie praw związkowych. Minister edukacji narodowej bezpośrednio lub przyzwalając na to innym ministrom swojego resortu faktycznie naruszał ustawę o związkach zawodowych w zakresie niezbędnego procesu za-

scenariusz działań ministra edukacji narodowej został zastosowany w przypadku tzw. bonu edukacyjnego czy też jak niektórzy piszą bonu wirtualnego, bo on w rzeczywistości ma istnieć i nie istnieć, to jest coś takiego bardzo nieokreślonego. Podano to jednak jako prawdy ostateczne w czasie uroczystego spotkania na Zamku Królewskim w ograniczonym gronie, można powiedzieć — w swoim towarzystwie. I aż przykro, podkreślam, i aż przykro, że do tego spektaklu zaangażowano autorytet premiera rządu w coś, czego nikt do tej pory jeszcze nie zdefiniował. Taka metoda działania nie jest możliwa do zaakceptowania. Nikt tej koncepcji jeszcze nie opracował, nikt jej nie przedstawił partnerom społecznym, ale informacja poszła w świat, system oświatowy został już urynkwiony i jest to pierwsza bardzo poważna segregacja szkół z tego punktu widzenia, jakich będą mieli uczniowie. Być może traktujecie państwo swoje koncepcje jako prawdy objawione, a one, jak wiadomo, nie nadają się do negocjacji, ani też do konsultacji. Ale też w związku z tym oczekujemy zmiany prawa i powiedzenia publicznie, że takie konsultacje nikomu nie służą.

Po czwarte, w imieniu postów wnioskodawców zarzucam, że pan minister w swoich działaniach i propozycjach zmierza do ograniczenia praw nabytych pracowników, w szczególności

złotówki. Nauczyciele nie otrzymali refundacji stypendiów, ani zwrotu kosztów związanych z doskonaleniem.

Wysoka Izbo! To nie jest tylko zaniedbanie, to jest działanie na szkodę nauczycieli i edukacji narodowej. Można formułować określone wizje, ale trzeba też wykazać niezbędną konsekwencję w funkcjonowaniu własnego urzędu, urzędu ministra edukacji narodowej, z punktu widzenia realizacji powierzonych mu zadań. Za to przecież ponosi odpowiedzialność minister edukacji. Nie można pomyłek urzędu przypisywać anonimowym urzędnikom i chować się za ich plecami przed odpowiedzialnością. Nie można z rozbrajającą szczerością, jak to uczynił pan minister wczoraj w programie telewizyjnym, przyznać się publicznie, że się nie czyta własnych dokumentów, a firmuje się te dokumenty przedstawiając je do powszechnej konsultacji.

Po trzecie, chciałbym się odnieść bardzo krótko do koncepcji nowego ustroju szkolnego. Czynie to z pewnym zażenowaniem, albowiem do niedawna wiedzieliśmy, że tylko Komitet Społeczny Rady Ministrów akceptował założenia tegoż ustroju. Wczoraj dowiedzieliśmy się z mediów publicznych, że decyzje o podstawowych założeniach reformy systemu edukacji zapadły na posiedzeniu Rady Ministrów, a więc w gronie bardzo elitarnym. Natomiast sprawa ustroju szkolnego to nie jest sprawa gabinetowa, to jest sprawa wręcz cywilizacyjna dla małych środowisk, wsi, miasteczek, wszędzie tam, gdzie dotychczasowa szkoła ośmioklasowa jest wartością cywilizacyjną, kulturową, wręcz wielkim dorobkiem tychże społeczności. Jak państwo sobie to wyobrażacie: z jednej strony mówić o poprawie dostępności, o niwelowaniu różnic, o zwiększeniu szans, z drugiej zaś strony — określonej społeczności wiejskiej zabierać szkołę ośmioklasową, a dawać jej elementarną (notabene taką elementarną, z której już wiele państw dawno się wycofało lub jest w trakcie wycofywania)? Gdyby pan minister chciał zasięgnąć informacji w tej sprawie, to służę.

Jeszcze jedna kwestia. Zanim została ogłoszona reforma, zanim zaczęliśmy dyskusję merytoryczną nad wieloma rozwiązaniami, został niestety, z przykrością to stwierdzam, w wyniku publicznych wystąpień ministra edukacji, ale i wysokich urzędników tegoż resortu — że nie wspomnę wczorajszego żałosnego spektaklu — przedstawiony społecznościom lokalnym i ogółowi obywateli negatywny wizerunek szkoły, negatywny wizerunek nauczycieli, negatywny wizerunek związków zawodowych jako hamulcowych wszelkich reform. Nie będę cytował tych klasycznych wypowiedzi, które się odnoszą raz do udawania pracy, innym razem do płacenia za pracę przez 10 miesięcy, innym razem do podziału szkół według kryteriów ideologicznych. Chciałbym jednak Wysoką Izbę poinformować o trzech wypowiedziach, które odnoszą się wprawdzie do różnych aspektów, ale szerszej opinii nie są znane. Pierwszy cytat, opinia o nauczycielach i Związku Nauczycielstwa Polskiego brzmi następująco: „Rzeczywiście, ta grupa zawodowa jest poddana bardzo silnym wpływom ideologii z tamtej epoki i w dodatku ma oparcie w Związku Nauczycielstwa Polskiego”. Drugi cytat dotyczy „Solidarności” nauczycielskiej: „Jest to grupa, która w głębokiej podświadomości jest dość socjalistyczna”. I trzeci cytat, odnoszący się do Karty Nauczyciela i układu zbiorowego pracy: „Prowadzimy poważne rozmowy na temat układu zbiorowego pracy. Trzeba najpierw stworzyć coś, co wyprze Kartę Nauczyciela”. Chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że jesteśmy o krok od wyparcia tego, co może być podstawą zawierania układów zbiorowych pracy.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Edukację trzeba dostosowywać do ciągle zmieniających się potrzeb. Trzeba ją mądrze reformować, trzeba te reformy prowadzić z nauczycielami, rodzicami, ze społeczeństwem. Dla realizacji tych celów trzeba w edukacji, podobnie jak w sprawach międzynarodowych, budować współdziałanie ponad podziałami politycznymi, ideologicznymi i światopoglądowymi. Edukacja jest bowiem przepustką do skutecznej pracy i życia w XXI w. nie tylko dla każdego dzisiejszego ucznia czy studenta, ale dla całej naszej wspólnoty narodowej. W tej sytuacji nie stać nas na niepotrzebne konflikty, obrażanie całych środowisk, na nieprzemyślane koncepcje reform edukacyjnych, na działania sprzeczne z prawem bądź próbujące dostosowywać prawo do orientacji służących deprecjacji edukacji i nauczycieli.

W związku z powyższym podtrzymuję wniosek o uchwalenie wotum nieufności ministrowi edukacji narodowej profesorowi doktorowi habilitowanemu Mirosławowi Handke.

WNIOSEK O WOTUM NIEUFNOŚCI

sięgania opinii związków zawodowych, a także przestrzegania art. 4 Karty Nauczyciela, który w ust. 1 i 2 nakłada obowiązki nie tylko zasięgania opinii, ale wręcz czynienia uzgodnień ze związkami zawodowymi zrzeszającymi nauczycieli co do pewnych rozstrzygnięć w stosunkach służbowych nauczycieli. Tego nie przestrzegano, nie konsultując lub pozorując konsultacje nad projektami zmian, które mają istotne znaczenie nie tylko dla zawodu nauczycielskiego, ale dla całego systemu edukacji narodowej. W tej sytuacji nasze marzenia o uruchomieniu instytucji uzgodnień, które są częścią systemu negocjacyjnego, można odłożyć nie na bliższą, ale raczej na dalszą przyszłość.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Nie będę powoływał się na międzynarodowe regulacje praw związkowych, byłaby to zbyt daleko idąca próba rozciągania zarzutów. Chciałbym odnieść się tylko do naszych wewnętrznych polskich spraw. Jednak, aby państwo nie sądziło, że coś zmyślamy, podam przykład dosłownie z ostatnich dni. Oto, pan minister poinformował partnerów społecznych, że z pakietu ustaw kompetencyjnych została wyłączona ustawa o systemie oświaty. Sądję, że ośrodki decyzyjne zorientowały się, że głęboka zmiana ustawy o systemie oświaty, regulująca faktycznie założenia reformy systemu edukacji w Polsce, to pierwsze takie pociągnięcie od roku 1961 — jest to zbyt daleko idąca nowelizacja, aby ją włożyć do pakietu ustaw podlegających nowelizacji w związku ze zmianą ustroju. Związkowi zawodowemu, ale i Ogólnopolskiemu Porozumieniu Związków Zawodowych przedstawiono do konsultacji dwa różne projekty nowelizacji ustawy o systemie oświaty. Który zatem z tych projektów rząd uważa za projekt rządowy? Muszę powiedzieć, że te dwa projekty ze sobą w sposób wyraźny nie konwenują. Nie będę mówił, że zmiany w ustawie o szkolnictwie wyższym czy też w ustawie o wyższych szkołach zawodowych, o czym nam tu oświadczone z trybuny sejmowej, też nie podlegały żadnym konsultacjom społecznym. My dopiero teraz w Komisji Nadzwyczajnej będziemy te niedoróbki rządowe poprawiali i będziemy wyręczał rząd z obowiązku zasięgania opinii partnerów społecznych.

Panie Premierze! Jest to naprawdę niepoważne traktowanie partnerów społecznych, to jest naprawdę naruszanie porządku prawnego, to jest działanie niezgodne z ustawą o związkach zawodowych. Jak pan może tolerować zachowanie ministra w tej sprawie? Podobny

nauczycieli. Już nie mówię, że w sposób świadomy czy nieświadomy dokonał segregacji nauczycieli akademickich i nauczycieli szkolnych, jedni są dobrzy, bardzo wykształceni, wszechstronni, drudzy są do niczego, udają że pracują.

Ministerstwo edukacji ogłosiło w sposób uroczysty wstępne zasady reformy systemu edukacji narodowej. Uważam, że jest to niewątpliwie akt wielkiej odwagi, można powiedzieć, desperacji pana ministra, aby ogłosić wielki program w pośpiechu, bez posiadania odpowiednich gwarancji co do możliwości jego realizacji. Po kraju krążą filmy, kolorowe książeczki, w przygotowaniu są następne. Te prawdy są najczęściej objawiane na wielkich, zasłużonych polskich uczelniach. Druga prawda zostanie objawiona w najbliższych dniach w Krakowie. Również z tej reformy czy też rewolucji edukacyjnej, jak niektórzy mówią, można wyciągnąć szereg wniosków i sformułować przynajmniej kilka generalnych zarzutów.

Po pierwsze, proponowana reforma nie ma zabezpieczenia ekonomicznego. Propozycje poprzednich rządów też odrzucaliśmy z tego samego powodu.

Po drugie, nie interesują nas spory między ministrami, bo jest to polityka gabinetowa. Ale gdybyśmy chcieli przyznać komuś rację co do obliczenia kosztów i skutków ekonomicznych przeprowadzonych reform, to bardziej byśmy się przychylił do rachunków, które przeprowadza minister finansów niż minister edukacji narodowej. Z pewnych prasowych informacji, które nie mają źródła w ministerstwie edukacji, ale odsyłają do ekspertów międzynarodowych, można wyciągnąć, że reformę systemu edukacji sfinansują sami nauczyciele, albowiem będzie ich o 25 proc. mniej i w związku z tym ci, którzy pozostaną, mogą skonsumentować w znacznym stopniu oszczędności finansowe.

Pan minister Handke składa różnego rodzaju obietnice. Czynie to z dużym urokiem, trzeba to powiedzieć. Ale jednocześnie pozbawia nauczycieli tego, co im się należy, pozbawia nauczycieli kształcących się tych świadczeń, które są zapisane w ustawie Karta Nauczyciela w art. 70a. Środki na te świadczenia powinny znaleźć się w budżecie obecnego i przyszłego roku. Do tego powinno być wydane odpowiednie zarządzenie wykonawcze. Tymczasem chciałem Wysoką Izbę poinformować, że w województwie płyną sygnały, że te województwa nie dostały na cele związane z kształceniem i doskonaleniem zawodowym nauczycieli złamanej

Wybory w okręgach — rozpoczęły Skierniewice i Warszawa

O MINIONEJ KADENCJI:

Stanisław Masłowski, Oddział w gminie Bielawy: — Osiągnięciem jest niewątpliwie dobra współpraca z samorządami. Początkowa wzajemna nieufność szybko znikła. Dziś gminy pytają związkowców o zdanie w sprawach oświaty, budżetu, regulaminów pracy uznając, że warto z nami rozmawiać. Gdyby tak jeszcze udało się przenieść „na górę” nasze gminne podejście do spraw szkoły i uczniów... Poza tym udało się ocalić Kartę Nauczyciela i to nas bardzo cieszy, podobnie jak powrót funduszu socjalnego w gminie i realne szanse na fundusz zdrowotny.

Kazimierz Pawlak, Oddział w gminie Jeżów: — Okręg zawsze wyraźnie reagował na potrzeby zgłaszane przez ogniwa najniższego szczebla. Prezes był wszędzie tam, gdzie był potrzebny. Troska o sprawy gminnej oświaty zaowocowała rzeczywistą współpracą z samorządami.

Siedemdziesięciu sześciu delegatów okręgu spotkało się 22 maja. Zarząd Główny reprezentował wiceprezes **Stawomir Broniarz**, będący jednocześnie delegatem na konferencję z macierzystego oddziału w Skierniewicach. Uczestniczył w niej także, urzędujący od kilku zaledwie dni, nowy kurator **Cezary Pomarański**, który zadeklarował wolę współpracy ze Związkiem.

W niewielkim województwie skierniewickim oświata zatrudnia blisko 8 tysięcy osób, z czego 56 procent posiada legitymacje ZNP. Część z nich to emeryci, część pracownicy administracji i obsługi, pozostali to czynni zawodowo nauczyciele w liczbie ponad 3 tysięcy osób. Skupiają ich oddziały miejskie, m.in. w Żyrardowie, Sochaczewie, Łowiczu i samych Skierniewicach, jednak większość z nich to ogniwa gminne, zlokalizowane w środowisku typowo rolniczym, z niewielkimi, wiejskimi szkołami. Nic więc dziwnego, że prob-

Konferencję w Skierniewicach, inaugurującą wybory w okręgach ZNP, cechowały spokój i rozważa. A także szczególne zatroskanie o szkoły wiejskie, którym w województwie żyje się najtrudniej.

TO OD NAS ZALEŻY

lemy oświaty gminnej są najbliższe związkowcom ze Skierniewickiego.

Upływająca właśnie kadencja to, jak określono w sprawozdaniu zarządu okręgu, działania integrujące środowisko wokół spraw oświaty, a przede wszystkim jej usytuowania, pozycji w gminach, środowisku lokalnym. Codzienna praca w oddziałach dotyczyła jednak przede wszystkim spraw związanych z obroną praw pracowniczych. Związkowcy bacznie zatem obserwowali, we współpracy z samorządami i kuratorium, realizację gminnych budżetów oświaty.

Nowa kadencja, jak podkreślono w dyskusji, może okazać się znacznie trudniejsza. Będzie to bowiem okres wprowadzania w życie, proponowanej dziś przez MEN, reformy systemu edukacji, której wielu założeń związkowcy nie podzielają. W dyskusji nad sprawozdaniem ustępującego zarządu okręgu zwracano szczególną uwagę na projektowaną strukturę szkolnictwa i aktualne usytuowanie placówek oświatowych w gminach. Dostępność przyszłych gimnazjów — zdaniem wielu delegatów — może okazać się złudna, jeśli powoła się tylko jedno (na kilka szkół pod-

Prezesem został **Jan Zarębski**; na członka Zarządu Głównego ZNP wybrano **Stawomira Broniarza**; delegatami na Zjazd Krajowy zostali: **Stawomir Broniarz**, **Marek Dobek** i **Tadeusz Gruszczyński**.

stawowych), a nie gimnazjalne klasy w każdej z nich, choćby tylko w okresie początkowym. Kłopoty komunikacyjne i niemały koszt dojazdów mogą stać się barierą nie do przebycia. Często też we wsiach są przecież solidne budynki szkolne wzniesione wysiłkiem społecznym, dobrze wyposażone. Jest także wykształcona kadra. Trzeba zapytać rodziców, co o tym myślą, przekonać ich, jeśli będzie potrzeba. To przecież oni zasiadają w radach gmin, gdzie często oświata przegrywa z innymi potrzebami.

Niektórzy delegaci żądali w imieniu swych wyborców radykalizacji działań ZNP w stosunku do władz samorządowych i rządowych każdego szczebla. Mówiono, że w sprawach nakładów na oświatę i wychowanie Związek powinien krzyczeć, bo dziś nikt nie liczy się z tymi, którzy delikatnie proszą. Padło nawet zdanie o podpisywaniu cyrografów z samym diabłem, ale na określonych warunkach i ze skrzętnym pilnowaniem ich realizacji.

W sprawach wewnętrznych związkowych postulowano pozostawienie w oddziałach większej niż dotychczas części składki, co zmniejszy kłopoty z utrzymaniem siedziby i z realizacją zadań statutowych np. zasiłków. Przypomniano też tradycję konferencji odbywających się w połowie kadencji. Widzimy potrzebę powrotu do tego zwyczaju — mówiono w Skierniewicach — to zdyscyplinuje nasze działania, co przysłuży się wielu ogniom Związku na każdym poziomie.

Wybory nowych władz okręgu przebiegły bardzo sprawnie. **Jan Zarębski** bezpośred-

nio po wyborze (po raz drugi) na prezesa okręgu, powiedział:

— Poprzednia kadencja to było układanie właściwej współpracy z samorządami. Po dwu latach, na konferencjach oddziałowych obecni byli wójtowie, burmistrzowie, przedstawiciele zarządów gmin nie z czystej kurtuazji wyłącznie — po prostu zostaliśmy partnerami. Nie dziwi już ich, że podjęliśmy starania o wprowadzenie naszych przedstawicieli do nowych samorządów — to zadanie na początek nowej kadencji. Będziemy się też zajmować materialnym usytuowaniem oświaty oraz reformą systemu edukacji. Czekają nas również przystosowanie naszej struktury do nowego podziału administracyjnego kraju. Być może okażą się niezbędne wybory władz w ogniwach ZNP.

CO DALEJ?

Elżbieta Kucharska, prezeska Oddziału w gminie Kocierzew k.Łowicza: — Przede wszystkim powinniśmy się zastanowić, jak będzie wyglądać struktura naszego Związku w nowym podziale administracyjnym i jak zmieni się w związku z tym nasza praca. Myślę, że wzrośnie rola oddziałów — te gminne będą współpracować z ogniwami powiatowymi, które w dużym stopniu przejmą rolę obecnych okręgów. W środowisku wiejskim, tam gdzie pracują, będziemy zabiegać o powoływanie gimnazjów przy istniejących, dobrze zorganizowanych szkołach podstawowych.

Paweł Koźbial, Oddział w Skierniewicach: — Naczelną sprawą będzie reforma edukacji. Nie boję się jej, ale wolalbym rozmawiać o konkretnych. Musimy wnikliwie przyglądać się koncepcji nowej struktury szkolnictwa, zasadom finansowania placówek i oceny nauczycieli, sprawom programowym, a przede wszystkim statusowi nauczyciela. Nie można przegapić spraw, za które jako nauczyciel i związkowiec czuję się odpowiedzialny. To od nas zależy, jakie będą nasze szkoły i życie ogniw związkowych.

O MINIONEJ KADENCJI:

Mieczysław Wójcik, honorowy prezes Zarządu Okręgu: — Była to kadencja wzajemnej życzliwości i pomocy. Na specjalnych spotkaniach prezesi oddziałów podpowiadali sobie, jak układać współpracę z samorządem, dlatego związkowcy szybko pozbyli się lęków. Bardzo dobrze ułożyły się też stosunki z kuratorium, którego szef Włodzimierz Paszyński ocenia ludzi po ich działaniu, nie pytając skąd pochodzą.

Okręg warszawski to nie tylko stolica z bogatą gminą Centrum, ale i województwo, którego gminy różnią się zasobnością budżetu zależnie od charakteru — od dochodowych centrów rzemiosła i przemysłu po borykające się z kłopotami finansowymi gminy rolnicze. W takich warunkach działają placówki oświatowe i 715 ognisk skupionych w 58 oddziałach ZNP. Z 12 tysięcy członków Związku ponad 7 tysięcy to czynni nauczyciele. W ich imieniu Zarząd Okręgu zawsze żądał należącego oświaty miejsca w polityce państwa i godnych warunków życia dla jej pracowników.

W ocenie ustępującego zarządu najważniejsze w minionej kadencji było nawiązanie współpracy z przejmującymi szkoły samorządami. Część gmin przejęła je w terminie fakultatywnym, więc oddziały ZNP z tych terenów dzieliły się doświadczeniami z kolegami przygotowującymi się do zmiany organu prowadzącego szkoły w obligatoryjnej dacie 1 stycznia 1996 roku. Sporo kłopotów sprawił też nowy podział administracyjny Warszawy. Spowodował on bowiem konieczność współpracy nie z jednym, lecz z kilkoma burmistrzami jednocześnie. Miało to miejsce np. w Oddziale Praga Południe, który po zmianach objął swoim zasięgiem aż trzy gminy.

W województwie warszawskim sytuacja placówek oświatowych i ich pracowników jest

W atmosferze gorących emocji, towarzyszących zwłaszcza wyborom nowego Zarządu, obradowała 23 maja konferencja okręgowa w Warszawie. Uczestniczyli w niej — prezes Zarządu Głównego ZNP **JAN ZACIURA**, a także wicekuratorzy oświaty — **ANNA ZAWISZA** i **ZENON GAWORCZUK**.

TWORZYĆ LOBBY OŚWIATOWE

bardzo zróżnicowana. Są gminy, które dzięki swym dochodom mogą sobie pozwolić na takie dofinansowanie oświaty, które przekracza wysokość subwencji i tam szkoły i nauczyciele mają się nieźle. Gorzej jest tam, gdzie samorząd nie może podjąć obciążenia finansowym i placówki korzystają wyłącznie z subwencji.

Dyskusja, jaka wywiązała się po sprawozdaniu ustępującego zarządu okręgu, koncentrowała się wokół spraw związanych z reformą oświaty i ze stale obniżającym się poziomem życia nauczycieli. Warszawscy związkowcy opowiadają się za wprowadzeniem w życie dobrze przygotowanej reformy i takiego systemu kształcenia, który zagwa-

Prezesem Zarządu Okręgu został **Jerzy Wiśniewski**; na członków Zarządu Głównego ZNP wybrano **Bożenę Dunajską** i **Jerzego Wiśniewskiego**; delegatami na Zjazd Krajowy zostali: **Ewa Balasiewicz**, **Bożena Dunajska**, **Zofia Idzikowska**, **Ludwik Kiełczewski**, **Marian Madej**, **Elżbieta Masiak**, **Kazimierz Rybka**, **Jerzy Wiśniewski** i **Mieczysław Wójcik**.

rantuje wszystkim uczniom równość szans edukacyjnych. Zmianom powinno towarzyszyć podmiotowe traktowanie nauczycieli i właściwe ich przygotowanie do podjęcia nowych zadań. Związek podejmuje starania, aby nowe uregulowania prawne (ustawa lub układy zbiorowe) zapewniły nauczycielom odpowiedni status, utrzymując w mocy wcześniej nabyte uprawnienia. Upokarzające wynagrodzenia jeden z dyskutantów porównał z dietami radnych, które często przewyższają pensje pracowników szkół. Tymczasem nauczyciel z dwudziestoletnim stażem zarabia prawie dwa razy mniej niż wynosi średnia w województwie, a pracownicy administracji i obsługi nie doczekali się jeszcze układu zbiorowego.

Wybory nowych władz okręgu poprzedziło niezwykle wzruszającym pożegnaniem dotychczasowego prezesa **Mieczysława Wójcika**, rekordzisty w pełnieniu tej funkcji — piastował ją od 1971 roku — z krótką przerwą w latach osiemdziesiątych, kiedy okręgi nie funkcjonowały. Delegaci podjęli jednomyślnie uchwałę o przyznaniu kol. Wójcikowi tytułu honorowego prezesa okręgu.

Nowemu 45-osobowemu zarządowi przewodniczyć będzie **Jerzy Wiśniewski**, który bezpośrednio po wyborze powiedział: — Za

najpilniejsze zadanie uważam umacnianie roli oddziałów, szczególnie tych pozawarszawskich, działających społecznie, bez oddelegowań, niekiedy przy biernym oporze burmistrzów czy wójtów. Trzeba się też będzie zająć tworzeniem lokalnego i ogólnowojewódzkiego lobby oświatowego, co nabiera szczególnego znaczenia wobec zbliżających się wyborów samorządowych i nowego podziału administracyjnego. Musimy się nauczyć oddziaływania na środowisko, zaczynając od tego najbliższego szkole.

MARIA AULICH

CO DALEJ?

Kazimierz Rybka, Oddział w Grodzisku Mazowieckim: — Dużo energii pochłonie zapewne praca nad kształtowaniem nowej struktury Związku po reformie administracyjnej. Oddziały powiatowe staną się chyba najważniejszymi ogniwami Związku, ale konieczne będzie ustalenie zasad powoływania ich zarządów. Czekają nas sporo pracy, ale przecież jesteśmy do niej przyzwyczajeni, bo każda kolejna kadencja przynosiła ważne dla oświaty zmiany, do których trzeba się było przystosować.

Zofia Zajączkowska, Oddział Warszawa-Zoliborz: — Trzeba będzie przeorganizować fundusz socjalny, bo po jego rozparcelowaniu niewielki dostęp do tych pieniędzy mają emeryci. Niewielu dyrektorów wie, kto odszedł z ich placówek, np. dwadzieścia lat temu. Drobną to może sprawa, ale ważną dla ludzi potrzebujących pomocy. Zadaniem o wiele ważniejszym powinno stać się uświadomienie sobie naszej siły — nauczmy się sami siebie szanować i cenić jako związkowców, a wzrośnie wtedy siła przebiecia ZNP.



Na środku leży puszysty dywan. Dookoła ustawione są stoliki w taki sposób, by wszyscy nawzajem się widzieli. Architektura wnętrza stwarza niepowtarzalny klimat bliskości i klasowej solidarności...

EKSPERYMENT W RAWICZU

— Moim marzeniem jest szkoła, w której wolny nauczyciel będzie uczył wolnego ucznia — mówi **Danuta Przybył**, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Rawiczu. Jej podstawówka należy do najbardziej nowatorskich placówek oświatowych w Wielkopolsce.

Rawicki eksperyment pedagogiczny rozpoczął się cztery lata temu. W szkole w miejsce tradycyjnych przedmiotów wprowadzane są interdyscyplinarne bloki tematyczne. Ta reforma programową w pełni objęte są klasy od pierwszej do trzeciej, w starszych wprowadzane są tylko niektóre jej elementy, przy czym pole eksperymentu ciągle się poszerza.

— Każdy dzień nauki w klasach najmłodszych rozpoczynamy od swobodnej rozmowy uczniów z wychowawczynią. — Specjalnie zaaranżowaliśmy wnętrze każdej klasy, by wytworzyć atmosferę bliskości i wspólnoty — opowiada pani Danuta Przybył.

Na środku leży duży puszysty dywan, na którym dzieci siadają do rozmowy. Służy on również do wspólnej zabawy połączonej z nauką. Stoliki są ustawione dookoła dywanu w taki sposób, by wszyscy uczniowie nawzajem się widzieli. Łatwiej jest wtedy pracować, poza tym pogłębia się u dzieci poczucie klasowej solidarności. Często nie zdajemy sobie w naszych szkołach sprawy, jak duże znaczenie dla procesu wychowawczego ma odpowiedni klimat kształtowany przez architekturę wnętrza — podkreśla pani dyrektor. W klasach początkowych w ogóle nie ma poszczególnych przedmiotów. Zamiast nich nauka odbywa się według tygodniowych bloków tematycznych. Na przykład w jednym z ostatnich tygodni w klasach pierwszych poruszany był temat „Jestem człowiekiem”. Omówione zostały następujące treści programowe:

- Główne części ciała człowieka i ich funkcje: głowa (mózg, oczy, uszy, usta, nos), tułów, ręce, nogi.
- Odżywianie jako źródło energii. Różnorodność pokarmów. Sposoby przechowywania, higiena i estetyka spożywania pokarmów, gospodarowanie produktami spożywczymi. Badanie właściwości niektórych produktów spożywczych za pomocą zmysłów (wzroku, słuchu, smaku, zapachu).
- Zdrowie i zapobieganie chorobom. Higiena osobista i otoczenia. Czyistość ciała, odzieży, obuwia, mieszkania, klasy, pomieszczeń sanitarnych.
- Bezpieczeństwo w różnych sytuacjach życiowych (na przykład pożar, awaria kranu, zaczepki nieznajomych, skaleczenia), udzielanie pierwszej pomocy.
- Różne formy aktywności i wypoczynku, ich znaczenie dla zdrowia. Ubiór a pogoda, aktywność w różnych sytuacjach. Rola odzieży chroniącej przed utratą ciepła a przystosowanie się do warunków środowiska.

W kolejnych tygodniach pierwszoklasiści z tej podstawówki omawiać będą między innymi następujące tematy (niektóre z nich będą realizowane dłużej niż przez jeden tydzień): 1. W królestwie alfabetu, 2. Moje ulubione zwierzęta domowe, 3. Nasza planeta Ziemia, 4. Bawimy się w sklepie, 5. Poznajemy lektury szkolne, 6. Wiosna, 7. Zawody naszych rodziców.

Również w klasach starszych — od czwartej poczynając — rawicka podstawówka stopniowo wprowadza elementy reformy programowej. Na przykład czwartoklasiści mają przedmiot

„przyroda”, który oprócz wiadomości z biologii obejmuje geografię oraz elementy chemii i fizyki. Stworzono także „blok kreatywny” integrujący zajęcia z plastyki i techniki, uzupełnione o podstawy wiedzy informatycznej. W klasach piątych realizowany jest blok tematyczny „cywilizacja”, obejmujący wiedzę z dziedziny ekologii, edukacji zdrowotnej oraz edukacji multimedialnej. Uczniowie klas szóstych mają okazję wykazać się przedsiębiorczością podczas zajęć z przedmiotu „Zabawa w bank”. Od przyszłego roku szkolnego nauczanie zintegrowane — jak zapewnia pani dyrektor Danuta Przybył — będzie coraz bardziej rozszerzane w klasach starszych.

Ale nawet lekcje tradycyjnych przedmiotów odbywają się w sposób coraz mniej konwencjonalny. Na przykład na języku polskim obok klasycznych treści programowych prezentowana jest muzyka i malarstwo związane z omawianą epoką.

W szkole zrezygnowano z systemu dzwonkowego. O tym, kiedy należy wyjść na przerwę, decyduje za każdym razem nauczyciel w konsultacji z uczniami. Zresztą żaden z uczniów klas początkowych nie musi w napięciu czekać, w obawie przed wywniesieniem do odpowiedzi, na zbawienny dzwonek, gdyż ostatecznie i nieodwołalnie zrezygnowano z wystawiania tradycyjnych ocen, zastępując je bardzo szczegółowymi ocenami opisowymi. W klasach starszych obie formy oceniania funkcjonują równolegle.

— Żeby w ten sposób można było pracować, oczywiście musieliśmy całkowicie zmienić dotychczasowy charakter prac Rady Pedagogicznej — twierdzi dyrektor Danuta Przybył. — Przede wszystkim zrezygnowaliśmy z wygłaszania referatów. Wszystkie rady odbywają się metodą warsztatową. Za każdym razem wspólnie poszukujemy rozwiązań konkretnych problemów. Poza tym przyglądamy się różnym funkcjonującym na świecie szkołom pedagogicznym i metodom wychowawczym. Naszą szczególną uwagę zwróciły holenderskie placówki oświatowe, gdzie już od dziesięcioleci stosowane są zasady nauczania zintegrowanego. Jedną z naszych koleżanek przywiozła z Holandii, z prywatnego pobytu, dwie kasety instruktażowe, które na początku stanowiły dla nas bezcenną pomoc metodyczną.

Eksperyment w Szkole Podstawowej Nr 1 w Rawiczu rozpoczął się już cztery lata temu. Co skłoniło pedagogów do zejścia z utartych ścieżek? — Zauważyliśmy — mówi wicedyrektor **Zofia Kazaniecka**, że tradycyjny system nauczania działa na dzieci deprymująco, gdyż bardzo trudno im osiągnąć sukces. Liczy się „wykuta” wiedza, a nie pomysłowość, błyskotliwość, umiejętność pracy w grupie. Zniechęca przeroz materiału do opamiętania. Nauczyciele stwierdzili, że trzeba to zmienić i stąd pomysł na zmianę sposobu nauczania. Na szczęście uzyskaliśmy na taką działalność „błogosławieństwo” ze strony naszego kuratorium w Lesznie.

Pierwszym krokiem w stronę nowej rzeczywistości było przeprowadzenie dokładnej analizy pracy szkoły. Wykazała ona, że głównym problemem było zbyt niekoncentrowanie się nauczycieli na pracy dydaktycznej kosztem wychowywania.

— Każdy nauczyciel miał swój przedmiot, patrzył bardzo wąsko i trzeba było to zmienić — wspomina wicedyrektorka Zofia Kazaniecka. — Zaczęliśmy od tego, żeby zaprzestać pracy w pojedynkę na rzecz

wspólnej pracy całego zespołu nauczycielskiego.

Następnym etapem było całościowe spojrzenie na system dydaktyczno-wychowawczy, z naciskiem na ten drugi element. Nauczyciele z własnej inicjatywy opracowali „Mikrosystem wychowawczy szkoły”. Jego podstawowe założenie brzmi — nauczyciel musi wychowywać osobistym przykładem. Musi więc być prawdziwym, uczciwym w każdym calu, sprawiedliwym, punktualny. Żaden uczeń nie ma prawa zobaczyć pedagoga — ani w szkole, ani poza nią — palącego papierosa, a tym bardziej oddającego się jeszcze bardziej zgubnym nałogom.

— Z tych obowiązków wychowawczych wobec uczniów nauczycielowi nigdy nie wolno zapomnieć się wywiązać — podkreśla dyrektor Danuta Przybył. — W przeciwnym razie przestają być wiarygodni i nie mają moralnego prawa żądać czegokolwiek od swych uczniów w sferze wychowawczej. Jej zdaniem do powodzenia eksperymentu przyczynili się w równym stopniu wszyscy nauczyciele, dlatego nie ma sensu wymienianie konkretnych nazwisk i rozdzielanie indywidualnych pochwał. — Wyróżnienie kogo-

odbywa się prezentacja prac, w której uczestniczą rodzice i zaproszeni goście.

Za największe swoje osiągnięcie szkolni samorządowcy uważają powołanie do życia szkolnej rozgłośni radiowej, którą starają się wzorować na radiostacji RMF-FM. Swoje programy nadaje już trzeci rok. Są one wypełnione głównie muzyką, ale także dedykacjami, życzeniami, odbywa się również losowanie „szczęśliwego numerka” — tego dnia uczniowie wpisani pod tym numerem w dzienniku są zwalniani od odpowiedzi! — Nadajemy przede wszystkim rock i pop, raczej nie puszczamy rapu, bo na taką muzykę jest w naszej szkole niewielu amatorów — mówi Tomek z VIIb. Ambicją szkoły jest rozwijanie działalności artystycznej. Spektakle przygotowują aż dwa tutejsze teatry: „Pinochio” zrzeszający uczniów klas młodszych i „Czarna Maski” reprezentujący uczniów starszych. W repertuarze tego pierwszego znajdują się baśnie, zaś drugi prezentował na niedawnym przeglądzie teatrów szkolnych w Legnicy między innymi fragmenty II części „Dziadów” Adama Mickiewicza i „Moralności Pani Dul-

ZANIM ZOSTANIESZ SŁAWNYM ARCHITEKTEM GEDYMIŃKU MUSISZ JEDNAK NAJPIERW POZNAĆ BUDOWĘ ŻĄBY...



kolwiek byłoby ze szkodą dla pozostałych — stwierdza.

Ważne z wychowawczego punktu widzenia było także, by uczniowie w pełni poculi się współgospodarzami szkoły. Dlatego bardzo szeroką działalność — przy pełnej aprobacie Rady Pedagogicznej — rozwinął samorząd uczniowski. Z jego inicjatywy co roku jest opracowywany harmonogram imprez klasowych i ogólnoszkolnych. Wiele z tych imprez weszło już na stałe do kalendarza szkolnego. Dzień Patrona obchodzony jest na przykład co roku — jednak w sposób odbiegający od powszechnie obowiązujących standardów. Nie polega to bowiem na zorganizowaniu uroczystej akademii „ku czci”, lecz chodzi o to, by uczniowie poznawali szczegółowo i biografię Adama Mickiewicza, i jego epokę, i geografię miejsc, w których żył i przebywał. Przy okazji dzieci uczą się samodzielnego poszukiwania źródeł, gromadzenia faktów, zbierania fotografii. Ta szkolna sesja badawcza trwa dwa dni i zaangażowani są w nią wszyscy nauczyciele. Trzeciego dnia

Gabrieli Zapolskiej. Uczniowie próbują także sami pisać teksty przedstawień.

— Wychowanie przez sztukę nie jest przecież żadną nową ideą, ale do tej pory w naszym szkolnictwie o tym aspekcie procesu wychowawczego jakby zapomniano. My chcemy to zmienić i wygląda na to, że nam się udaje — podkreśla Danuta Przybył, która jest absolwentką kulturoznawstwa.

Raz do roku rawicka „Mickiewiczówka” organizuje festyn dla całego miasta z okazji Dnia Dziecka. Są prezentacje muzyczne, konkursy, rodzice oferują swoje wypieki. Dochód z imprezy przeznaczany jest na uzupełnianie wyposażenia naukowo-dydaktycznego szkoły. Już teraz w każdej klasie jest telewizor, magnetowid i epidiaskop, co pozwala na uatrakcyjnianie zajęć. Dyrekcja myśli też o komputeryzacji — umożliwiłoby to pełniejsze niż dotychczas korzystanie z wszelkiego rodzaju multimedialnych encyklopedii i leksykonów.

— Zależy nam bardzo na rozwijaniu kreatywności naszych dzieci. Po-

mysłowość i samodzielne myślenie to przecież warunek znalezienia własnego, satysfakcjonującego miejsca w szybko zmieniającym się i stwarzającym ciągle nowe wyzwania świecie — twierdzi Zofia Kazaniecka, nauczycielka nauczania początkowego.

Eksperymentatorzy z rawickiej szkoły szybko jednak zauważyli, że oprócz zaniedbanych problemów wychowawczych i wymagających zreformowania programów nauczania poważnym problemem jest wśród dzieci i młodzieży brak umiejętności samodzielnego uczenia się. Na ogół uczeń wkuwał przed lekcją materiał, który później wyjątkowo szybko „wyparowywał”. Okazało się, że najambitniejszy i najbardziej zintegrowany system nauczania nic nie da, jeżeli dzieci „nie nauczą się uczyć”.

By przełamać tę barierę, odbywa się cykl zajęć warsztatowych prowadzonych przez pedagoga, których celem jest wyrobienie umiejętności szybkiego kojarzenia, szybkiego czytania i precyzyjnego wysławiania się oraz ćwiczenia pamięciowe. Podczas tych zajęć dzieci uczą się także sztuki dyskusowania oraz szanowania odmiennych poglądów.

Nauczyciele i uczniowie odeszli od posługiwania się na lekcjach podręcznikami. Zamiast tego dominuje inspirowana przez nauczyciela rozmowa, „burza mózgów”, film dydaktyczny. Właściwie jedynym używanym na co dzień podręcznikiem jest opracowana przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Poznaniu historia regionu wielkopolskiego. A to wynika z faktu, że szkoła stara się rozbudzać miłość do „małej ojczyzny” — jako tej najbliższej, od której „wielki” patriotyzm powinien się zaczynać.

— Reforma programowa trafia u nas na podatny grunt. Jesteśmy społecznością rozumującą bardzo praktycznie. Zdajemy sobie sprawę, że w dzisiejszej rzeczywistości tylko umiejętność samodzielnego myślenia i zdolność twórcze dają szansę na osiągnięcie sukcesu w dorosłym życiu — mówi dyrektor Danuta Przybył. Realizowanie zmodyfikowanego programu jest tym łatwiejsze, że bardzo dobrze układa się współpraca szkoły z rodzicami. Są oni zapraszani na zebrania Rady Pedagogicznej, nauczyciele konsultują z nimi wszystkie decyzje dotyczące kolejnych etapów wdrażania reformy programowej. Rodzice w istotnym stopniu wspierają szkołę finansowo, a także własną pracą. Z pieniędzy zebranych od rodziców opłacany jest szkolny pedagog i logopeda. Z tak utworzonego funduszu finansowana jest również całodzienna świetlica. — To nieprawda, że rodzice mogą mieć wpływ na pracę szkoły tylko w placówkach społecznych czy prywatnych. My jesteśmy doskonałym przykładem, że taka współpraca jest w pełni możliwa również w szkołach publicznych. Przecież nie chodzi tutaj o formę własności szkoły, a o powodzenie procesu dydaktyczno-wychowawczego. A udział rodziców w tym procesie to połowa powodzenia — twierdzi wicedyrektor Zofia Kazaniecka.

Pytani o motywację tak dużego zaangażowania w reformowanie szkoły, nauczyciele odpowiadają: — Chcielibyśmy po prostu coś zmienić w szkole na lepsze. Uświadomiliśmy sobie w pewnym momencie, że szkoła zabrnęła w ślepy zaułek i nie daje satysfakcji ani nauczycielom, ani uczniom. Natomiast teraz zaczynamy odczuwać autentyczne zadowolenie z naszej pracy. Pani dyrektor nie chce nikogo szczególnie wyróżniać spośród grona pedagogicznego. Uważa, że wszyscy w równym stopniu i na miarę swoich możliwości pracują na sukces szkoły. Spośród trzydziestu zatrudnionych w „Mickiewiczówce” nauczycieli aż dwudziestu ma staż pracy krótszy niż dwanaście lat. Pewnie dlatego tak łatwo było im zrezygnować z rutyny.

— Nasza szkoła jest jedyna w swoim rodzaju. W gazetach piszą, że uczniowie boją się lekcji i nauczycieli. U nas nikt się nikogo nie boi i wszyscy tworzymy partnerską wspólnotę — stwierdza z przekonaniem Michał z szóstej klasy.

WŁODZIMIERZ SOCHACKI



ZE STR. 1

tach dziennikarskich w klasach III (jedna godzina w tygodniu) jest **szkolny periodyk „Obok”**.

W numerze 3. z kwietnia ubiegłego roku można poczytać o tym, jak Karolina „nie poddaje się modzie na Symborską”. Nie podoba jej się bowiem, że wielu czytelników udaje fascynację sztuką, której nie rozumie. Anita odtwarza przeżycia związane z wyprawą na piwo do miejscowego pubu, dokąd w piątkowe popołudnie zaprosił ją jeden z kolegów.

Czytając „Obok” można m.in. zorientować się, jak wykorzystywane są dla celów dydaktyczno-wychowawczych organizowane przez szkołę spotkania z wybitnymi przedstawicielami polskiej sceny politycznej, nauki i kultury — G. Turnau, Anną Seniuk, Józefem Branem, Leszkiem Balcerowiczem, Andrzejem Wajdą, Stanisławem Tymem, Bolesławem Gromnickim!

Periodyki II i III klasą humanistyczną opiekuje się znakomita polonistka **Maria Woźnicka**. W prywatnej pogawędce wspomina, jak chodziła do szkoły w gipsie, bo miała dwie klasy maturalne. Na zdziwienie przysłuchując się rozmowie dyrektorki z innej placówki, reaguje po prostu: „A można inaczej? Przecież to moi uczniowie i moja szkoła”. Po takich wyznaniach nieprzyzwoitością wręcz byłoby pytanie o tajniki sztuki pedagogicznej.

W całość kształcenia humanistycznego wkomponowane są zajęcia teatralne. Klasa M. Woźnickiej, w której wszyscy uczniowie śpiewają, sporo gra na instrumentach muzycznych, w ubiegłym roku zaprezentowała społeczności szkolnej spektakl w języku francuskim. Obecnie dyrektorzy liceów skupionych w SSA mogli podziwiać przedstawienie w języku angielskim pt. „Neverending story”. Scenariusz napisali sami uczniowie. Sztuka to utrzymana w „oparach absurdu”, rzecz o pomieszczeniu wszelkich wartości. Każdy, kto uważnie obejrzał spektakl, nie musiał pytać o źródła inspiracji. Obok optymistycznej refleksji, że młodzież nie wyraża zgody na zalewające nas zło, rodziła się i inna — o świadomości bezsilności prawych ludzi w „królestwie dżumy”.

Kształcenie humanistyczne w wałbrzyskim „Kołataju” jest dziełem zbiorowym. Zajęcia z filmoznawstwa w każdej klasie III o profilu humanistycznym z elementami dziennikarstwa (jeden semestr) prowadzi **Bogumiła Kosior**. Koncentrują się one wokół warsztatu filmowego. Najpierw pokazuje się tworzywo. Temu celowi służy obserwacja obrazu J. Matejki pt. „Rejtan” przy jednoczesnym słuchaniu piosenki J. Kaczmarskiego pt. „Rejtan, czyli raport ambasadora”. Wniosek nasuwa się sam — tworzywo filmu to obraz i dźwięk, muzyka i szmery, słowo mówione i pisane (film posługuje się wieloma tworzywami). Następnie przechodzi się do omówienia obrazu i zaczyna od planów filmowych. Te zajęcia kończy ćwiczenie domowe — wykleić film, wykorzystując w tym celu zdjęcia z gazet (umieścić w swoim filmie wszystkie plany filmowe). Kolejny etap kształcenia poświęcony jest muzyce filmowej. Zamyka go quiz muzyczny. Podzielona na grupy klasa ma odgadnąć, z jakich filmów pochodzą odtwarzane fragmenty muzyczne. Zajęcia przygotowuje zwykle dwójka uczniów.

Przybliżając młodzieży warsztat filmowy, B. Kosior bazuje na tzw. metodach aktywnych. Różnicę między aktorstwem w filmie niemy i dźwiękowym przybliża metodą dramy. Specyfikę scenariusza filmowego uczniowie poznają pisząc własne scenariusze krótkich filmów reklamowych. Także sami projektują scenografię, dobierają muzykę...

Nie ma niczego dziwnego — a tym bardziej przypadkowego — w tym, że humanistyka w II LO w Wałbrzychu zdobyła sukcesy. W ubiegłym roku szkolnym **Zbyszek Karpiński** został laureatem **I miejsca w finale finałów Olimpiady Literatury i Języka Polskiego**. W eliminacjach centralnych tej samej olimpiady znalazły się jeszcze dwie inne uczennice. Byli też laureaci Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Filmie. Finalistów różnych form humanistycznego współzawodnictwa na szczeblu regionalnym, wojewódzkim i lokalnym trudno jest zliczyć.

Z ochroną i kształtowaniem środowiska

Prezentację wybranych innowacyjnych rozwiązań dydaktyczno-wychowawczych

wdrażanych w ciągu klas biologiczno-chemicznych z ochroną i kształtowaniem środowiska rozpoczęła niecodzienna uroczystość. Właśnie powrócili z finałowych zmagani uczelnicy eliminacji Centralnej Olimpiady Biologicznej. Uczennica **Ewy Hejno — Magda Stoksik** z kl. IIc — zajęła trzecie miejsce i zakwalifikowała się do polskiej reprezentacji na **Międzynarodową Olimpiadę Biologiczną**, która odbędzie się w Niemczech.

Opiekunka naukowa SSA, **dr Danuta Nakoneczna**, obydwu mistrzyniom — nauczycielce i uczennicy wręczyła okolicznościowe listy i pamiątkowe zegarki. Podobne nagrody otrzymali uczniowie: **Paweł Michałek** za sukcesy w **Olimpiadzie Astronomicznej** i **Małej Olimpiadzie Matematycznej** (także za autorytet moralny i koleżeństwo) oraz **Urszula Zarycińska** z kl. II i **Tomasz Szulc** z kl. I za sukcesy sportowe (mistrzostwa Polski w kolarstwie szosowym). Obok E. Hejno nagrodami SSA wyróżnione zostały dwie inne nauczycielki: **M. Woźnicka** i **M. Leśniewska** (o ich dokonaniach pisałem wcześniej).

W II LO im. H. Kołłątaja na szczególne nagrody zasługuje znacznie większa liczba uczniów i nauczycieli. Wystarczy powiedzieć, że **tylko w ubiegłym roku szkoła miała 28 laureatów i finalistów liczących się olimpiad i konkursów**. Obok humanistów, auto-

niki szeroko rozumianej reklamy, czynnie włączają się do rokrocznie organizowanych przez szkołę dni kultur: brytyjskiej, szwajcarskiej, francuskiej, niemieckiej. Liceum należy bowiem także do Międzynarodowego Stowarzyszenia Szkół UNESCO. Ożywioną działalność prowadzi Szkolny Klub Europejski. Na jego forum prezentują swoje przemyslenia historycy i filozofowie. Jest to jedna z form przygotowania do zmagani m.in. w cieszącej się długą tradycją Olimpiadzie Filozoficznej (przez wiele lat szkoła była obecna w eliminacjach centralnych).

M. Bartoszewicz-Wronka ma jeszcze inną sferę własnych zainteresowań. W niektórych klasach realizuje program wspierania rozwoju osobowości. Są to warsztaty i treningi samodoskonalenia się i odradzania psychofizycznego. Za największy jednak sukces pedagogiczny uważa osiągnięcia swoich wychowanków w Olimpiadzie Artystycznej (sekcja plastyki). Dwa lata temu jej uczniowie zostali laureatami drugiego i trzeciego miejsca w finale ogólnopolskim.

U źródeł

II LO im. H. Kołłątaja w Wałbrzychu we wrześniu obchodzić będzie jubileusz 50-lecia działalności, na ogólnopolskim forum zaistniało jednak dopiero w ostatnich latach (trzy

URODA „KOŁŁĄTAJA”

rami największych sukcesów naukowych są właśnie uczniowie klas biologiczno-chemicznych (m.in. biolodzy i chemicy dwukrotnie już startowali w olimpiadach międzynarodowych). Nauczyciele przedmiotów biologiczno-chemicznych ściśle współpracują z Uniwersytetem Wrocławskim. To na tej uczelni uczniowie systematycznie odbywają ćwiczenia laboratoryjne i słuchają wykładów (szkoła organizuje wyjazdy i płaci za zajęcia, zainteresowani pokrywają koszty przejazdów).

Szczególne walory kształcące ma opracowany przez szkołę i realizowany w klasach III (1 godzina w tygodniu) program edukacji ekologicznej. Uczniowie prowadzą badania dotyczące zakwaszenia gleby i wód, kampanii ozonowej, przydatności kosmetyków dla konkretnej skóry, zapylenia drzew... etc. Większość badań organizowanych jest w Wałbrzychu i najbliższej okolicy, ale odbywają się też obozy ekologiczne w Stacji Ekologicznej Uniwersytetu Wrocławskiego w Karpaczu. Wtedy to uczniowie z „Kołatąją” pracują pod baczny okiem **dr. Andrzeja Dunajskiego**.

Uczniów II LO w Wałbrzychu widać niemal wszędzie. Angażują się we wszystkie mniej lub bardziej znane akcje, jak „Sprzątanie Świata” i „Śmieci'97”. Klasy realizujące program edukacji ekologicznej są inicjatorami szeregu działań na rzecz szkoły. Jak mówi E. Hejno, „chodzi o ukształtowanie skutecznego sposobu myślenia o konieczności ochrony środowiska”. Ostatnio odbyła się sesja ekologiczna, w trakcie której udowodniono, że edukację ekologiczną można (i trzeba!) prowadzić w ramach wszystkich przedmiotów nauczania — nawet tak pozornie odległych jak religia.

Z reklamą i grafiką komputerową

Program nauczania klas ogólnych rozszerzony został o elementy reklamy i grafiki komputerowej. Można śmiało powiedzieć, że w tym profilu króluje **Maria Bartoszewicz-Wronka**. Ona jest autorką szkolnego programu. Obecność jej uczniów w szkole dostrzega się na każdym kroku, bowiem ich dziełem jest m.in. plastyczny wystrój całego obiektu.

Spośród licznych form pracy największym zainteresowaniem cieszą się „Szkolne Targi Świąteczne” organizowane w okresie Bożego Narodzenia. Targi mają charakter imprezy środowiskowej. W 12 boksach młodzież handluje towarami własnej produkcji. Można więc kupić świąteczne stroiki, okolicznościowe pocztówki, dekorację na choinkę, sianko pod wigilijny obrus... Klasy poznające taj-

lata temu przyjęte zostało do SSA). Historia największych sukcesów liceum „Kołatąją” wiąże się z osobą dyrektora **Roberta Wróbla**. Jest on absolwentem Instytutu Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego i podyplomowych studiów w zakresie integracji Polski ze strukturami Unii Europejskiej (m.in. jego dumą jest ww. Szkolny Klub Europejski, który ma na swoim koncie sukcesy w konkursie organizowanym przez Fundację Batoiego pt. „Moja szkoła szkołą przedsiębiorczości” — III i IV miejsce w Polsce w dwóch kolejnych edycjach). Legitymuje się 14-letnim stażem pracy pedagogicznej. Po praktykach w szkołach podstawowych, w 1989 roku trafił do II LO w Wałbrzychu. W 1990 roku wygrał konkurs i rozpoczął dyrektorowanie.

Dziś kieruje szkołą, w której uczą się 753 osoby w 26 oddziałach. Liceum dysponuje 29 salami lekcyjnymi — gabinetów i pracowni jest 17 (niektóre wyposażone w rzadko spotykany sprzęt i pomoce naukowe). Poza tym dwie sale gimnastyczne, siłownia, bar szybkiej obsługi i kilka małych pomieszczeń specjalistycznych. Wiele z nich powstało właśnie w ostatnich latach.

Wystarczy porównać kilka rocznych planów pracy szkoły, aby przekonać się, że w „Liceum Kołłątaja” ciągle coś się zmienia. Kilka lat temu zaczęto organizować „zielone szkoły”. Dziś wszystkie klasy pierwsze rozpoczynają naukę od obozu integracyjnego w Jagniątkowie. Dziś też inaczej organizuje się szkolne święto pasowania na pierwszoklasistę, inaczej przebiega największa szkolna uroczystość, jaką jest pożegnanie absolwentów, inaczej pozyskuje informacje o szkolnej pracy dydaktycznej, inaczej... Dziś II LO ściśle współpracuje z 26 instytucjami — w tym dwoma wyższymi uczelniami. Ma swoich rzeczników, zwolenników i sponsorów.

Twórcza atmosfera, proces dydaktyczno-wychowawczy będący kontaminacją tradycji i nowoczesności, zaangażowana w pozalekcyjną i pozaszkolną pracę kadra pedagogiczna, zintegrowana wokół szkoły jako najwyższej wartości lokalna społeczność (kiedy trwało szkolenie dla dyrektorów placówek zrzeszonych w SSA, na swoich stanowiskach trwały i sekretarka, i kierownik administracyjno-gospodarczy, i woźny mimo późnych godzin wieczornych), to największe walory wałbrzyskiego „Kołatąją”. Tylko podziwiać. I to wszystko w szkole publicznej! Myślę, że warto wysłać do II LO im. H. Kołłątaja w Wałbrzychu wszystkich tych, którzy przyszłość prawdziwej polskiej edukacji wiążą ze szkołami prywatnymi i społecznymi.

KRZYSZTOF KARULAK

POPRAWNIE PO POLSKU

JERZY PODRACKI



RYZYKOWAĆ MAJĄTEK I ŻYCIE

„Rzykować” (nie zaś: rezykować) to ‘podejmować przedsięwzięcie o niepewnym wyniku, narażać się na niebezpieczeństwo, zniszczenie, liczyć się ze stratą czegoś’. Można by żartobliwie jeszcze dodać, że wprowadzając do tekstu ten niemiecki z pochodzenia wyraz (*ryzyko* pochodzi od niem. *Risiko*), ryzykujemy błąd. We współczesnej polszczyźnie bowiem rywalizują dwie konstrukcje składniowe: *ryzykować* (z *ryzykować*) co (biernik) i *ryzykować* (z *ryzykować*) — czym (narzędnik). Powiedzmy od razu, że poprawna jest tylko nasza tytułowa konstrukcja. Jednakże zdania z narzędnikiem występują stosunkowo często. Spójrzmy na kilka przykładów (cytuję za: *Od słowa do słowa. Poradnik językowy*, Warszawa 1998, wydawnictwo wewnętrznego):

— (!) Ryzykowaliście częściowym pogorszeniem się warunków, wyrzeczeniami — wszystko z myślą o przyszłości.

— (!) To nie jest sprawa sensacyjnych wiadomości, lecz ludzi, którzy ryzykują swoim losem.

— (!) Mimo ostrzeżeń meteorologów znaleźli się odważni, którzy ryzykując katarem, wyruszyli na spotkanie przygody.

(!) Lekkomysłni turyści, wchodząc na oblodzoną Śnieżkę, ryzykowali zdrowiem i życiem.

Schemat składniowy z narzędnikiem jest tak rozpowszechniony, że spotkać go możemy nawet w książkach dobrych pisarzy. W powieści Hanny Malewskiej „Przemija postać świata” czytamy: „I ryzykuje głową oraz sławą”. Może więc wypadałoby uznać konstrukcję *ryzykować czymś* za dopuszczalny wariant składniowy? Niewykluczone, że kiedyś tak się stanie. Na razie jednak poradniki językowe za jedynie poprawne uznają połączenie *ryzykować coś*. Powinniśmy o tym pamiętać. Jest to kwestia przede wszystkim tradycji. Opinię taką znajdziemy już w *Słowniku wileńskim* (1861 rok); powtarza ją *Słownik warszawski* (1900—1927) oraz Stanisław Szober w *Słowniku poprawnej polszczyzny*. Jak wspomniałem, zdanie to podzielać także autorzy współczesnych słowników poprawnościowych.

Co jest jednakże przyczyną tych wahań? Przecież *ryzykuje się coś* tak samo, jak *się coś stawia na kartę*. Konstrukcje z narzędnikiem ukazują się w naszym języku pod wpływem odpowiedniego zwrotu rosyjskiego (*riskować чем*). Mamy tu zatem tzw. kalkę syntaktyczną, czyli odwzorowanie rosyjskiego wzoru łączliwości. Podobnie jak np. XIX-wieczny rusycyzm *pytać u kogoś*, zamiast *pytać kogoś*.

Jednocześnie wiąże się to z rywalizacją we współczesnej polszczyźnie biernika z narzędnikiem. Nie jest ona wprawdzie tak częsta jak konkurencja biernika i dopełniacza, lecz ma zazwyczaj charakter względnie stały. Za przykład może posłużyć grupa czasowników o ogólnym znaczeniu ‘wprawiać w ruch’, które mają przede wszystkim składnię narzędnikową, ale mogą też tworzyć oboczne konstrukcje z biernikiem. Pokażmy to na przykładzie wyrazów: *rzucać, ciskać, poruszać*.

rzucić kamieniem (w kogoś lub w coś)

czy **rzucić kamień**

Poprawne są oba związki, podobnie jak np. *rzucać granatami, rzucać granaty*. Wskazuje się przy tym na subtelne różnice znaczeniowe (pisali o tym Witold Doroszewski i Danuta Buttler). W schemacie narzędnikowym wyrazy tego typu sygnalizują zwykłe czynność świadomą i zmierzającą do określonego celu (*rzucić kamieniem w kogoś*), *poruszyć gałęzią* (żeby odpędzić muchy). W związkach biernikowych oznaczają one natomiast działanie przygodne, nie zamierzone lub bezcelowe (*rzucić kamień, poruszyć gałąź*). Porównajmy cytaty z czasownikiem *ciskać*:

— Ludzie są jak liście, którymi wiatr ciska (B. Prus).
— Wiatr szaleje, bryły zamięci odrywa i ciska (A. Mickiewicz).

Prof. W. Doroszewski tak pisał przed laty o słowie *rzucać*: „z narzędnikiem *kamieniem* łączy się pojęcie celu, do którego kamień ma trafić, w który ma ugodzić. Gdy kto powie: *rzucić kamieniem*, to wypowiada myśl jak gdyby nie dokończoną, nie mówi w co albo w kogo, ale w tym kierunku zwraca się uwaga słuchającego” (*O kulturze słowa*, Warszawa 1968, s. 111).

Z kolei można wykryć pewną różnicę semantyczną w użyciach związków *poruszyć kimś* i *poruszyć kogoś*. Pierwszy częściej występuje w znaczeniu konkretnym (*poruszyć śpiącym*), drugi ma przede wszystkim znaczenie przenośne (*poruszyć sumienie*).

I jeszcze przykład czasownika *szarpać*: Wiatr szarpał drzewa / drzewami. Ryba szarpie pływak / pływakiem. Szarpać lejcami / lejece.



TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI

CIGNA STU S.A.

Biuro Zarządu, 00-832 Warszawa, ul. Żelazna 28/30
Tel. (0-22) 820-34-00, Fax (0-22) 820-34-10

POLISA
SPECJALNA
DLA NAUCZYCIELI

PAKIET „SZKOŁA”

Uwzględniając wnioski środowiska nauczycielskiego, w tym Związku Nauczycielstwa Polskiego, który jest jednym z akcjonariuszy naszej firmy, przygotowaliśmy specjalną ofertę dla środowiska oświaty. Biorąc pod uwagę sytuację finansową placówek oświatowych oraz tradycyjne, silne związki naszej firmy z nauczycielami, **CIGNA STU S.A.** opracowała — wyłącznie dla środowiska oświaty — specjalny pakiet ubezpieczeniowy „SZKOŁA”.

Pakiet oparty jest na kalkulacji nie zakładającej żadnego zysku. Przewidywane składki pokrywają jedynie koszty własne zawartych ubezpieczeń. Pragniemy podkreślić wyjątkowość takiego rozwiązania na polskim rynku ubezpieczeniowym. Wynika ono, jak to wyżej podkreśliśmy, ze związków łączących **CIGNA STU S.A.** ze środowiskiem nauczycielskim.

Niniejszy pakiet ma zastosowanie do umów zawartych między **CIGNA STU S.A.** a placówkami oświatowymi i personelem tych placówek, ubezpieczającymi swój majątek w naszym Towarzystwie.

Przez placówki oświatowe rozumie się:

- ▶ żłobki i przedszkola,
- ▶ szkoły podstawowe, średnie i wyższe oraz inne placówki szkolne,
- ▶ zakłady opiekuńcze i inne instytucje oświatowe.

Przez personel rozumie się wszystkich pracowników dydaktycznych i administracyjnych zatrudnionych w wyżej wymienionych placówkach oświatowych.

Pakiet „SZKOŁA” obejmuje następujące dodatkowe zniżki niezależnie od przysługujących zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczeń.

I. System zniżek marketingowych dla placówek oświatowych.

1. **Ubezpieczenie mienia od ognia i innych zdarzeń losowych — zniżka 10%.**
2. **Ubezpieczenie mienia od kradzieży z włamaniem i rabunku — zniżka 10%.**

II. System zniżek marketingowych dla personelu placówek oświatowych.

1. **Ubezpieczenie mieszkań — zniżka 10%.**
2. **Ubezpieczenie budynków mieszkalnych — zniżka 10%.**
3. **Ubezpieczenie kosztów leczenia — zniżka 10%.**
4. **Ubezpieczenie domków letniskowych — zniżka 5%.**
5. **Ubezpieczenie komunikacyjne AC, OC i NW — zniżka 10%.**
6. **Dodatkowa zniżka dla członków ZNP — 5%.**

Dodatkowym nowym rozwiązaniem w Pakiecie „SZKOŁA” jest wprowadzenie ubezpieczenia komunikacyjnego w systemie sprzedaży ratalnej. Składka może być rozłożona na sześć równych rat, płatnych co dwa miesiące. Spłata poszczególnych rat będzie dokonywana przez pracodawcę z wynagrodzenia ubezpieczającego. Ta absolutnie nowa oferta na polskim rynku ubezpieczeniowym przynosi następujące korzyści ubezpieczającemu:

- ▶ znaczne złagodzenie obciążenia budżetów domowych z tytułu ubezpieczenia pojazdów poprzez rozłożenie płatności na raty,
- ▶ przy ustalaniu wielkości rat nie uwzględnia się stopnia inflacji,
- ▶ uproszczenie rozliczeń finansowych w wyniku dokonywania ich przez pracodawcę,
- ▶ nieponoszenie dodatkowych kosztów z tytułu sprzedaży ratalnej przez ubezpieczającego.

Warunkiem korzystania przez personel placówek oświatowych z wyżej wymienionych ulg oraz z systemu sprzedaży ratalnej jest zawarcie przez szkołę ubezpieczenia NNW szkolnego i OC personelu.

Wyżej wymieniony system zniżek marketingowych w Pakiecie „SZKOŁA” stanowi dodatkową ulgę niezależnie od zniżek określonych w poszczególnych ogólnych warunkach ubezpieczenia i stosowanych przez **CIGNA STU S.A.**

Po uwzględnieniu wszystkich zniżek, łączna ulga może wynieść, w niektórych przypadkach, do 65% składki podstawowej ubezpieczenia.

Oddziały Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji CIGNA STU S.A.

Bydgoszcz 85-058
ul. Warszawska 13
tel. (0-52) 228-685

Elbląg 82-300
ul. Królewiecka 96a
tel. (0-55) 232-82-88

Gdańsk 80-239
ul. Miszewskiego 12/13
tel. (0-58) 344-60-37, 344-60-38

Gorzów Wlkp. 66-400
ul. Sikorskiego 22
tel. (0-95) 720-57-60 w. 103, 203

Kalisz 63-400
z siedzibą w Ostrowie Wlkp.
ul. Wrocławska 22
tel. (0-62) 738-18-58

Katowice 40-224
ul. 1 Maja 11/13
tel. (0-32) 597-968
tel./fax (0-32) 597-604

Koszalin 75-011
ul. Zwycięstwa 106/108
tel./fax (0-94) 340-49-22 w. 36

Kraków 31-030
ul. Librowszczyzna 1
tel./fax (0-12) 423-21-47

Leszno 64-100
ul. Chrobrego 22
tel. (0-65) 520-85-62

Lublin 20-032
ul. Langiewicza 10
tel. (0-81) 533-06-01

Łódź 90-418
Al. Kościuszki 1
tel. (0-42) 306-561
fax (0-42) 306-595

Olsztyn 10-061
ul. Barczewskiego 11
tel. (0-89) 534-91-88

Piła 64-920
ul. Okrzei 7
tel. (0-67) 213-06-95

Poznań 61-896
ul. Towarowa 45
tel. (0-61) 853-78-39
fax (0-61) 853-78-45

Piotrków Tryb. 97-400
ul. Słowackiego 70
tel. (0-44) 647-11-27

Radom 26-600
ul. Czachowskiego 34
tel. (0-48) 362-30-67

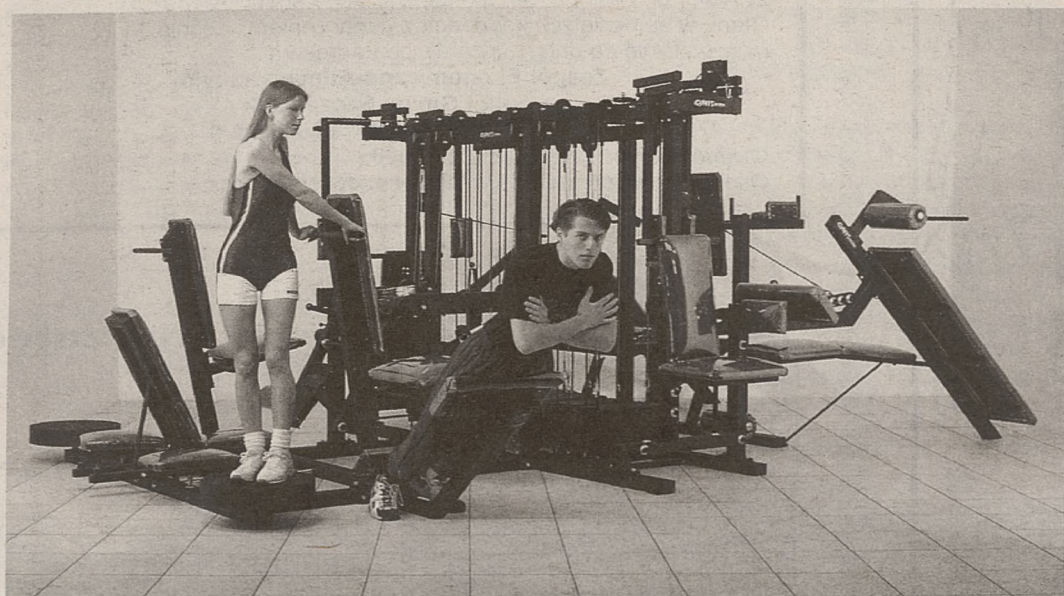
Skierniewice 96-100
ul. Gałęckiego 2D
tel. (0-46) 832-12-00—02

Szczecin 71-617
ul. Żubrów 6
tel. (0-91) 433-25-22

Warszawa 00-389
ul. Smulikowskiego 4
tel. (0-22) 826-26-27, 826-97-90
fax (0-22) 826-04-18

Wrocław 50-066
ul. Świdnicka 13
tel. (0-71) 341-85-83
tel./fax (0-71) 341-85-87

STUDIO FITNESS W SZKOLE



Odpowiedź na potrzeby szkół

oto cel jaki przyświecał nam przy pracach nad budową nowej linii maszyn fitness.

W ich wyniku powstały maszyny, których głównymi zaletami są:

- ↳ niewielka powierzchnia potrzebna do ćwiczeń
- ↳ możliwość wykonania kilkudziesięciu różnych ćwiczeń
- ↳ nienaganna estetyka wykonania
- ↳ powłoka lakiernicza z farby proszkowej
- ↳ tapicerka ze skóry syntetycznej importowanej z Włoch
- ↳ bezstopniowy sposób regulacji obciążenia
- ↳ bezgłośna praca podczas ćwiczeń
- ↳ wytrzymałość i niezawodność działania

Oto sprzęt na miarę potrzeb nowoczesnej szkoły

Nie musicie budować nowej sali gimnastycznej, basenu czy boiska sportowego. Wystarczy niewykorzystana piwnica lub poddasze szkoły. Na powierzchni, na której dwóch uczniów grałoby w tenisa stołowego teraz może jednocześnie ćwiczyć 14 osób. Więcej informacji o produkowanym przez nas sprzęcie oraz zalecanych posiadaniu studia fitness w szkole, znajdziecie państwo w artykule pt. „Strzał w dziesiątkę” zamieszczonym w „Głosie Nauczycielskim” nr 40/97.

Zastanawiacie się państwo, czy stać Was na to?

Odpowiadamy - tak. Wystarczy „wpłata minimalna”, aby jedna z produkowanych przez nas maszyn **GYM** stała w waszym studio.

W tabeli obok przedstawiamy ceny maszyn i opcje zakupu na raty.

Pomyślcie - w terminie 30 dni możecie mieć studio fitness w szkole.

W takim terminie realizujemy zamówienia, a Państwo macie czas na adaptację pomieszczenia.

Sprzęt dostarczamy własnym transportem, dokonujemy także sami montażu na miejscu. To wszystko jest w cenie zakupu - jednakowa cena na terenie całego kraju.

SKŁADANIE ZAMÓWIENIA

SZULTKA SPORT & FITNESS EQUIPMENT

89-632 Brusy, ul. Derdowskiego 5
tel. (0 531) 823 38; fax (0 531) 823 38

Ratalna forma sprzedaży maszyn fitness

typ maszyny	cena za gotówkę w zł	minimalna wpłata w zł	raty do spłaty w ciągu 3 m-cy	raty do spłaty w ciągu 6 m-cy	raty do spłaty w ciągu 9 m-cy	raty do spłaty w ciągu 12 m-cy	minimalne wymiary pomieszczenia w cm		
							dł.	szer.	wys.
GYM 1							200	100	205
cena końcowa	2000	2000							
GYM 2							350	100	205
cena końcowa	2250	2250							
GYM 3							450	100	205
cena końcowa	2500	2500							
GYM 4							450	150	205
cena końcowa	2750	2750							
GYM 5			3 x 1200	6 x 640	9 x 445	12 x 350	450	225	205
cena końcowa	5500	2000	5600	5840	6005	6200			
GYM 6			3 x 1200	6 x 640	9 x 450	12 x 350	450	225	205
cena końcowa	5750	2250	5850	6090	6300	6450			
GYM 7			3 x 1200	6 x 645	9 x 450	12 x 350	500	260	205
cena końcowa	6000	2500	6100	6370	6550	6700			
GYM 8			3 x 1500	6 x 805	9 x 560	12 x 440	550	260	205
cena końcowa	7200	2800	7300	7630	7840	8080			
GYM 10			3 x 1800	6 x 980	9 x 685	12 x 535	590	460	205
cena końcowa	9400	4100	9500	9980	10265	10520			
GYM 12			3 x 1800	6 x 980	9 x 685	12 x 540	590	460	205
cena końcowa	9650	4350	9750	10230	10515	10830			
GYM 13			3 x 1800	6 x 980	9 x 680	12 x 540	590	500	205
cena końcowa	9900	4600	10000	10480	10720	11080			
GYM 14			3 x 2000	6 x 1080	9 x 755	12 x 595	590	500	205
cena końcowa	11200	5400	11400	11880	12195	12540			

Sport ★ Sport ★ Sport ★ Sport

JUBILEUSZ SZACHOWY

W Szkole Podstawowej nr 45 w Białymstoku odbyły się w kwietniu **XXX Jubileuszowe Mistrzostwa Województwa Pracowników Oświaty w Szachach**. Uczestniczyło w nich 14 zawodników, w tym jedna kobieta: Jolanta Stasiewicz z białostockiej SP nr 48. Reprezen-

towali oni 9 placówek oświatowych: Białystok, Bielsk P., Juchnowiec, Pasynki i Supraśl.

W klasyfikacji indywidualnej trzy pierwsze miejsca zajęli: Krzysztof Bernacki (SP nr 10 — Białystok), Sławomir Strumiło (Uniwersytet — Białystok), Andrzej Jurewicz (Dom Dziecka

— Supraśl). Klasyfikacja drużynowa oddziałów ZNP: Bielsk Podlaski, Łapy, Supraśl, Juchnowiec. Najlepszym zawodnikom wręczono puchary i nagrody rzeczowe. Upominki i dyplomy otrzymali wszyscy uczestnicy. Gratulujemy!

Organizatorami zawodów były: Zarząd Okręgu i Zarząd Oddziału ZNP oraz UKS „Stoczek” przy SP nr 45 w Białymstoku. Z

HAŃCZA'98

Tegoroczny — już XII spływ kajakowy — wiedzie rzeką Rospudą, jeziorami Serwy i Wigry oraz Czarną Hańczą.

Organizatorzy zapewniają: sprzęt pływający (kajaki, wiosła), miejsce biwakowania, ratowników, przewodników, obiady.

Uczestnicy załatwiają sami: sprzęt biwakowy (namioty, śpiwory, materace), przygotowują śniadania i kolacje, organizują dojazd na miejsce spływu i powrót. Przynajmniej jedna osoba na kajaku musi posiadać kartę pływacką.

Zbiórka uczestników: pole biwakowe „Santanta” nad jeziorem Wigry — Gawrych Ruda

(dojazd komunikacją miejską z Suwałk — linia 4). Spływ odbywa się w dniach 3—15 lipca.

Cena uczestnictwa w spływie wynosi 430,00 zł. Wpłaty od uczestnika w wysokości 50 proc. (215,00 zł) należy przelać na konto: Dom Nauczyciela ZNP Suwałki PBK SA O/Suwałki nr 11101532-2958-2700-1-12. Pozostałą kwotę — w dniu rozpoczęcia spływu.

Termin zgłoszeń upływa 20 czerwca 1998 roku.

W przypadku rezygnacji po dniu 20 czerwca 1998 roku organizator potrąca 10 proc. wpłaty. Wszelkich informacji udziela Zarząd Okręgu ZNP w Suwałkach, ul. Kościuszki 120, tel./fax (0-87) 666-028. Z

Konkurs plastyczny

NIEOSTROŻNOŚĆ PRZYCZYNĄ DRAMATÓW

W Szkole Podstawowej w Kęsowie odbyło się w kwietniu uroczyste podsumowanie Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego pod hasłem „Nieostrożność przyczyną dramatów”. Nadesłano około 1500 prac. Jury, w skład którego wchodził przedstawiciel kuratorium z Bydgoszczy, władz środowiskowych i szkolnych, artyści ludowi i policji z Tucholi wyłoniło laureatów.

Trzy pierwsze miejsca zajęli w grupie: **przedszkolaków**: Adrianna Mikołajewska z Łodzi, Krzysztof Giezek z Inowrocławia, Aleksandra Mrozowska z Bydgoszczy;

uczniów klas I—III: Monika Domaszek z Sępólna Krajeńskiego, Monika Maliszewska ze wsi Legbąd, Anna Zabielska z Mysłowic;

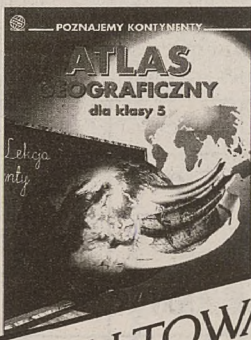
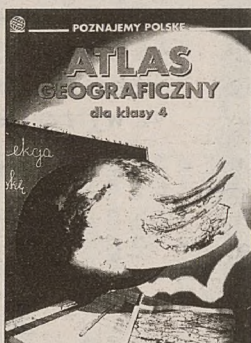
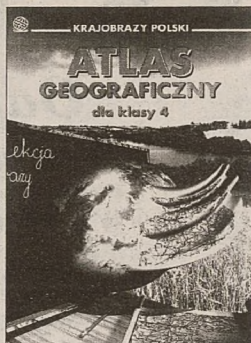
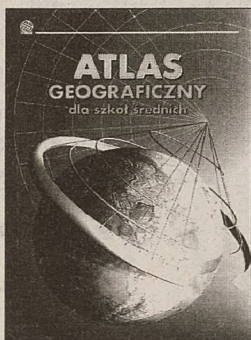
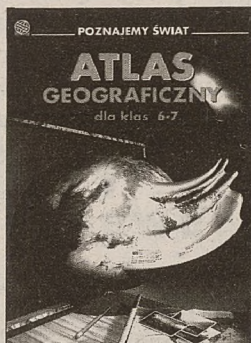
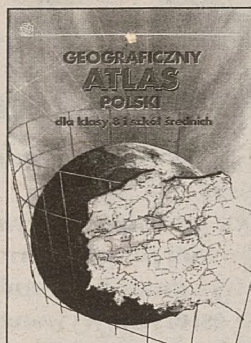
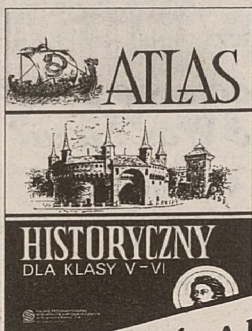
uczniów klas IV—VI: Adam Łada z Gniewkowa, Agnieszka Kalinowska z Wąsoszy, Izabela Kiełsińska ze wsi Bysławia;

uczniów klas VII—VIII: Agata Koronka z Bydgoszczy, Grzegorz Sęczkowski ze wsi Tupadły, Izabela Rutkowska z Chojnic;

uczniów klas specjalnych: Joanna Kaczyńska z Kęsowa, Magdalena Byczek i Leszek Zajchowski z Jezewa.

Ponadto przyznano dwanaście wyróżnień. Gratulujemy!

JEDYNA KOMPLEKSOWA OFERTA ATLASÓW SZKOLNYCH I MAP ŚCIENNYCH



Już we wrześniu "Wielki Multimedialny Atlas Świata" na 2. CD

MOŻLIWOŚĆ AKTYWNEGO KSZTAŁTOWANIA
PROCESU DYDAKTYCZNEGO
CIĄGŁOŚĆ PRZEKAZU WIEDZY
NA WSZYSTKICH SZCZEBŁACH NAUCZANIA

POLECAMY

NOWOŚCI MAP ŚCIENNYCH

1. WLK. BRYTANIA - M. Fizyczna 1: 800 tys.
2. NIEMCY - M. Fizyczna 1: 800 tys.
3. ŚWIAT - STREFY KLIMATYCZNE 1: 22 mln.
4. ŚWIAT - GEOLOGIA TEKTONIKA 1: 22 mln.
5. ŚWIAT - GÓRNICTWO I ENERGETYKA 1: 22 mln.
6. ANTARKTYDA 1: 7 mln.
7. POLSKA - GEOLOGIA - STRATYGRAFIA
8. PRZEKRÓJ PRZESZŁOŚCI
9. RZĘBA ZIEMI 1: 30 mln
10. POLSKA MAPA KRAJOBR. I KONT. 1: 700 tys.

ZAPOWIEDZI - JESIEŃ 98

1. KONFLIKTY PO II WOJNIE ŚW.
 2. TYSIĄC LAT PAŃSTWA POLSKIEGO
 3. UNIA EUROPEJSKA (GEOGR + WOS)
 4. ZIEMIA ŚWIĘTA - (RELIGIA)
 5. ŚWIAT - LUDNOŚĆ
 6. AZJA MAPA POLITYCZNA
 7. AFRYKA MAPA POLITYCZNA
- PLANESZ DYDAKTYCZNE**
1. CZYNNIKI RZĘBOTWÓRCZE
 2. STRATYGRAFIA - DZIEJE ZIEMI

DYSTRYBUTORZY STACJONARNI

BIALYSTOK	Dworzec PKS	(085) 45-15-61	OSTRÓW WLKP.	Kościuszki 17/5	(064) 38-11-61
BIALYSTOK	Gagarina 15	(085) 51-24-36	PIEKARY ŚLĄSKIE	Skłodowskiej, paw.38	(032) 287-96-80
BIELSKO-B.	Warszawska 6	(033) 12-35-95	PIŁA	14 Lutego 2	(067) 12-35-86
CHORZÓW	3 Maja 9	(032) 41-23-02	POZNAŃ	Gwarna 13	(061) 52 68 47
CHOJNICE	Stary Rynek 9/10	(0531) 74-1 89	POZNAŃ	Marcinkowskiego 21	(061) 852-53-05
GDAŃSK	Heweliusza 19/21	(058) 31-20-52	POZNAŃ	Świt 25	(061) 861-61-68
GDAŃSK	Garniejska 33	(058) 31-12-09	POZNAŃ	Towarowa 39/43	(061) 851-68-71 w.41
GDAŃSK	Brzezi 50/51	(058) 39-48-21	POZNAŃ	Stary Rynek 63	(061) 851-82-07
GŁOGÓW	Arkońska 8	(076) 31-74-84	PRZEMYŚL	Pl. Piłsudskiego 1	(010) 47-483
GORLICE	Grodzka 6	(032) 35-23-73	PSZCZYNA	Piastowska 1	(032) 210-37-93
KALISZ	Michulasa 8	(018) 52-78-69	RADOM	Żeromskiego 9	(048) 363-57-75
KARTUZY	3 Maja 21	(062) 76-72-497	RZESZÓW	Asnyka 6	(017) 852-46-12
KATOWICE	Kościuszki 18	(058) 84-03-68	RZESZÓW	Żeromskiego 2	(017) 325-18
KATOWICE	Wojewódzka 48	(032) 256-47-61	RZESZÓW	Dąbrowskiego 17	(017) 852-29-39
KATOWICE	Kossutha 9	(032) 254-70-57	SOSNOWIEC	Warszawska 1	(032) 66-04-20
KATOWICE	Stanisława 4	(032) 153-76-30	SZCZECIN	al. Wojska Polskiego 39A	(091) 33-81-86
KATOWICE	Ściegiennego 41	(032) 204-16-42	SZKLARSKA POR.	Jedności Narod. 10	(075) 17-24-26
KIELCE	Paderewskiego 32	(041) 368-37-07	ŚWIDNICA	Długa 1	(074) 52-29-04
KIELCE	Chęcińska 12	(041) 361-02-35	ŚRODA ŚLĄSKA	Białoskórnicza 2a	(071) 317-33-20
KOSZALIN	Morska 4	(094) 43-00-44	TARNÓW	Pl. Sobieskiego 3	(014) 26-44-16
KRAKÓW	Grzegorzewska 10	(012) 421-41-22 w. 349	TORUŃ	Szczytna 8	(056) 101-12
KRAKÓW	Os. Centrum C (N. Huta)	(012) 644-54-29	TORUŃ	Pl. Rapackiego 2	(056) 249-26
KRAKÓW	Odrobowa 18/10	(012) 633-71-73	TORUŃ	Poznańska 168	(056) 201-06
KRAKÓW	Białoprądnicka 17/20	(012) 415-58-32	TYCHY	Rynek 11	(032) 227-26-08
KRAKÓW	św. Tomasz 30	(012) 422-13-08	WAŁBRZYCH	Armii Krajowej 34	(074) 259-84
LUBAŃ	Tkacka 4	(0796) 29-06	WARSZAWA	Al. Jana Pawła II 26	(022) 620-36-39
LUBLIN	Wojciechowska 3	(081) 55-54-71	WARSZAWA	Grochowska 258/260	(022) 673-10-20
ŁASK	Niepodległości 24	(0198) 68-55	WARSZAWA	Ostrobramska 109	(022) 681-70-60
ŁÓDŹ	Struga 3	(042) 32-32-58	WARSZAWA	Górczewska 97	(022) 36-80-65
ŁÓDŹ	Dąbrowskiego 44/46 A	(042) 43-16-87	WARSZAWA	Belgradzka 20	(022) 648-77-11
ŁÓDŹ	Piotrkowska 47/49	(042) 33-12-11	WARSZAWA	Siemkińskiego 1	(022) 22-81-12
ŁÓDŹ	Heleny 3/5	(042) 81-58-66	WROCŁAW	Wyszyńskiego 96/98	(071) 22-81-12
OLSZTYN	Głównego 28	(089) 527-40-88	WROCŁAW	Pl. Legionów 14	(071) 342-13-87
OLSZTYN	Lanca 2	(089) 527-35-27	WROCŁAW	św. Antoniego 18/20	(071) 55-62-95
OSTROŁĘKA	Goworowska 1	(029) 22-72	ZABRZE	3 Maja 39	(032) 271-37-12
OSTRÓW MAZ.	Cegielińska 90A/35	(0217) 506-05	ZIELONA GÓRA	Dolina Zielona 28	(068) 27-17-69
			ZIELONA GÓRA	Botaniczna 70	(068) 25-32-52

Zarząd Gminy Szczecinek

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

o wart. szacunkowej poniżej 30 tys. ECU (zgodnie z UZP) na wyposażenie w sprzęt nowo budowanej Szkoły Podstawowej w Gwdzie Wielkiej. Termin realizacji zamówienia zostanie uszczegółowiony w umowie. Specyfikacja istotnych warunków zamówienia jest udostępniona w biurze ZEAS-u, ul. Piłska 3, tel. 37-420-55. Cena specyfikacji 15 zł. Oferty w zamkniętych kopertach z oznaczeniem zadania należy złożyć do dnia 1 lipca br. pod adresem:

Zespół Ekonomiczno-Administracyjny

Szkoła Gminy Szczecinek

78-400 Szczecinek, ul. Piłska 3

Otwarcie kopert nastąpi 2 lipca 1998 r.

Osoba upoważniona do kontaktów p. Józef Wojnicz.



Tablice rozkładu zajęć

kołkowe i magnetyczne

Tablice szkolne:

zielone, białe
aulowe,
ogłoszeń tekstylne i korkowe

realizacja indywidualnych zamówień

PW-KWAK - Kczewo 83-304 Przodkowo,
tel. (058) 681 97 08



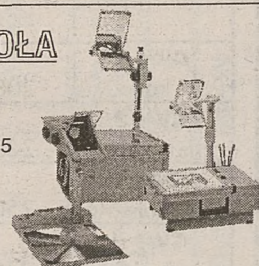
AVS BIURO I SZKOŁA

ul. Masztalarska 7A

61-767 Poznań

tel./fax 851-67-93

tel. 851-67-94, 851-67-95



OFERUJE

- * Meble szkolne
- * Tablice szkolne i informacyjne
- * Sprzęt sportowy

AUDIOWIZUALNE SYSTEMY FIRMY LIESEGANG

- * RZUTNIKI PISMA (2 LATA GWARANCJI)
- * EPISKOPY
- * RZUTNIKI PRZEŹROCZY
- * PROJEKTORY DANYCH Z KOMPUTERA I VIDEO - LCD, DLP
- * PANELE KOMPUTEROWE LCD
- * EKRANY
- * SYSTEMY NAGŁAŚNIAJĄCE

WYKONUJEMY KOMPLEKSOWE WYPOSAŻENIE SZKÓŁ I SAL GIMNASTYCZNYCH

B.H. „PROMYK”

58-500 Jelenia Góra, ul. Chelmońskiego 18/1

tel. (0-75) 752-24-03

POLECA pozytywnie zaopiniowany w szkołach

PŁYN DO ZMYWANIA TABLIC SZKOLNYCH

Właściwości

- doskonale czyści białe tablice,
- skutecznie usuwa brud kredy,
- odłuszcza tablice,
- czysty ekologicznie bez zapachu,
- trwałość właściwości 12 miesięcy,
- pojemnik 0,7 litra ze spryskiwaczem.

Wysyłamy w opakowaniach zbiorowych po 6 szt. — cena 102,48 zł
Realizujemy zamówienia w ciągu 15 dni na koszt zamawiającego,
po wpłynięciu należności na konto: I Oddział Banku Zachodniego
w Jeleniej Górze nr konta 11201069-118297-136-3000.

PROGRAMY KOMPUTEROWE

dla szkół, zespołów szkół i wyd. oświaty

SEKRETARIAT UCZNIOWSKI	570 zł
NADLICZBÓWKI	210 zł
KADRY	420 zł
KADRY I PŁACE	660 zł

Więcej informacji w numerze GN sprzed dwóch tygodni.
Zamówienia i informacje pod adresem tel. (0-77) 33-55-77

TeZetCom 48-303 Nysa ul. Kozielska 61

PROMOCJA UPUST 33%

dla JEDNEJ szkoły podst. i średniej w gminie.
Dla pozostałych 15% przy zakupie kilku programów.

MEN informuje

URLOP ZDROWOTNY BEZ DODATKU

Nauczyciele korzystający z urlopu dla poratowania zdrowia, odbierając pieniądze w kasie są zaskoczeni, że otrzymują wynagrodzenie ogółem z licznych dodatków, oprócz stażowego, który jest zagwarantowany przez art. 18 ust. 6 rozporządzenia placowego. Ku swojemu zdumieniu nie znajdują tam także dodatku za trudne warunki pracy (które obok omawiamy). Twierdzą więc, że jest to niesprawiedliwe i nielogiczne, albowiem na urlopie zdrowotnym znaleźli się właśnie dlatego, że pracowali w trudnych warunkach i np. mają kłopoty ze strunami głosowymi.

Dziwią się, dlaczego odbiera im się w czasie trwania tegoż urlopu, ten dodatek, który notabene przedtem otrzymywali. Nie dowierzają naszym informacjom lub nie przyjmują ich do wiadomości, że zgodnie z obecnie obowiązującym stanem prawnym do tego dodatku nie są uprawnieni, kiedy korzystają z urlopu ratowania zdrowia.

Stanowisko resortu w tej sprawie jest wyraźne i znajduje potwierdzenie w par. 2 omawianego rozporządzenia o dodatkach za trudne i uciążliwe warunki. Aby nie było już żadnych wątpliwości przekazujemy Państwu stanowisko MEN w tej sprawie:

Przy wypłacie dodatku za trudne warunki pracy została przyjęta zasada, że nauczyciel nabył do niego prawo w okresie faktycznego wykonywania pracy, za którą to przysługuje prawo do dodatku. Stąd też, brak jest uzasadnienia, aby nauczyciel otrzymywał dodatek np. w okresie urlopu dla poratowania zdrowia, a więc zachowuje on prawo do wynagrodzenia zasadniczego oraz wszystkich tych dodatków, których wypłacenie nie zostało wyłączone z mocy odrębnego przepisu.

NOWE PRZEPISY

Wbrew obawom MEN uznało prowadzenie zajęć przy użyciu komputerów za pracę w warunkach uciążliwych. Nauczyciel musi jednak przepracować co najmniej 40 godzin.

W miejsce zarządzenia ukazało się nowe rozporządzenie ministra edukacji w sprawie trudnych i uciążliwych warunków pracy. Nie wprowadza ono zasadniczych zmian, te które zapisano mają charakter porządkujący i uściślający dotychczasowe przepisy. Określenie tej materii poprzez wydanie aktu prawnego w randze rozporządzenia wynika tylko z nowego usystematyzowania źródeł prawa.

Trudne

W nowym rozporządzeniu przyjęto, że za pracę w trudnych warunkach uznaje się:

- prowadzenie przez nauczycieli praktycznej nauki zawodu w szkołach górniczych, zajęć praktycznych pod ziemią, prowadzenie przez nauczycieli praktycznej nauki zawodu w szkołach leśnych, zajęć w lesie oraz prowadzenie przez nauczycieli praktycznej nauki zawodu w szkołach rolniczych, zajęć praktycznych w terenie z zakresu produkcji roślinnej, zwierzęcej i mechanizacji rolnictwa,
- prowadzenie przez nauczycieli praktycznej nauki zawodu w szkołach medycznych, zajęć w pomieszczeniach publicznych zakładów opieki zdrowotnej, domów pomocy społecznej i ośrodków opiekuńczych przeznaczonych dla noworodków, dzieci do lat trzech, dla dzieci niepełnosprawnych ruchowo oraz dla osób (dzieci i dorosłych) upośledzonych umysłowo, psychicznie chorych, przewlekłe chorych, z uszkodzeniami centralnego i obwodowego układu nerwowego, w oddziałach intensywnej opieki medycznej oraz w żłobkach,
- prowadzenie zajęć dydaktycznych w szkołach (klasach) przysposabiających do pracy zawodowej,
- prowadzenie zajęć rewalidacyjno-wychowawczych z dziećmi i młodzieżą upośledzoną umysłowo w stopniu głębokim,
- prowadzenie zajęć dydaktycznych i wychowawczych w specjalnych przedszkolach (oddziałach), szkołach (klasach) specjalnych oraz prowadzenie indywidualnego nauczania dziecka zakwalifikowanego do kształcenia specjalnego,
- prowadzenie zajęć dydaktycznych w szkołach przy zakładach karnych,
- prowadzenie zajęć dydaktycznych w klasach łączonych w szkołach podstawowych,
- prowadzenie zajęć dydaktycznych w języku obcym w szkołach z obcym językiem wykładowym, z wyjątkiem zajęć prowadzonych przez nauczycieli języka obcego, prowadzenie zajęć dydaktycznych w szkołach, w których zajęcia są prowadzone dwujęzycznie oraz przez nauczycieli danego języka obcego w klasach dwujęzycznych,

a także prowadzenie zajęć dydaktycznych w języku obcym w nauczycielskich kolegiach języków obcych, z wyjątkiem lektorów języka obcego,

- prowadzenie zajęć w oddziałach klas realizujących program „Międzynarodowej Matury” — z przedmiotów objętych postępowaniem egzaminacyjnym,
- prowadzenie zajęć dydaktycznych w szkołach (klasach) i w zakładach kształcenia nauczycieli przez nauczycieli będących obywatelami państw obcych, którzy podejmują pracę w wyniku zawartych porozumień międzynarodowych,
- prowadzenie zajęć dydaktycznych i wychowawczych w specjalnych przedszkolach, szkołach i placówkach specjalnych dla niewidomych i słabo widzących, niesłyszących i słabo słyszących przez nauczycieli i wychowawców niewidomych oraz nauczycieli i wychowawców niesłyszących zatrudnionych w pełnym wymiarze zajęć,
- prowadzenie zajęć dydaktycznych w szkołach w zakładach poprawczych, schroniskach dla nieletnich i placówkach resocjalizacyjnych,
- prowadzenie zajęć wychowawczych i opiekuńczych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych (z wyłączeniem burs i internatów szkół lub placówek nie będących specjalnymi), z zastrzeżeniem — patrz niżej — oraz w publicznych zakładach opieki zdrowotnej, publicznych zakładach leczenia uzdrowiskowego, domach pomocy społecznej, zakładach rehabilitacji zawodowej inwalidów i placówkach resocjalizacyjnych,
- prowadzenie zajęć wychowawczych z grupami uczniów szkół specjalnych, zorganizowanych w internatach oraz w placówkach opiekuńczo-wychowawczych nie będących specjalnymi,
- prowadzenie zajęć wychowawczych w zakładach poprawczych, schroniskach dla nieletnich, rodzinnych ośrodkach diagnostyczno-konsultacyjnych Ministerstwa Sprawiedliwości,
- prowadzenie przez nauczycieli poradni psychologiczno-pedagogicznych oraz innych poradni specjalistycznych zajęć grupowych i indywidualnych, wynikających z realizacji zadań diagnostycznych, tera-

peutycznych, doradczych i profilaktycznych.

Wiele wątpliwości w starym zarządzeniu budził zapis par. 2 ust. 1. W obecnej redakcji brzmi on następująco: **Dodatek za trudne warunki pracy przysługuje w okresie faktycznego wykonywania pracy, z którą dodatek jest związany oraz w okresie niewykonywania pracy, za który przysługuje wynagrodzenie jak za okres urlopu wypoczynkowego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.**

Przyjęto, że **dodatek wypłaca się w całości, jeżeli nauczyciel pracuje w warunkach trudnych przez cały obowiązujący go wymiar zajęć.** Dotyczy to także dyrektorów. Jeżeli nauczyciel pracuje w takich warunkach tylko część godzin lub jeżeli jest zatrudniony w niepełnym wymiarze zajęć, dodatek wypłaca się proporcjonalnie.

Dodatek ten za prowadzenie zajęć dydaktycznych w klasach łączonych w szkołach podstawowych, a także za prowadzenie zajęć w je-

zyku obcym oraz pracę w oddziałach realizujących „Międzynarodową Maturę” — wypłaca się **za każdą efektywnie przepracowaną (w takich warunkach) godzinę zajęć.**

Doradcy metodyczni zatrudnieni w szkołach lub placówkach, gdzie za pracę przysługuje dodatek za trudne warunki pracy — kiedy realizują obowiązujący ich wymiar, otrzymują ten dodatek w takiej części, w jakiej realizowany przez nich wymiar godzin pozostaje do obowiązującego w tej szkole wymiaru godzin zajęć, czyli proporcjonalnie. Jeżeli następuje **zbieg prawa** za trudne warunki pracy z dodatkiem przysługującym na podstawie szczególnych przepisów branżowych, nauczycielowi przysługuje **jeńden, wybrany przez niego dodatek.**

Uciążliwe

Za pracę w warunkach uciążliwych uznaje się:

- prowadzenie zajęć we wszystkich placówkach, gdzie przysługuje dodatek za pracę w trudnych warunkach oprócz poradni psychologiczno-pedagogicznych oraz innych poradni specjalistycznych zajęć grupowych i indywidualnych, wynikających z realizacji zadań diagnostycznych, terapeutycznych, doradczych i profilaktycznych, prowadzonych z dziećmi i młodzieżą, których ro-

dzaj i stopień niepełnosprawności został określony przez ministra zdrowia (par. 2 rozporządzenia ministra zdrowia i opieki społecznej z dnia 26 stycznia 1998 r. w sprawie stanów zdrowia oraz szczegółowych zasad, warunków i trybu wydawania zaświadczeń będących podstawą uzyskania zasiłku pielęgnacyjnego dla dziecka Dz.U. nr 15, poz. 70) oraz

- z nieletnimi przebywającymi w zakładach poprawczych o wzmożonym nadzorze wychowawczym, dla wielokrotnych uciekinierów oraz w schroniskach interwencyjnych, a także

- wykonywanych przy użyciu elektronicznych monitorów ekranowych.

Dodatek przysługuje również nauczycielom szkół i klas specjalnych, prowadzącym w klasie lub grupie wychowawczej z upośledzonymi umysłowo w stopniu lekkim, nawet wówczas, jeżeli w takiej grupie jest tylko jedno dziecko. W wypadku gdy w grupie znajduje się dziecko upośledzone w stopniu umiarkowanym lub znacznym także przysługuje dodatek, wszakże pod

warunkiem, że zajęcia dydaktyczne prowadzone są według odrębnego programu dydaktycznego, a zajęcia wychowawcze według odrębnego programu wychowawczego opracowanego przez wychowawcę.

Prawo do dodatku mają nauczyciele, którzy w danym miesiącu przepracowali co najmniej **40 godzin** w warunkach trudnych. **Nie ulega on podwyższeniu, mimo że nauczyciel pracuje więcej.** Gdy nauczyciel przepracował co najmniej 40 godzin, mimo czasowej nieobecności w pracy, dodatek przysługuje w całości.

Nauczycielce w ciąży, przeniesionej do pracy nie uciążliwej na podstawie orzeczenia lekarskiego dodatek przysługuje do dnia rozpoczęcia urlopu macierzyńskiego w wysokości średniej miesięcznej dodatku z okresu trzech miesięcy przed przeniesieniem.

Uciążliwość pracy

Utrzymano nadal dodatek w **wypadku skierowania nauczyciela do pracy w innej miejscowości** (zgodnie z art. 19 Karty).

Prawo do tego dodatku powstaje pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nauczyciel został skierowany do pracy w innej szkole, a jeżeli skierowanie nastąpiło pierwszego, to właśnie od tego dnia. Natomiast ustaje z upływem okresu, na jaki nauczyciel został skierowany do innej szkoły, a w razie rozwiązania stosunku pracy przed upływem tego okresu — z dniem ustania prawa do wynagrodzenia zasadniczego.

Dodatek nie przysługuje w okresie nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy w czasie, za który nie przysługuje wynagrodzenie zasadnicze oraz od pierwszego dnia miesiąca następującego po tym, w którym nauczyciel przestał wykonywać pracę.

Dodatki za trudne i uciążliwe warunki pracy wypłaca się z dołu.

W wypadku zbiegu tytułów **dodatku za trudne lub uciążliwe warunki pracy i za uciążliwość pracy** przysługuje nauczycielowi prawo do dodatku z każdego tytułu. Natomiast w wypadku zbiegu tytułów do dodatku **za trudne i za uciążliwe warunki z wyjątkiem** dodatku związanego z używaniem monitorów przysługuje prawo tylko do jednego wyższego dodatku. W razie zbiegu dodatku za trudne warunki i za warunki uciążliwe, **ale tylko w wypadku pracy przy komputerach**, nauczycielowi przysługują obydwa dodatki.

Podstawa prawna: rozporządzenie ministra edukacji narodowej z 20 kwietnia 1998 roku w sprawie wykazu trudnych i uciążliwych warunków pracy oraz szczegółowych zasad wypłacania nauczycielom dodatku z tytułu pracy w tych warunkach — Dz.U. nr 58, poz. 368.

WARTO WIEDZIEĆ

PRAWO MIESZKANIOWE

Wiosną i latem najczęściej kupujemy, sprzedajemy i zamieniamy mieszkania, budujemy lub czekamy na wykończenie M-x. Wtedy ciągle mamy do czynienia z przepisami regulującymi prawo mieszkaniowe. Gdzie ich szukać.

Uprawnienia mieszkaniowe określają następujące akty prawne:

- * Kodeks cywilny z 23 kwietnia 1964 r. (Dz.U. nr 16, poz. 94 ze zm.),
- * Kodeks rodzinny i opiekuńczy z 25 lutego 1954 r. (Dz.U. nr 9, poz. 59 ze zm.),
- * Prawo spółdzielcze z 16 września 1982 r. (Dz.U. nr 30, poz. 210 ze zm.),
- * Ustawa z 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (Dz.U. nr 85, poz. 388),
- * Ustawa z 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz.U. nr 105, poz. 509 ze zm.), a także z nimi związane:
- * ustawa z 7 lipca 1994 r. prawo budowlane (Dz.U. nr 89, poz. 414),
- * ustawa z 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. nr 89, poz. 415),
- * ustawa z 28 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz.U. z 1990 r. nr 30, poz. 127 ze zm.),
- * ustawa z 31 stycznia 1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska (Dz.U. z 1994 r., nr 49, poz. 196).

URLOP ZDROWOTNY

Jestem dyrektorem szkoły i proszę o wyjaśnienie następującej sprawy: Nauczycielka przebywa na urlopie dla poratowania zdrowia i w jego trakcie korzysta z urlopu macierzyńskiego. Czy należy urlop zdrowotny można przedłużyć o okres urlopu macierzyńskiego? (J.M. Kostrzyn)

Zgodnie z art. 73 Karty Nauczyciela nauczycielowi zatrudnionemu w pełnym wymiarze zajęć, na czas nie określony, po przepracowaniu co najmniej 5 lat w szkole, dyrektor szkoły udziela płatnego urlopu dla poratowania zdrowia na okres do jednego roku, jeżeli komisja lekarska stwierdzi, że stan zdrowia nauczyciela wymaga powstrzymania się od pracy w celu przeprowadzenia zaleczonego leczenia. Jak wynika z brzmienia artykułu jedynymi warunkami, które muszą być spełnione, aby nauczyciel mógł skorzystać z urlopu dla poratowania zdrowia są:

- zatrudnienie na czas nie określony w pełnym wymiarze czasu pracy,
- przepracowanie na stanowisku nauczyciela co najmniej 5 lat.

Przepisy art. 73 nie zawierają uregulowań dotyczących na przykład sytuacji, o której mowa w pytaniu Czytelnika. Oznacza to, że korzystanie w okresie przebywania na urlopie dla poratowania zdrowia z urlopu macierzyńskiego nie przedłuża tego urlopu. W okresie korzystania z urlopu macierzyńskiego nauczycielka otrzymuje zasiłek macierzyński a nie wynagrodzenie, jakie otrzymywała w okresie urlopu zdrowotnego.

Uprzejmie proszę o odpowiedź, czy nauczycielom przysługuje urlop wypoczynkowy i w jakim wymiarze po wykorzystaniu w okresie 01.01–31.08.1998 r. i 01.01–28.12.1998 r. urlopu dla poratowania zdrowia? Czy nauczycielowi przebywającemu na urlopie zdrowotnym przysługuje odzież ochronna, mydło i herbata? Czy umowa o pracę na czas określony — zastępstwo za nieobecnego nauczyciela, tj. od 8 stycznia 1998 r. do 31 sierpnia 1998 r. została zawarta zgodnie z prawem? Zaznaczam, że wszystkie pytania dotyczą pracy nauczycieli w placówce nieferyjnej. (M.P. Tomaszów Lubelski)

Sprawa poruszona w jednym z pytań Czytelniczki była już wielokrotnie omawiana na łamach „Głosu Nauczycielskiego”. Okazuje się jednak, że wiele jest wątpliwości związanych z tym zagadnieniem „czy w okresie przebywania na urlopie dla poratowania zdrowia nauczyciel nabywa prawo do urlopu wypoczynkowego”? Otóż okres przebywania na urlopie zdrowotnym jest okresem niewykonywania pracy, w ciągu którego pracownik nabywa prawo do urlopu wypoczynkowego. Oznacza to, że urlop wypoczynkowy nie ulega proporcjonalnemu skróceniu do okresu przepracowanego.

Zgodnie z rozstrzygnięciem wyroku Sądu Najwyższego z 10 lutego 1998 r. III — PZP 4/88 — I — PR7/88 cele urlopu wypoczynkowego i urlopu zdrowotnego są w rzeczywistości zbieżne: regeneracja sił pracownika. Tak więc w przypadku nakładania się urlopu wypoczynkowego z urlopem dla poratowania zdrowia u nauczycieli zatrudnionych w szkole, w której organizacja pracy przewiduje ferie szkolne (np. nauczyciel korzysta z urlopu dla poratowania zdrowia od 1 września 1997 r. do 31 sierpnia 1998 r.) nauczycielowi temu za rok 1998 nie przysługuje urlop wypoczynkowy.

W placówkach nieferyjnych plan urlopów na dany rok kalendarzowy ustala dyrektor placówki w uzgodnieniu z zakładową organizacją związkową. Nauczycielowi, który przebywa na urlopie dla poratowania zdrowia, w placówkach nieferyjnych nie można planować urlopu wypoczynkowego. Tak jak pisałam wyżej, nauczyciel przebywający na urlopie zdrowotnym pozostaje w stosunku pracy i w świetle art. 153 § 3 kodeksu pracy nabył prawo do urlopu za dany rok kalendarzowy. Jeżeli więc ten nauczyciel korzysta z urlopu dla poratowania zdrowia, np. od 8 stycznia 1998 r. do 31 sierpnia 1998 r., to przysługuje mu urlop wypoczynkowy za rok 1998. Nauczycielowi zatrudnionemu w placówce, której organizacja pracy nie przewiduje ferii szkolnych, nie przysługiwałby urlop wypoczynkowy z racji korzystania z urlopu dla poratowania zdrowia w takim przypadku, gdy urlop ten został

udzielony od dnia 1 stycznia do 31 grudnia danego roku kalendarzowego. Tę zasadę należałoby — moim zdaniem — zastosować do sytuacji, w której nauczyciel korzysta z urlopu zdrowotnego w okresie od 1 stycznia do 28 grudnia danego roku kalendarzowego.

Odpowiadając na kolejne pytanie Czytelnika dotyczące przydziału odzieży ochronnej, mydła i herbaty nauczycielowi przebywającemu na urlopie zdrowotnym wyjaśniam, że te świadczenia związane są z wykonywaniem pracy, a mianowicie z realizacją zadań dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych. Nauczyciel w okresie urlopu jest zwolniony z obowiązku świadczenia pracy, co oznacza, że w tym okresie nie jest uprawniony do otrzymania powyższych świadczeń.

Zawarcie umowy na czas określony — zastępstwo nieobecnego nauczyciela — od 8 stycznia do 31 sierpnia 1998 r. nie narusza przepisów Karty Nauczyciela, gdyż zgodnie z art. 10 ust. 4 KN z nauczycielem można zawrzeć umowę na czas określony wyłącznie w wypadku zaistnienia potrzeby wynikającej z organizacji nauczania lub zastępstwa nieobecnego nauczyciela.

Jestem nauczycielką. Naliczyłam sobie emeryturę, następnie ją zawiesiłam i pracuję nadal. Na początku 1998 r. komisja lekarska ds. zatrudnienia i inwalidztwa orzekła o prawie do urlopu dla poratowania zdrowia na okres 4 miesięcy. Niestety dyrektor placówki nie udzielił mi tego urlopu twierdząc, że mam naliczoną emeryturę i urlop ten mi nie przysługuje. Czy postąpił prawidłowo? (K.L. Łódź)

Decyzja dyrektora o nieudzieleniu urlopu Czytelniczce była prawidłowa, gdyż jak orzekł Sąd Najwyższy w uchwale z 24 maja 1994 r. sygn. I PZP 24/94 dyrektor szkoły nie ma obowiązku udzielenia płatnego urlopu dla poratowania zdrowia nauczycielowi zatrudnionemu w pełnym wymiarze zajęć i pobierającemu równocześnie emeryturę. Jak stwierdził Sąd w uzasadnieniu do tej uchwały już sama nazwa tego urlopu wskazuje, że jego celem jest poprawa stanu zdrowia nauczyciela i odzyskanie zdolności do pracy. Pracownik uprawniony do emerytury, w przypadku pogorszenia się jego stanu zdrowia, może w każdej chwili skorzystać z uprawnień emerytalnych i urlop dla poratowania zdrowia nie spełniałby swojej funkcji. Nie ma znaczenia czy nauczyciel faktycznie pobiera tę emeryturę. Ważne jest, aby nauczyciel posiadał stwierdzone prawo do tego świadczenia.

DODATKOWE ZATRUDNIENIE W TYM SAMYM ZAKŁADZIE PRACY

Jestem dyrektorem szkoły podstawowej. Czy istnieje prawna możliwość zatrudnienia pracownika na drugą umowę w tym samym zakładzie? Na przykład:

- konserwator zatrudniony na czas nie określony na cały etat, czy może być zatrudniony dodatkowo jako palacz c.o. sezonowo na 3/4 etatu?
- nauczyciel zatrudniony na czas nie określony w pełnym wymiarze czasu pracy, czy może być zatrudniony dodatkowo jako palacz c.o. sezonowo na 3/4 etatu?
- pracownik administracji zatrudniony na czas nie określony na cały etat, czy może być zatrudniony dodatkowo jako palacz c.o. sezonowo na 3/4 etatu?

Czy zatrudnienie na drugą umowę o pracę w innym charakterze jest pracą w godzinach nadliczbowych bądź ponadwymiarowych? (K.O. Rudziniec)

Przepisy prawa pracy nie zabraniają zawierania z własnym pracownikiem drugiej umowy o pracę, pod warunkiem oczywiście, że nie będzie to praca tego samego rodzaju i nie będzie wykonywana w tych samych godzinach pracy. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 13 marca 1997 r. sygn. akt. I PKN 43/97 z tym samym pracodawcą w zakresie wykonywania pracy tego samego rodzaju pracownik może pozostawać tylko w jednym stosunku pracy.

Tak więc Czytelnik będzie mógł podpisać drugą umowę o pracę z pracownikami zatrudnionymi w tej placówce na stanowisku konserwatora, nauczyciela czy pracownika administracji. Należy jednak zaznaczyć, że pracownik

PYTAJ! NA TEJ STRONIE ZNAJDZIESZ ODPOWIEDŹ

STAŁY DYŻUR — WTOREK, GODZ. 11³⁰-14³⁰, TEL. 827-66-30

zatrudniony jako palacz centralnego ogrzewania musi posiadać niezbędne uprawnienia do wykonywania tych czynności.

Zatrudnienie na podstawie drugiej umowy o pracę nie jest pracą w godzinach ponadwymiarowych czy nadliczbowych. Jest to drugi stosunek pracy, w którym ustala się czas pracy proporcjonalny do części wykonywanego etatu, wynagrodzenie — zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami.

ZATRUDNIENIE W CZASIE URLOPU WYCHOWAWCZEGO

- Czy nauczycielka przebywająca na urlopie wychowawczym może być zatrudniona w swojej macierzystej placówce na 1/2 etatu?
- Czy nauczycielka będąca na urlopie wychowawczym może zatrudnić się na 1/2 etatu w innej szkole? (T.Sz. Sidzina)

Problematykę poruszoną przez Czytelnika regulują przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z 28 maja 1996 r. w sprawie urlopów i zasiłków wychowawczych (Dz.U. Nr 60, poz. 277).

W świetle przepisów rozporządzenia pracownicy korzystającej z urlopu wychowawczego przysługują zasiłek wychowawczy:

- do ukończenia urlopu wychowawczego, nie dłużej jednak niż przez okres 24 miesięcy kalendarzowych,
- do ukończenia urlopu wychowawczego, nie dłużej jednak niż przez okres 36 miesięcy kalendarzowych, jeżeli pracownica sprawuje osobistą opiekę nad więcej niż jednym dzieckiem urodzonym przy jednym porodzie albo samotnie wychowuje dziecko,
- do ukończenia urlopu wychowawczego, nie dłużej jednak niż przez okres 72 miesięcy kalendarzowych, jeżeli pracownica sprawuje osobistą opiekę nad dzieckiem kalekim, z opóźnieniem w rozwoju umysłowym.

Natomiast zasiłek, o którym mówimy wyżej, nie przysługuje jeżeli:

- pracownica korzysta z urlopu wychowawczego krótszego niż 3 miesiące,
- dochód na osobę w rodzinie jest wyższy od kwoty stanowiącej 25% przeciętnego mie-

sięcznego wynagrodzenia w poprzednim roku kalendarzowym,

- pracownica umieściła dziecko w żłobku lub w przedszkolu, w zakładzie specjalnym, w domu dziecka lub w innej placówce opiekuńczo-wychowawczej, a także w innych przypadkach zaprzestania sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem, z wyjątkiem czasowego pobytu matki lub dziecka, w okresie do 6 miesięcy, w szpitalu lub w sanatorium,
- pracownica podjęła w okresie urlopu wychowawczego pracę w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie albo działalność gospodarczą, jak również gdy pobiera emeryturę lub rentę inwalidzką, jeżeli łączny dochód przekracza miesięcznie kwotę stanowiącą 60% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim roku kalendarzowym.

Jeżeli pracownica zamierza podjąć zatrudnienie w okresie urlopu wychowawczego, które miałyby wpływ na możliwość dalszego sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem lub zakres sprawowania tej opieki, to jest obowiązana uprzedzić o tym fakcie pracodawcę. Jeżeli pracodawca dowie się o zaprzestaniu sprawowania przez pracownicę osobistej opieki nad dzieckiem, wówczas wzywa ją do stawienia się do pracy w terminie przez siebie wskazanym, nie wcześniej niż z upływem 30 dni od dnia powzięcia o tym wiadomości i 3 dni od dnia wezwania.

Wskazując na powyższe podstawowe znaczenie przy podejmowaniu decyzji o zatrudnieniu w okresie urlopu wychowawczego (np. 1/2, 1/4 wymiaru) ma fakt, czy zatrudnienie to będzie miało wpływ na możliwość dalszego sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem. Pracownica przebywająca na urlopie wychowawczym, w wyniku podjęcia pracy w tym okresie, zaprzestanie sprawować opiekę w całości lub części nad dzieckiem, musi liczyć się z możliwością wezwania przez pracodawcę do stawienia się do pracy.

Odpowiadając na pytanie Czytelniczki, moim zdaniem, nauczycielka może podjąć pracę w okresie urlopu wychowawczego zarówno w macierzystej szkole jak również w innej pod warunkiem, że nie będzie to miało wpływu na możliwość dalszego sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem lub na zakres tej opieki.

SZACH KRÓLOWI

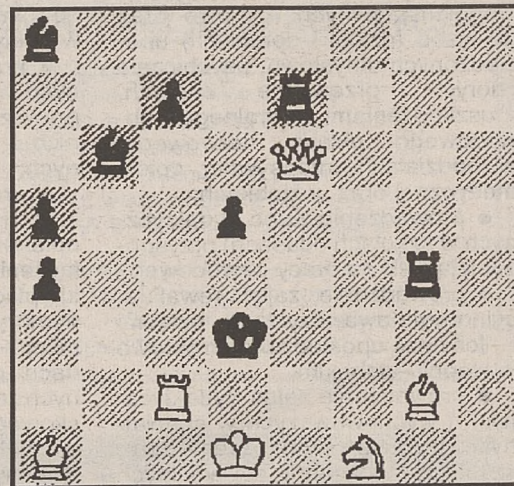
pod redakcją
BOGDANA KUSINSKIEGO

Zadanie nr 22

MAT W DWÓCH POSUNIĘCIACH

Białe: Kd1, He6, Ga1, Gg2, Wc2, Sf1
Czarne: Kd3, We7, Wg4, Ga8, Gb6, a4, a5, c7, d5

Rozwiązanie zadania prosimy nadsyłać w terminie 14-dniowym pod adresem redakcji.



ROZWIĄZANIA ZADAŃ

Rozwiązanie zad. nr 10

1. Ha8 Wa8: 2. Sc6+ Kf6 3. Se4 mat
1. ... Sa8: 2. Sf3+ Kf6 3. Sd5 mat
1. ... d5 2. Sc6+ Kd6 3. Sb5 mat
1. ... Gh2 2. Sf3+ Kf4 3. Se2 mat

Rozwiązanie zad. nr 11

1. Se5-f7!

Rozwiązanie zad. nr 12

1. Se7 Ha7 2. Sg8 Hd4: 3. Hh5 mat
1. ... b6 2. Sd5 ed5: 3. Hg7 mat
1. ... Sc6 2. Sg6+Kd4: 3. Hd7 mat
1. ... c5 2. Hg7+Kd6 3. Sb5 mat

Rozwiązanie zad. nr 13

1. d5 Gd5: 2. Hd1 i 3. Sf3+ Gf3: 4. Hd8 mat

Rozwiązanie zad. nr 14

1. Ge4-d3!

Za prawidłowe rozwiązania nagrody wylosowali: **za zad. nr 10** — Koto Szach. Z.Szk.R. z Golubia-Dobrzynia, **za zad. nr 11** — Piotr Blus z Kutna, **za zad. nr 12** — Stanisław Świerczyński z Dobczyc, **za zad. nr 13** — Ewa Szczepaniak z Działdowa, **za zad. nr 14** — Kamil Łucki z Zygrow. Gratulujemy!

JEDYNY NA POLSKIM RYNKU TAK OBSZERNY I ZAWSZE AKTUALNY
PRZEZNACZONY DLA RÓŻNEGO TYPU PLACÓWEK OŚWIATOWYCH

PORADNIK DYREKTORA I KSIĘGOWEGO SZKOŁY

Bohdan Orłowski
0-22 756 42 73

Książka-3 tomy-ponad 800 luźnych kartek pozwalających na okresową aktualizację treści lub **program komputerowy**-wersja dla DOS lub Windows.

Opracowanie zawiera:

- 340 jednolitych tekstów aktualnie obowiązujących ustaw, rozporządzeń, zarządzeń: Sejmu, Rady Ministrów, Ministra Edukacji Narodowej, Ministra Finansów, Ministra Pracy i Polityki Socjalnej, Ministra Zdrowia, Ministra Kultury i Sztuki oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego,

- 440 haseł tak dobranych, że obejmują całość zagadnień związanych z zarządzaniem oświatą,

- 140 wzorów druków, umów, regulaminów,

- całość uzupełniona kilkudziesięciostrońnicowym indeksem, spisem druków, indeksem aktów prawnych ...

Książkę lub program wykorzystuje blisko 9500 placówek. Baza danych od ponad 6 lat jest systematycznie aktualizowana. *Od 1 lutego 1998 r. w sprzedaży VI wydanie książki ze stanem prawnym na dzień 1 listopada 1997 r.* Program i książkę można kupić po uprzednim zamówieniu pisemnym lub telefonicznym oraz uzyskać szczegółowe informacje pod adresem:

Programowanie komputerów, 05-510 Konstancin-Jeziorna
ul. Batorego 16 P.O. BOX 43, tel. 022 7564273 fax: 022 7540393

DYREKCJA

PAŃSTWOWEGO MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO
W WARSZAWIE

SERDECZNIE ZAPRASZA DO ZWIEDZENIA WYSTAWY

ALFABET ARCHITEKTURY ROMAŃSKIEJ

KTÓRA JEST CZYNNĄ W SIEDZIBIE MUZEUM (BUDYNEK ARSENAŁU) PRZY ULICY DŁUGIEJ 52

od poniedziałku do piątku w godzinach 9 - 16
w niedziele wstęp wolny w godzinach 10 - 16
w soboty i 3 niedziele miesiąca Muzeum nieczynne

Zgłoszenia telefoniczne wycieczek: Dział Wystaw i Popularyzacji PMA
tel. 831-15-37, Warszawa, ul. Długa 52 (Arsenał)

WYTWÓRNIĄ MEBLI SZKOLNYCH

oferuje po niskich cenach:

• meble szkolne

Zapewniamy transport. Większe zamówienia dostarczamy bezpłatnie.

Zamówienia kierować

Wytwórnia Mebli Szkolnych
62-300 Września, ul. Słowackiego 48
tel. (0-61) 436-13-50

DZWONKI SZKOLNE

- sterowniki programowalne
od 280 zł+VAT, zegary korytarzowe

TABLICE SPORTOWE

świetlne, 14 gier, czas 30 sek,
prześwietlenia osobiste, grafika
do wyświetlania nazw zespołów
Gwarancja 2 lata.

Dokumentację wysyłamy bezpłatnie!

Tel./Fax (0-22) 720-22-20

mgr inż. Stanisław Gardynik

05-090 Raszyn, Olszowa 68

OGŁOSZENIA DROBNE

Mgr filologii germańskiej, 3-letni staż pracy, ocena, mianowanie, podejmie pracę w szkole średniej od 1 września 1998 r. Wiadomość: (0-14) 42-22-58.

Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Limanowej, woj. nowosądeckie, zatrudni od 1 września 1998 r. nauczycieli języka angielskiego i informatyki z pełnymi kwalifikacjami. Oferujemy mieszkanie zakładowe o pow. 25 m². Czekamy na oferty do 30 maja br. Nasz adres: I Liceum Ogólnokształcące im. Wł. Orkana 1, 34-600 Limanowa, tel. (0-18) 33-72-059; tel./fax (0-18) 33-71-409.

Zespół Szkół w Słubicach zatrudni w Liceum Ogólnokształcącym nauczycieli języka angielskiego i niemieckiego. Adres: ul. Boh. Warszawy 3, 69-100 Słubice, tel. 758-22-55.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Stawiskach, woj. łomżyńskie zatrudni od 1 września 1998 r. nauczyciela filologii angielskiej. Zapewniamy mieszkanie 64 m². Tel. (0-86) 78-56-09.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1, ul. Wojska Polskiego 14, 11-525 Orzysz zatrudni od 1 września 1998 r. nauczyciela matematyki i geografii. Oferty proszę składać do 15 sierpnia 1998 r. Tel. (0-87) 237-024 lub 237-263.

Dyrektor Zespołu Szkół Mechanicznych w Szczecinku, woj. koszalińskie, zatrudni od 1 września 1998 r. małżeństwo nauczycieli języka niemieckiego z pełnymi kwalifikacjami. Oferujemy mieszkanie służbowe o pow. 44 m². Pisemne oferty kierować pod adresem: Zespół Szkół Mechanicznych, ul. Koszalińska 81, 78-400 Szczecinek, tel. (0-94) 374-04-41.

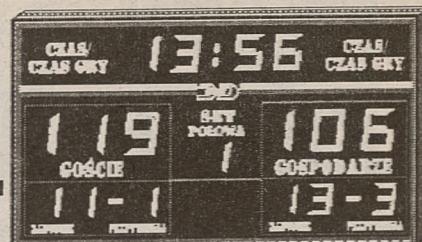
Małżeństwo nauczycielskie zamieni na okres 3 tygodni, w miesiącach: lipiec, sierpień, 56-metrowe mieszkanie w Białym Dunajcu (8 km od Zakopanego) na podobne w miejscowości nadmorskiej. Nasz adres: Ewa Sosińska, ul. Miłośników Podhala 23, 34-425 Białą Dunajec.

PROFESJONALNE TABLICE SPORTOWE



WSZYSTKIE DYSCYPLINY

- ZNAKOMITA WIDOCZNOŚĆ PRZY ŚWIETLE SŁONECZNYM I SZTUCZNYM
- MOŻLIWOŚĆ STEKOWANIA BEZPRZEWODOWEGO
- WYSOKA BEZAWARYJNOŚĆ
- ZNIKOMY PÓBÓR ENERGII ELEKTRYCZNEJ



PRODUCENT: FIEMA „3D” SP. Z O.O.
UL. KOŚCIUSZKI 27A, 85-090 BYDGOSZCZ
TEL./FAX 052/211-512, TEL. 052/210-277

WARSZTATY ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH

62-700 Turek ul. Milewskiego 3a

tel./fax (0-63) 78-46-09

OFERUJĄ MEBLE SZKOLNE

- krzesła uczniowskie
- stoliki uczniowskie 1-2 i 3-osob.
- stoliki świetlicowe
- biurka i stoliki pod komputery
- segmenty do klasopracowni
- segmenty do pokoju nauczycielskiego, gabinetu dyrektora
- regały biblioteczne

Wyroby nasze posiadają atest, spełniają wszelkie wymogi jakościowe i wytrzymałościowe. Transport mebli w znacznych ilościach zapewniamy bezpłatnie.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem jak wyżej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w godz. 7.00—15.00 od poniedziałku do piątku.

OFERTA HANDLOWA

TYLKO U NAS W CENACH ZBYTU

dla szkół:

1. STOLIKI I KRZESŁKA UCZNIOWSKIE

Konstrukcja metalowa, zamontowanie blatów uniemożliwia ich wyrwanie, kolorystyka według wyboru, wykonanie zgodnie z PN-ISO 5970.

Bardzo dobra jakość wykonania.

2. RADIOLA SZER-233

Służy do nagłaśniania sal konferencyjnych, gimnastycznych, auli oraz innych pomieszczeń.

Zawiera: — odtwarzacz CD,

— tuner,

— magnetofon 2-kasetowy,

— mikser ze wzmacniaczem stereo (MWS-203)

3. MIKSER-WZMACNIACZ MWS-203

Możliwość podłączenia 8 źródeł sygnałów,

Moc max. 2 x 90 W.

Wyjście: — na kolumny 2 x 100 W, 4 Ohm,

— na linie 2 x 30 V lub 2 x 120 V.

4. GŁOŚNIK RADIOWEŹŁOWY GR-5

Napięcie znamionowe 30 V, 120 V z regulacją lub bez.

Moc max. 5 W.

5. SZAFKI METALOWE

(ubraniowe, bhp, narzędziowe)



ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

35-959 Rzeszów, ul. Piłsudskiego 2

tel. (0-17) 628-093 fax (0-17) 625-798

WARUNKI PRENUMERATY

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są na okresy kwartalne.
2. Cena prenumeraty krajowej na III kwartał 1998 r. wynosi 23,40 zł.
3. Wpłaty na prenumeratę przyjmują:

a) jednostki kolportażowe „RUCH” SA właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora.

Dostawa egzemplarzy następuje w uzgodniony sposób:

b) od osób lub instytucji zamieszkałych lub mających siedzibę w miejscowościach, w których nie ma jednostek kolportażowych „RUCH”, wpłaty należy wnieść na konto „RUCH” SA Oddział Warszawa w PBK S.A. XIII O/Warszawa 11101053-16551-2700-1-67 lub w kasach Oddziału Warszawa, ul. Towarowa 28, czynnych codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 8.00—14.00, jeżeli cena czasopisma w prenumeracie przewyższa kwotę 1,50 zł/egz. Dostawa w takim przypadku odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty, tzn. pod opaską.

4. Cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100 proc. wyższa od krajowej.

Wpłaty przyjmuje „RUCH” SA Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto w kasach Oddziału. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty, z wyjątkiem zlecenia dostawy pocztą lotniczą, której koszt w pełni pokrywa zamawiający.

5. Terminy przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną ze zleceniem dostawy za granicę od osób zamieszkałych w kraju: do 20.05 — na III kwartał br.

6. Zlecenia na prenumeratę dewizową przyjmowane są od osób zamieszkałych za granicą, realizowane są od dowolnego numeru w danym roku kalendarzowym. Informacje o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania udziela „RUCH” SA Oddział Warszawa, 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28, tel. 620-10-39, 620-10-19, 620-12-71 w. 2442, 2366.

Prenumerata pocztowa jest prowadzona na terenie całego kraju.

Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane we wszystkich urzędach pocztowych na

terenie całego kraju oraz przez listonoszy (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek, gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony, w terminach:

— do 30 listopada — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 stycznia następnego roku

— do końca lutego — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 kwietnia

— do 31 maja — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 lipca

— do 31 sierpnia — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 października.

Wszystkie urzędy pocztowe bez względu na miejsce zamieszkania (siedzibę) prenumeratora przyjmują przedpłaty do 25 listopada, lutego, maja, sierpnia z uwzględnieniem okresów przedpłat podanych wyżej.

Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat i bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.

Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kalendarzowe bieżącego roku: kwartał, półrocze, trzy kwartały, rok.

Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobierania dodatkowych opłat.

KRZYSZTOF KARULAK

SZKICE WĘGLEM

Niejaka Marysia Rzepowa ze wsi Barania Głowa otrzymała właśnie wolność (została uwłaszczona), postanowiła więc dochodzić sprawiedliwości. Otóż lokalny pisarz Zofzikiewicz, „człowiek — jak sam się określał — z edukacją” i wójt Burak (ten, który kaprowiną, czyli miedzianymi kopiejkami, zwykł załatwiać swoje sprawy, bo wiedział, że „jak Pan Bóg pozwoli zostać wójtem (...) to ta w jakie dwa roku wszystko się zwróci”) umyślił wysłać jej męża do wojska. Jeden chciał pozbawić „babę chłopą”, drugi — obronić przed wojskiem syna.

Choć kobiecina czuła, iż „interes z gminy to dla prostych ludzi zawsze znaczy coś niedobrego”, poszła do lokalnego sądu, czyli „na skargę na wójta i pisarza: przed... wójta i pisarza”. I co? „Sprawiedliwość do tego stopnia była już wkorzeniona w umyśle ciała prawodawczego baraniogłowskiego”, że na mocy wyroku Rzepa zamknięty został „w chlewku na dwa dni”. Bezradna Marysia zaczęła więc szukać poparcia u pana i plebana. Z ust księdza Czyżyka usłyszała: „Ofiarujcie Bogu wszystkie strapienia (...) i dziękujcie, że karząc za życia może odpuścić po śmierci”. Pan Skorabiewski zaś wyjaśnił jej, że „dał sobie słowo, iż się w sprawy gminy nie będzie wtrącał”. Uparta wieśniaczka postanowiła szukać sprawiedliwości w Ośłowicach, mieście powiatowym. Tam jednak nikt nie chciał jej słuchać.

W kontekście decyzji o naszej integracji z Europą byłem skłonny zaakceptować pomysł, by „Szkiice węglem” napisane przez H. Sienkiewicza w 1880 roku wyrzucić z programów nauczania. Pod wpływem lektury listów, które otrzymałem po artykule „Moc przecinka” („GN” nr 7/98), zacząłem mieć wątpliwości. No bo prozę posłuchać.

Pani Grażyna Kaczkowska przegrała konkurs na dyrektora Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowaw-

czego w Jaworze. Fakt ten sprowadził ją na ziemię. Zrozumiała, że zawodowe osiągnięcia częściej przeszkadzają w awansach niż pomagają. Schowała więc głęboko przyznaną niedawno odznakę „Zasłużony dla województwa legnickiego” oraz pisma o nagrodach od kuratorów i inspektorów z zapewnieniami o wysokim uznaniu dla jej fachowości i postanowiła poczytać oświatowego prawa — głównie zainteresowała ją rozporządzenie MEN z 31 stycznia 1996 roku. Nikt wprawdzie nie kwestionował jej kwalifikacji do ponownego kandydowania na dyrektorski fotel (jest magistrem pedagogiki specjalnej, ma studia podyplomowe z logopedii oraz zarządzania oświatą), ale też nikt nie zgłosił najmniejszych wątpliwości do wykształcenia zwycięzcy, który jest magistrem od projektowania i budowania kopalń, a kwalifikacje pedagogiczne otrzymał na podstawie zaświadczenia o ukończeniu kursu w WODN w Legnicy.

Kierując się zdrową logiką oraz wnioskami z egzegezy podobnych przypadków (tu m.in. pomógł jej mój artykuł określający stanowisko MEN w bliźniaczej sprawie — tyle że à rebours), postanowiła zakwestionować decyzję Kuratorium Oświaty w Legnicy. Jak pomyślała, tak zrobiła. Opisała, co się zdarzyło i 16 marca wysłała pismo do MEN. W miesiąc później popadła w zdziwienie, z którego nie może się otrząsnąć po dzień dzisiejszy. MEN dało na tę sprawę carte blanche KO w Legnicy. Od oskarżonego i sądu zarazem dowiedziała się, że ma siedzieć cicho, bo wszystko jest w porządku. Może i uwierzyłaby, gdyby to usłyszała od tego, do kogo zwróciła się o sprawiedliwe rozstrzygnięcie, rozwiewające narosłe wątpliwości, a tak, powiada, że MEN zastosowało unik. W tej sytuacji i ona, i rzecznicy fachowego kierowania oświatowo-wychowawczą placówką nie chcą siedzieć cicho. Czy wzorem

Rzepy „zamknie się ich w chlewku na dwa dni”?

W dniu 8 października 1997 roku pan Jan Hinc z Zespołu Szkół Rolno-Ekologicznych w Jeleniej Górze został zaatakowany przez kolegę i to w trakcie wykonywania obowiązków służbowych. „Agresję słowną i fizyczną” obserwowała m.in. młodzież. Konfliktu nie udało się zażegnać we własnym gronie, choć negocjował przewodniczący Rady Rodziców. Sprawa trafiła do Komisji Dyscyplinarnej. W połowie grudnia zjawił się się w szkole wysłannik kuratora i badał przebieg zajścia. Pan J. Hinc czekał na decyzję, ale doczekać się nie mógł. Po miesiącu udał się do Kuratorium Oświaty w Jeleniej Górze i ku swojemu zdumieniu dowiedział się, że nie tylko nie otrzyma odpowiedzi, ale i nie ma prawa wglądu do akt sprawy. Wszystko bowiem — w większym stopniu niż u Szekspira — jest milczeniem.

W tej sytuacji J. Hinc — jak sam pisze — 22 stycznia 1998 roku wniósł skargę na arogancję Kuratorium do MEN. I z wiarą w sprawiedliwość postanowił czekać. MEN, po telefonicznej rozmowie z oświatową władzą w Jeleniej Górze, przesała jego pismo do Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Mój interlokutor zdziwił się nieco (dlaczego nie do Ministerstwa Obrony Narodowej?), bo Karty Nauczyciela jeszcze nikt nie wycofał, ale dalej postanowił czekać. Wreszcie otrzymał pisemną informację, że Ministerstwo Rolnictwa zwróciło się „z uprzejmą prośbą o zbadanie przedstawionych zarzutów i podjęcie stosownych działań” do Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Jeleniej Górze. Pan J. Hinc traci resztę optymizmu, ale — co ma robić — czeka dalej. W liście do mnie pyta: jak długo jeszcze?

Cóż mogę zaradzić? Korzystając z inspiracji „Kaba-5”, mogę zaproponować, byśmy z transparentami „Wolności dyktatura — dyktatura swobody” ruszyli pod parlament lub złożyli się na mszę w intencji, by „ruszyło sumienie i poczęło watek moralny”. Powoływanie się na oświatowe prawo chyba nie ma sensu (zresztą czy kiedykolwiek miało?). Tymczasem bronie „Szkiiców węglem” jako szkolnej lektury o fundamentalnym znaczeniu wychowawczym. Apeluję do wszystkich polonistów, by europeizującą się rzeczywistość polską opisywali — u progu XXI wieku — przy pomocy świata przedstawionego w „Szkiicach węglem” ze szczególnym zwróceniem uwagi na Baranią Głową, Ośłowice, no i tych „z edukacją”!

W telewizji publicznej wicepremier Leszek Balcerowicz, minister finansów, okazał solidarność z pracownikami fabryk produkujących płyty azbestowe. Właśnie mają być one zamykane, więc ich pracownicy domagają się oston. Pan profesor, dotąd niezwykle powściągliwy, niespodziewanie stwierdził jednak, że tym przedsiębiorstwom pomoc należy się choćby ze zwykłej, ludzkiej solidarności ze słabszymi. Bo słabszych trzeba zawsze wspomagać!

Ja słuchałem radiowej wypowiedzi premiera nad wyraz uważnie, ale nie ukrywam, że jednocześnie wpatrywałem się w ścienny kalendarz — by upewnić się, czy czasem nie wypada grudniowe święto. Bo naprawdę rzadko się zdarza, aby minister mówił aż tak ludzkim głosem...

Za oknem jednak był maj, w szkołach matury, a w radiu kolejna dyskusja o zmianach w finansowaniu szkół i kształceniu najmłodszych via bon oświatowy. I niestety skończyła się mowa o wspomaganii najbardziej potrzebujących. Bo okazało się, że tak naprawdę nikt nie wie jak powinno się ten bon obliczać, na ile będzie on

SOLIDARNOŚĆ PREMIERA

odpowiadał potrzebom gmin, a na ile samych dzieciaków? Czy jego wartość będzie odpowiadała kosztom kształcenia tylko w gminie X, czy może się zmieni, gdy dziecko wybierze szkołę za przysłowiową miedzą, czy uwzględni koszty dojazdu albo zakwaterowania w bur-

sie? Mam zatem propozycję dla pana wicepremiera tudzież wszystkich, którzy bezwarunkowo opowiadają się za ideą „bonowej” zmiany finansowania edukacji — zastosujcie szanowni państwo i w tym wypadku zasadę solidarności z najbardziej potrzebującymi pomocy. I zamiast proponować dowartościowanie państwowymi funduszami, zwłaszcza uczniów szkół niepublicznych, prywatnych, czyli młodzieży, których rodziców wyraźnie stać na czesne, zajęcia dodatkowe, może bardziej zatroszczcie się o przeciętnych „klientów” zwyczajnych szkół publicznych?! Tych, którzy tak czy owak zdani są tylko na „państwową” oświatę, a często nie stać ich jeszcze na bilet, aby do swojej szkoły dojechać. Ja twierdzę, że to oni są wyraźnie bardziej poszkodowani i to im przede wszystkim należy się wspomaganie. Większymi nakładami na biedujące nie od dziś publiczne szkoły, na pomoce, wyposażenie itp. Fakt, azbest potrafi truć, ale kiepska szkoła, z góry i niejako a priori, skazana na przeciętność, też niszczy. Głównie przyszłe kariery i możliwości.

Jedno mnie w tym wszystkim tylko martwi — najnowsze dzieje wyraźnie wskazują, że partia pana wicepremiera czuje jakąś wyjątkową niechęć do tego, co państwowe, publiczne. I tak jak sympatie są jednostronne, tak i solidarność premiera może być jednokierunkowa. A szkoda.

WOJCIECH SIERAKOWSKI

SPRAWIEDLIWA OCENA



Niedawno jadąc tramwajem podслу-chałem spór między nastolatkami na temat oceny z zachowania, wystawionej w ich „budzie” przez nauczyciela. Otóż uczniowi, który jest olimpijczy-

kiem i rozstawia w telewizji imię szkoły, wychowawca zaproponował stopień niższy niż przeciętnej uczennicy, która żyje dniem codziennym szkoły, podlewa kwiatki, pomaga w miarę swoich skromnych możliwości kolegom w różnych sytuacjach. Czy nauczyciel postąpił słusznie? Chyba tak.

Bo czy obiektywnie zawsze znaczy sprawiedliwie? Zwłaszcza gdy w grę wchodzi ocenianie uczniów. Nie sądzę, bo to by oznaczało, że do osiągnąć każdego ucznia przykładalibyśmy tę samą miarę. A przecież nie zawsze efekt końcowy jest ważny, ale droga prowadząca do celu. Skoro mamy sprawiedliwie oceniać wkład pracy każdego ucznia, to musimy brać pod uwagę wszystkie elementy dochodzenia do mety, a zatem i ten, że ktoś mniej uzdolniony, ale bardzo pilny, stara się pokonać przeszkody w nauce, np. po długiej chorobie.

Takich czynników, nazwijmy je obiektywnymi, wpływającymi na ocenę sprawiedliwą jest wiele. Dlatego stawiając końcowe oceny na świadectwie miejmy to na uwadze.

Uważam, że o sprawiedliwej ocenie możemy mówić tylko wtedy, gdy jej kryteria są akceptowane przez wszystkich uczniów w klasie. Podkreślam **przez wszystkich**, a nie przez większość. Tu akurat zasady demokracji nie mają zastosowania. Jeżeli zatem umówimy się z klasą, że premiuje takie, a nie inne zachowania czy osiągnięcia, to wtedy nie ma większych problemów z uznaniem takiej oceny przez wszystkich uczniów za sprawiedliwą.

ALFRED ZIELIŃSKI



Kuba jest wyjątkowo zdolnym chłopcem i wszystko przychodzi mu łatwo. Jego wypracowania są dojrzałe i mądre, twierdzi wychowawczyni, która jest polonistką. Jest tylko jeden problem: Kuba bazgrze. Co prawda pisze wyraź-

nie, ale krój jego pisma wręcz „poraża estetycznie”. Kuba walczy ze swoim charakterem pisma, ale efekt jest mizerny, utrzymuje nauczycielka. I w konsekwencji Kuba z języka ojczystego na cenzurce ma czwórkę, co dla niego jest dyshonorem. Z pokorą i godnością przyjmuje dwóję ze sprintu na wuefie, bo biega jak łamaga, ale z polaka...

Ania z kolei jest osobką pilną i bardzo się stara. Mimo to uważana jest za słabą uczennicę. Jeszcze rok temu w klasie VI polonistka z ubolewaniem zauważała, że wypracowania Ani są żałosne, ale ostatnio odnotowała duży postęp i sądzi, że jest coraz lepiej. Zdarzają się wypracowania infantylne, ale widać, że Ania dużo czyta i coraz więcej pracuje. Aby ją podbudować i dodać jej otuchy — polonistka daje Ani także czwórkę.

Te dwa casusy wywołują żywą dyskusję w pokoju nauczycielskim i rozpoczyna się dysputa o **sprawiedliwym** ocenianiu. Zdania są jednak podzielone...

To dziwne, bo jeżeli mówimy o sprawiedliwości, to miara musi być równa. Na jedną i na drugą szalę musimy „kłaść te same kryteria” i nie kierować się sentymentami. Wszak dowartościować ucznia można także w inny sposób. W końcu trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, czy oceniane są efekty czy chęci? Premiuje się postawę czy wiedzę? Wszak znajomość tematu to jedno, a np. pracowitość to drugie. Jeżeli do oceny każdego ucznia stosuje się inne kryteria mówimy o ocenianiu, ale wówczas darujemy sobie określenie: **sprawiedliwe**.

TERESA KONARSKA

NOWA WERSJA PROGRAMU

Płace 2000

nowe i udoskonalone raporty:

- kompleksowe zestawienia wydatków i potrażeń wg klasyfikacji budżetowej
- rozliczenia z ZUS i urzędami skarbowymi uwzględniające wypłaty z tytułu umów o pracę i umów zleceń

nowe funkcje:

- automatyczne wyznaczanie nagrody z zakładowego funduszu nagród (“trzynastki”)
- automatyczne wyznaczanie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury

VULCAN to największy polski producent systemów zarządzania dla oświaty



ul. Kazimierska 15, 51-657 Wrocław; tel. (0-71) 348 01 01, fax 348 01 03
http://www.vulcan.edu.pl/; e-mail: vulcan@vulcan.edu.pl

SZANOWNI NAUCZYCIELE I RODZICE

Przygotowanie do życia w rodzinie zawsze było sprawą istotną w wychowaniu młodego człowieka i należało głównie do zadań rodziców. Od kilkunastu lat próbuje ich wesprzeć w tym zadaniu szkoła. W drugim semestrze roku szkolnego 1997/1998 wchodzi do nauczania szkolnego „Wiedza o życiu seksualnym człowieka” jako odrębny przedmiot.

Zespół Opiniodawczo-Doradczy Ministerstwa Edukacji Narodowej proponuje listę lektur dla uczniów oraz wykaz programów, scenariuszy i materiałów, które mogą być wykorzystane w realizacji treści programowych.

Seksualność człowieka jest związana z potrzebami psychicznymi i ukierunkowana społecznie. Dlatego opracowania zostały tak dobrane, aby pomóc uczniom w rozeznawaniu i rozwiązywaniu także głębszych problemów osobowych — zarówno w sferze emocjonalnej, jak i duchowej. Wiele z tych programów sprawdziło się już w pracy dydaktyczno-wychowawczej. Ich przydatność potwierdziły opinie uczestników ogólnopolskich konferencji naukowych poświęconych

metodyce wychowania seksualnego i prorodzinnego.

Nauczyciele realizujący przedmiot mogą korzystać również z innych publikacji, o ile są one zgodne z treściami programowymi przedmiotu i zadaniami szkoły określonymi w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 kwietnia 1998 roku.

Zachęcamy także rodziców, aby współuczestniczyli w tworzeniu programów i doborze lektur, bo cel jest wspólny: właściwe przygotowanie dzieci i młodzieży do pełnienia w przyszłości, w sposób satysfakcjonujący i zarazem odpowiedzialny, ról małżeńskich i rodzinnych. Pragniemy, aby wychowanie do życia w rodzinie było spójne z pozostałymi działaniami edukacyjnymi szkoły.

TERESA KRÓL
przewodnicząca Zespołu
Opiniodawczo-Doradczego ds.
Wprowadzenia Przedmiotu
„Wiedza o życiu seksualnym człowieka”
do Nauczania Szkolnego

PROPONOWANE OPRACOWANIA

Książki dla ucznia

1. Fijałkowski Włodzimierz, Jędrzejewska — Wróbel Roksana: OTO JESTEM! *Ilustrowana opowieść o pierwszych miesiącach życia człowieka*. Wydawnictwo Makmed, Gdańsk 1998 (Publikacja przeznaczona dla uczniów młodszych klas szkoły podstawowej).
2. Grabowscy Magdalena i Wiesław, Niemyscy Anna i Marek, Wołochowiczowie Mariola i Piotr: ZANIM WYBIERZESZ... *Przygotowanie do życia w rodzinie — podstawy wychowania seksualnego dla szkół ponadpodstawowych*. Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa 1998.
3. Król Teresa (red.): WĘDRUJĄC KU DOROSŁOŚCI. *Przygotowanie do życia w rodzinie dla uczniów starszych klas szkoły podstawowej*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 1997 r.
4. Pulikowski Jacek, Urbaniakowie Grażyna i Andrzej: MŁODZI I MIŁOŚĆ. Oficyna Współczesna, Wrocław 1997 (książka dla młodzieży w ujęciu katolickim).
5. Ryś Maria (oprac.): O MIŁOŚCI, MAŁŻEŃSTWIE I RODZINIE. *Przygotowanie do życia w rodzinie dla młodzieży szkół ponadpodstawowych*.

Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „ADAM”, Warszawa 1998.

6. Sławiński Stanisław: DOJRZEWAĆ DO MIŁOŚCI. *Rozmowy o samowychowaniu*. Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1990 (przygotowywane wznowienie).

Programy, scenariusze i materiały dla nauczycieli

1. Augustyn Józef: INTEGRACJA SEKSUALNA. *Przewodnik w poznawaniu i kształtowaniu własnej seksualności*. Wydawnictwo WAM, Kraków 1998 (w ujęciu katolickim; przeznaczona również dla rodziców).
2. Braun-Gałkowska Maria: W TĘ SAMĄ STRONĘ. *Książka dla nauczycieli o wychowaniu i lekcjach wychowawczych*, tom 1—2 ANTOLOGIA TEKSTÓW DO LEKCJI WYCHOWAWCZYCH. Wydawnictwo Krupski i S-ka, Warszawa 1994.
3. Grabowscy Magdalena i Wiesław, Niemyscy Anna i Marek, Wołochowiczowie Mariola i Piotr: PROGRAM DZIAŁAŃ WYCHOWAWCZYCH DLA SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH. Wydawnictwo AND, Warszawa 1994 (przygotowywane wznowienie).
4. Król Teresa, Maśnik Krystyna, Węg-

larczyk Grażyna: PROPOZYCJE PROGRAMÓW WYCHOWANIA PRORODZINNEGO DLA KLAS IV—VIII. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 1996.

5. Kwiek Maria, Nowak Iwona: DORASTANIE DO MIŁOŚCI. *Propozycje działań wychowawczych dla uczniów klas IV—VIII szkół podstawowych i ponadpodstawowych*. Wydanie 2 poszerzone. Oficyna Współczesna, Wrocław 1994.
6. Miazgowiec Janina (red.): WYCHOWANIE PRORODZINNE I SEKSUALNE. *Scenariusze lekcji. Materiały pomocnicze dla nauczycieli szkół podstawowych i ponadpodstawowych*. Wydawnictwo „Powiernik Rodzin”, Katowice 1998 (przygotowane do druku).
7. Ostrowska Krystyna, Ryś Maria (red.): PRZYGOTOWANIE DO ŻYCIA W RODZINIE. *Materiały pomocnicze dla nauczycieli i wychowawców*. Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”, Warszawa 1997.
8. Papis Wanda Elżbieta: ŻYCIE I MIŁOŚĆ. Część I WZRASTAM W MAŁDROŚĆ. *Poradnik dla nauczycieli i książka dla ucznia z ćwiczeniami na godziny wychowawcze*. Wydawnictwo „Busola”, Warszawa 1996 (Program wychowawczy do realizacji po ukończeniu warsztatu).

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 21 kwietnia 1998 r.

w sprawie wprowadzenia do nauczania
szkolnego przedmiotu „Wiedza o życiu seksualnym człowieka” oraz
zakresu jego treści programowych

Na podstawie art. 4 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. Nr 17 poz. 78, z 1995 r. Nr 66, poz. 334, z 1996 r. Nr 139, poz. 646 oraz z 1997 r. Nr 141, poz. 943) zarządza się co następuje:

- § 1. 1. W szkołach podstawowych i ponadpodstawowych publicznych i niepublicznych posiadających uprawnienia szkół publicznych wprowadza się przedmiot „Wiedza o życiu seksualnym człowieka”, zwany dalej „przedmiotem”.
2. Zakres treści programowych przedmiotu określa załącznik do rozporządzenia.
- § 2. 1. Na realizację przedmiotu przeznaczają się następującą liczbę godzin w wymiarze rocznym:
- 1) w klasie V szkoły podstawowej — 4 godziny (w tym po 2 godziny z podziałem na grupy chłopców i dziewcząt),
 - 2) w klasach VI—VII szkoły podstawowej — 4 godziny (w tym po 1 godzinie z podziałem na grupy chłopców i dziewcząt),
 - 3) w klasie VIII szkoły podstawowej — 6 godzin (w tym po 1 godzinie z podziałem na grupy chłopców i dziewcząt),
 - 4) we wszystkich klasach szkół ponadpodstawowych — 6 godzin.
2. Z rodzicami uczniów klas szkoły podstawowej oraz z rodzicami uczniów szkół ponadpodstawowych przeprowadza się co najmniej jedno spotkanie informacyjne w roku szkolnym.
- § 3. 1. Udział ucznia w zajęciach przedmiotu nie jest obowiązkowy i nie wpływa na promocję ucznia. Na udział ucznia w zajęciach z przedmiotu zgodę w formie pisemnej wyrażają rodzice lub opiekunowie prawni po spełnieniu przez szkołę warunków określonych w § 2 ust. 2 i § 4 ust. 4. Po osiągnięciu pełnoletności o udziale w zajęciach decydują sami uczniowie.
2. Udział ucznia w zajęciach przedmiotu odnotowuje się na świadectwie szkolnym w części przeznaczonej na przedmioty i zajęcia nadobowiązkowe wpisem „uczestniczył(a)”.
- § 4. 1. Za zorganizowanie zajęć przedmiotu na terenie szkoły odpowiada dyrektor szkoły.
2. Plan realizacji treści programowych powinien stanowić spójną całość z pozostałymi działaniami wychowawczymi szkoły, a w szczególności:
- 1) wspierać wychowawczą rolę rodziny,
 - 2) promować integralne ujęcie ludzkiej seksualności,
 - 3) kształtować postawy prorodzinne, prozdrowotne i prospołeczne.
3. Szczegółowy program nauczania przedmiotu zatwierdza rada pedagogiczna szkoły z uwzględnieniem potrzeb rozwojowych i środowiskowych uczniów, opinii rodziców oraz możliwości danej szkoły.
4. Przed przystąpieniem do realizacji zajęć nauczyciel przedmiotu wraz z wychowawcą klasy obowiązani są przedstawić rodzicom pełną informację o celach i treściach realizowanego programu, literaturze, pomocach dydaktycznych i uzyskać ich aprobatę.
- § 5. Zajęcia przedmiotu mogą być prowadzone wyłącznie przez osoby mające przygotowanie pedagogiczne, które ukończyły studia, studia podyplomowe w zakresie nauk o rodzinie lub kursy kwalifikacyjne zgodne z treściami programowymi przedmiotu.
- § 6. W roku szkolnym 1997/1998 w semestrze II przeznaczają się na realizację przedmiotu następującą liczbę godzin:
- 1) w klasie V—VII szkoły podstawowej — 2 godziny (w tym po 1 godzinie z podziałem na grupy chłopców i dziewcząt),
 - 2) w klasie VIII szkoły podstawowej — 3 godziny (w tym po 1 godzinie z podziałem na grupy chłopców i dziewcząt),
 - 3) we wszystkich klasach szkół ponadpodstawowych — 3 godziny, z wyłączeniem klas maturalnych.
- § 7. 1. Publiczne placówki doskonalenia nauczycieli są zobowiązane do prowadzenia programów dokształcania i doskonalenia nauczycieli z zakresu wychowania do życia w rodzinie, w tym wiedzy o życiu seksualnym człowieka.
2. Koordynowanie dokształcania i doskonalenia nauczycieli powierza się Centrum Metodycznemu Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej.
- § 7. Traci moc zarządzenie Nr 17 Ministra Edukacji Narodowej z dnia 19 września 1997 r. w sprawie wprowadzenia do nauczania szkolnego oraz zakresu treści programowych przedmiotu „Wiedza o życiu seksualnym człowieka” (Dz.Ur. MEN Nr 8, poz. 37).
- § 8. Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 14 dni od daty ogłoszenia.

W porozumieniu:

Minister Zdrowia i Opieki Społecznej

Minister Edukacji Narodowej

Załącznik Do Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 kwietnia 1998 r.

ZAKRES TREŚCI PROGRAMOWYCH PRZEDMIOTU „WIEDZA O ŻYCIU SEKSUALNYM CZŁOWIEKA”

Seksualność nie jest wartością autonomiczną i wyizolowaną; wiąże się z całą strukturą osobowości, z systemem wartości człowieka, strukturą

potrzeb, obrazem własnego „ja”, z normami moralnymi i religijnymi, relacjami interpersonalnymi, rolami małżeńskimi, rodzicielskimi i społecznymi. Szkoła jest zobowiązana respektować ten fakt i podawać wiedzę o ludzkiej płciowości w tak rozumianym kontekście całej rzeczywistości człowieka.

Zadania szkoły

1. Wspieranie wychowawczej roli rodziny. Integrowanie działań szkoły i rodziców.
2. Kształtowanie postaw prorodzinnych, prozdrowotnych i prospołecznych.
3. Pomoc w kształtowaniu pozytywnego stosunku do płciowości. Odniesienie płciowości do wartości nadrzędnych, takich jak: poszanowanie życia, miłość, małżeństwo, rodzina oraz przyjaźń, akceptacja i szacunek w relacjach międzyosobowych.
4. Pomoc w kształtowaniu dojrzałości psychoseksualnej, która wiąże się z podejmowaniem dojrzałych i odpowiedzialnych decyzji, właściwym przygotowaniem do przyszłych ról małżeńskich i rodzinnych.
5. Uświadomienie roli rodziny w życiu człowieka — promowanie trwałych związków małżeńskich, opartych na miłości, wierności, uczciwości i współpracy.
6. Przekazywanie rzetelnej wiedzy na temat zmian biologicznych, psychicznych i społecznych na różnych etapach rozwoju człowieka, dostosowanej do wieku, potrzeb i poziomu rozwoju ucznia.

TREŚCI PROGRAMOWE Szkoła podstawowa

Klasa V

- Rola rodziny w życiu człowieka. Podstawowe funkcje członków rodziny z podkreśleniem miejsca dziecka w rodzinie.
- Różnice i podobieństwa między dziewczętami i chłopcami. Identyfikacja z własną płcią. Akceptacja i szacunek dla ciała. Prawo człowieka do intymności, możliwości i formy jej ochrony.
- Wiedza o zmianach fizycznych, psychicznych i społecznych okresu dojrzewania; higiena fizyczna i psychiczna okresu dojrzewania.
- Podstawowa wiedza dotycząca budowy i funkcjonowania układu rozrodczego człowieka; odmienność ról kobiety i mężczyzny; ciąża i rozwój dziecka przed urodzeniem; poród.

Klasa VI

- Różne sposoby okazywania uczuć. Istota koleżeństwa i przyjaźni; wzajemny szacunek, udzielanie sobie pomocy, współpraca, empatia. Miłość w rodzinie.
- Niepokoje okresu dojrzewania: zróżnicowane indywidualne tempo rozwoju, niestabilność emocjonalna, miesiączkowanie, polucje.
- Własna intymność fizyczna i psychiczna; dobrze rozumiana wstydlivość jako wartość chroniąca intymność w dziedzinie seksualnej; postawy asertywne.
- Mass media — umiejętne korzystanie. Zasady i kryteria wyboru czasopism, książek, filmów.
- Odpowiedzialność za własny rozwój — samowychowanie.

Klasa VII

- Budowa prawidłowych relacji z rodzicami. Konflikt pokoleń: przyczyny i sposoby rozwiązywania konfliktów.
- Relacje międzyosobowe i ich znaczenie. Przyjaźń, zakochanie, miłość; miłość młodzieńcza, miłość dojrzała — rozróżnianie pojęć.
- Podstawowe informacje o rozwoju seksualnym człowieka: tożsamość płciowa — kobiecość i męskość. Główne funkcje płciowości: wyrażanie miłości oraz rodzicielstwo.
- Typowe problemy okresu dojrzewania: ich objawy, sposoby radzenia sobie z nimi, pomoc w rozeznaniu sytuacji wymagających porady lekarza lub innych specjalistów; problemy napięć seksualnych i masturbacji. Różnice w rozwoju psychoseksualnym dziewcząt i chłopców; postawy i wzajemne oczekiwania.

Klasa VIII

- Wartość rodziny w życiu człowieka; podstawowe funkcje rodziny. Rola poszczególnych członków rodziny; wzajemne relacje; odpowiedzialność wszystkich za atmosferę panującą w rodzinie.
- Pojęcie miłości — wieloaspektowość i wieloznaczność. Pierwsze fascynacje, zauroczenie, miłość platoniczna, miłość dojrzała. Całościowe ujęcie działania seksualnego wyrażające się związkiem pomiędzy aktywnością seksualną a miłością i odpowiedzialnością; krzywdą związaną z przedmiotowym traktowaniem człowieka w dziedzinie seksualnej jako konsekwencja każdego innego ujęcia ludzkiej seksualności.
- Zagrożenia okresu dojrzewania: presja seksualna, pornografia, uzależnienia i sposoby radzenia sobie z presją rówieśników i otoczenia.
- Płodność — wspólną sprawą kobiety i mężczyzny. Prawa rządzące ludzką płodnością; cykl owulacyjny, naturalny rytm płodności. Początek życia człowieka; rozwój dziecka przed urodzeniem, przebieg i higiena ciąży, poród, naturalne karmienie. Szacunek dla ludzkiego życia od chwili poczęcia.
- Planowanie rodziny, naturalne metody rozpoznawania płodności a antykoncepcja. Aspekt zdrowotny, psychologiczny i moralny.
- Potrzeba podporządkowania popędów wyznawanych wartościom moralnym i duchowym. Zasady umiejętnego korzystania ze środków audiowizualnych.
- Choroby przenoszone drogą płciową. AIDS. Drogi przenoszenia zakażenia. Profilaktyka.

Szkoły ponadpodstawowe

- Zakres treści programowych uwzględnia rozwój psychofizyczny uczniów.
- Rozwój człowieka: przed urodzeniem, narodziny. Faza niemowlęca, wczesnodziecięca, przedpokwitaniowa, dojrzewania, młodości, wieku średniego, wieku późnego (ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju psychoseksualnego).
 - Dojrzewanie: uwarunkowania biologiczne i społeczne. Rozumienie i akceptacja kryteriów dojrzałości biologicznej, psychicznej i społecznej. Higiena okresu dojrzewania. Napięcie seksualne. Trudności, problemy okresu dojrzewania i sposoby radzenia sobie.
 - Wartości związane z płciowością człowieka: męskość, kobiecość, miłość, małżeństwo, rodzina, rodzicielstwo. Znaczenie odpowiedzialności w przeżywaniu własnej płciowości i budowaniu trwałych więzi.
 - Istota seksualności człowieka. Aspekty seksualności: biologiczny, emocjonalny, duchowy. Integracja seksualna. Budowanie więzi (miłości) i prokreacja jako cele płciowości.
 - Różnice w przeżywaniu miłości między chłopcem i dziewczyną. Różnice w seksualności kobiety i mężczyzny. Komplementarność płci — wzajemne dopełnianie się płci w dziedzinie fizycznej, psychicznej, duchowej i społecznej. Rozumienie, akceptacja i szacunek dla osób płci odmiennej. Potrzeba pełnej akceptacji własnej seksualności; osiąganie tożsamości seksualnej.
 - Zakłócenia i trudności w osiąganiu tożsamości płciowej. Brak akceptacji własnej płci. Lęki homoseksualne a rzeczywiste skłonności homoseksualne; przyczyny. Możliwości pomocy w pokonywaniu trudności związanych z tożsamością płciową.
 - Inicjacja seksualna i jej uwarunkowania. Następstwa przedwczesnej inicjacji seksualnej. Argumenty biomedyczne, psychologiczne i moralne za inicjacją w małżeństwie. Współżycie seksualne źródłem trwałych zobowiązań moralnych i psychicznych.
 - Niebezpieczeństwa związane z niedojrzałym działaniem seksualnym; nieprawidłowy rozwój psychoseksualny, zranienia emocjonalne, uzależnienia seksualne, przedwczesne rodzicielstwo.
 - Choroby przenoszone drogą płciową i AIDS. Znajomość najważniejszych chorób przenoszonych drogą płciową i sposób ich przenoszenia. Profilaktyka.
 - Istota miłości. Etapy rozwoju miłości: zakochanie, miłość młodzieńcza, miłość dojrzała. Kryteria dojrzałej miłości: pragnienie dobra drugiego człowieka, brak egoizmu, gotowość do wyrzeczeń, pełna akceptacja kochanego człowieka z poszanowaniem jego osobistej wolności. Rodzaje miłości. Miłość jako proces dynamiczny, wymagający przygotowania do niej, pielęgnowania jej, stałej pracy dla dobra związku.
 - Zaburzenia w rozwoju miłości: niedojrzałość, egoizm, brak zrozumienia istoty miłości, brak odpowiedzialności, zazdrość, nieumiejętność okazywania uczuć.
 - Biologia prokreacji; psychofizjologia procesów rozrodczych. Cykl owulacyjny i nauka obserwacji cyklu jako wprowadzenie do naturalnego planowania rodziny.
 - Metody naturalnego planowania rodziny i ich skuteczność. Aspekt ekologiczny, psychologiczny i etyczny stosowania naturalnego planowania rodziny. Prezentacja wybranej metody: Metody owulacyjnej Billingsa, termicznej, objawowo-termicznej.
 - Metody i środki antykoncepcyjne i wczesnoporonne: różnice w działaniu; skuteczność, skutki uboczne; aspekt zdrowotny, psychologiczny i moralny ich stosowania.
 - Świadomość własnej płodności i akceptacja płodności drugiej osoby oraz wspólna odpowiedzialność za płodność jako jeden z warunków prawidłowej więzi małżeńskiej.
 - Odpowiedzialne rodzicielstwo integralnym elementem dojrzałej seksualności. Ojcostwo i macierzyństwo jako dopełnienie więzi małżeńskiej. Adopcja. Ojcostwo i macierzyństwo w wymiarze duchowym. Wartość życia samotnego. Samotne macierzyństwo i ojcostwo.
 - Nie planowane poczęcie dziecka; sposoby szukania pomocy w sytuacjach trudnych.
 - Aborcja — zagrożenie dla zdrowia fizycznego i psychicznego; wymiar medyczny, psychiczny i moralny.
 - Wiedza na temat przebiegu i higieny ciąży, rozwoju prenatalnego dziecka, porodu i naturalnego karmienia. Czynniki wpływające pozytywnie i negatywnie na poczęcie i rozwój dziecka. Rola szkoły rodzenia w przygotowaniu do porodu; poród rodzinny.
 - Rola więzi matki z dzieckiem w pierwszym okresie życia dziecka. Dialog od poczęcia. Rola ojca w czasie oczekiwania na dziecko, w okresie porodu i w opiece nad noworodkiem.
 - Wartość małżeństwa. Rola męża i żony w małżeństwie. Rola małżeństwa i rodziny w życiu osobistym człowieka oraz w życiu społecznym. Wybór współmałżonka: kryteria, trudności. Życie małżeńskie i rodzinne a doświadczanie ludzkiego szczęścia.
 - Uwarunkowania rozwoju więzi małżeńskiej; dialog i komunikacja w małżeństwie, wierność i zaufanie, umiejętność okazywania czułości i szacunku, pielęgnowanie wzajemnych relacji, umiejętność rozmowy na tematy intymne, dbałość o wzajemną atrakcyjność.
 - Konflikty w rodzinie. Przyczyny konfliktów na poszczególnych etapach rozwoju małżeństwa i rodziny. Zasady konstruktywnego rozwiązywania konfliktów (mediacje, negocjacje).
 - Zagrożenia społeczne i cywilizacyjne, jakim podlega współczesna rodzina: między innymi agresja, przemoc, alkoholizm, rozwód, separacja.
 - Zaburzenia w sferze seksualnej. Przemoc i przestępstwa seksualne; możliwości zapobiegania, sposoby obrony. Informacja o ośrodkach pomocy psychologicznej i medycznej.

- Wychowanie dzieci w rodzinie; miłość macierzyńska i ojcowska; znaczenie prawidłowych postaw rodzicielskich dla rozwoju dziecka. Wzajemna miłość rodziców istotnym czynnikiem kształtowania się tożsamości seksualnej dziecka i jego pojęć o życiu małżeńskim i rodzinnym. Wychowanie seksualne dzieci obowiązkiem rodziców.
- Prawodawstwo dotyczące rodziny. Podstawowe akty prawne. Prawa i obowiązki małżonków i rodziców. Obowiązki państwa wobec rodziny.

Uzasadnienie

Rozporządzenie jest realizacją delegacji zawartej w art. 4 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego (Dz.U. Nr 17, poz. 78, z 1995 r. Nr 66, poz. 334, z 1996 r. Nr 139, poz. 646 oraz z 1997 r. Nr 141, poz. 943), która zobowiązuje Ministra Edukacji Narodowej do wprowadzenia do nauczania szkolnego przedmiotu „Wiedza o życiu seksualnym człowieka”, zwanego dalej „przedmiotem”.

Problematyka zawarta w projektowanym rozporządzeniu była już przedmiotem wcześniejszej regulacji, zawartej w zarządzeniu Nr 17 Ministra Edukacji Narodowej z dnia 19 września 1997 r., opublikowanym w Dzienniku Urzędowym MEN Nr 8, poz. 37. Wspomniana wyżej regulacja nie weszła w życie, gdyż powodowała ona znaczny wzrost wydatków z budżetu państwa, skalkulowany na 1998 r. w wysokości 51 mln zł, z przeznaczeniem ww. kwoty na wynagrodzenia osobowe nauczycieli i wydatki pochodne.

W ustawie budżetowej na 1998 r. uwzględniono wyasygnowanie przez budżet państwa na ten cel kwoty 25 mln zł, lokując ją przejściowo w rezerwie celowej Nr 70, z której odpowiednio zasilone mają być budżety wojewodów, ministrów prowadzących szkoły resortowe oraz budżety samorządów terytorialnych. Ponieważ zaplanowana na 1998 r. kwota (25 mln zł) jest znacząco niższa od kwoty skalkulowanej poprzednio przez MEN (51 mln zł), w projektowanym rozporządzeniu uległa odpowiedniemu zmniejszeniu przewidziana w poszczególnych klasach liczba godzin zajęć dydaktycznych z tego przedmiotu:

- w szkołach podstawowych — średnio z 6 do 4 (+ podział 1 godziny zajęć na grupy),
- w szkołach ponadpodstawowych — średnio z 10 do 6 (bez podziału na grupy), a treści programowe ograniczono do rzeczywiście niezbędnych.

Wdrożenie przepisów rozporządzenia powoduje skutki finansowe dla budżetu państwa w dziale 79 „Oświata i wychowanie” — dostosowane w skali jednego roku szkolnego — do wysokości 25 mln zł. Obliczenie powyższe oparte zostało na kalkulacji wynikającej z zarejestrowanej przez GUS (we wrześniu 1997 r.) liczby 196.191 oddziałów szkolnych, w których przewiduje się prowadzenie zajęć z przedmiotu „Wiedza o życiu seksualnym człowieka” (tabela w załączeniu) oraz przyjętej do rachunku stawki przeciętnego wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela wraz z dodatkiem stażowym łącznie na poziomie 800 zł średnio miesięcznie, z uwzględnieniem:

- wynagrodzenia przysługującego nauczycielom z tego tytułu także za okres przerw świątecznych i ferii szkolnych,
- wydatków pochodnych od wynagrodzeń (składek na FUS i FP oraz odpisów na ZFŚS), naliczonych wskaźnikiem 54%.

Uwzględniając zatem:

- liczbę oddziałów szkolnych, w których realizowany będzie nowy przedmiot (w r. szk. 1997/98 — 196.191),
- liczbę godzin zajęć lekcyjnych w poszczególnych klasach (w r. szk. 1998/99 1.149.373 godziny, nie licząc ew. skutków wzrostu liczby oddziałów szkolnych),

można przyjąć, iż zaprezentowany wyżej obszar zadań dydaktyczno-wychowawczych szkół wyznacza orientacyjnie obciążenie dla ok. 1637 etatów nauczycielskich (bez godzin ponadwymiarowych), licząc po ok. 800 zł na 1 etat (+ pochodne).

Oznaczałoby to konieczność wydatkowania na ten cel w okresie jednego roku szkolnego następujących kwot:

- na wynagrodzenia nauczycieli:
 - w szkołach — kwoty 15.715 tys. zł,
 - w wojewódzkich ośrodkach metodycznych (na koordynatorów — konsultantów) — kwoty 529 tys. zł (49 x 1200 zł x 12 m-cy)
 tj. razem 16.244 tys. zł.
- na wydatki pochodne (54%) — kwoty 8.772 tys. zł, tj. ogółem kwoty 25.016 tys. zł.

W poszczególnych okresach roku szkolnego wydatki kształtowałyby się następująco:

Lp.	Wyszczególnienie	Wynagrodzenie osobowe	Wydatki pochodne od wynagrodzeń (54%)	Razem
w tysiącach złotych				
1.	w skali roku szkolnego 1998/1999	16.244	8.772	25.016
2.	z tego: w okresie wrzesień-grudzień 1998 (4/12)	5.415	2.924	8.339
3.	w okresie styczeń-sierpień 1999 (8/12)	10.829	5.848	16.677

W roku kalendarzowym 1998 realizowany jest:

- 1) w okresie styczeń—sierpień program przejściowo zredukowany o ok. 50% (§ 6 rozporządzenia), aby skutki finansowe realizacji tego programu znalazły pokrycie w tegorocznym budżecie państwa,
- 2) w okresie wrzesień—grudzień pełny program przewidziany do realizacji od początku roku szkolnego 1998/1999.

Uruchomienie rezerwy celowej (25 mln zł) do dyspozycji organów prowadzących szkoły nastąpi odpowiednio w drodze:

- zwiększenia gminom subwencji oświatowej na prowadzenie szkół publicznych (55% środków),
- przyznania dotacji celowej 46 dużym miastom prowadzącym szkoły

ponadpodstawowe i specjalne na podstawie ustawy z dnia 24 listopada 1995 roku Dz.U. z 1997 r. Nr 36, poz. 224 (10% środków),

— zwiększenia planu wydatków bieżących organom administracji rządowej (wojewodom i resortom) prowadzącym pozostałe szkoły.

Niniejsze rozporządzenie, podobnie jak i poprzednie obliuguje dyrektorów szkół i nauczycieli realizujących ten przedmiot do respektowania praw rodziców do wychowania dzieci, także w aspekcie płciowości, zagwarantowane ustawą o systemie oświaty (Art. 1, Art. 54.1), Konstytucją RP (Art. 18) i Powszechną Deklaracją Praw Człowieka (Art. 16).

Rozwiązanie przyjęte w § 2 ust. 1 pkt 4 oraz ust. 2 pkt 4, przewidujące organizowanie przez szkołę spotkań informacyjnych z rodzicami nie będzie powodowało skutków finansowych, ponieważ udział nauczycieli w tych spotkaniach traktowany będzie jako zajęcie organizacyjne.

Kalkulacja skutków finansowych wprowadzenia do planów nauczania przedmiotu „Wiedza o życiu seksualnym człowieka” w szkołach dla młodzieży w roku szkolnym 1997/1998

Rodzaj szkoły dla młodzieży	Liczba oddziałów		Liczba godzin zajęć w roku na 1 oddział	Liczba godzin po podziale na grupy: dziewczynki i chłopcy	Razem godzin rocznie	Ogólna liczba godzin zajęć w roku
	klasa	liczba				
1	2	3	4	5	6	7
Szkoly podstawowe	V	26576	4	2	6	159456
	VI	27752	4	1	5	138760
	VII	28331	4	1	5	141655
	VIII	29280	6	1	7	204960
	Razem	111939				644831
Szkoly artystyczne I stopnia	V	37	4	2	6	222
	VI	36	4	1	5	230
	VII	38	4	1	5	20
	VIII	37	6	1	7	21
	Razem	148				511
Licea ogólnokształcące	Wstępna	27	6		6	162
	I	6831	6		6	40986
	II	6346	6		6	38076
	III	6251	6		6	37506
	IV	6020	6		6	36234
	Razem	25475				152964
Szkoly zawodowe bez policealnych	I	14721	6		6	88326
	II	14585	6		6	87510
	III	14611	6		6	87666
	IV	5851	6		6	35106
	V	2721	6		6	16326
	Razem	52489				314934
Szkoly podstawowe specjalne	V	854	4	2	6	5124
	VI	943	4	1	5	4715
	VII	1037	4	1	5	5185
	VIII	1047	6	1	7	7329
	Razem	3881				22353
Licea ogólnokształcące specjalne	I	28	6		6	168
	II	27	6		6	162
	III	24	6		6	144
	IV	23	6		6	138
	Razem	102				612
Szkoly zawodowe specjalne	I	757	6		6	4542
	II	725	6		6	4350
	III	634	6		6	3804
	IV	17	6		6	102
	V	5	6		6	30
	Razem	2167				12828
Razem oddziałów		196.191		Razem		1.149.373

Podłużna pieczęć szkoły

„Państwa strony podejmą wszelkie możliwe starania dla pełnego uznania zasady, że oboje rodzice ponoszą wspólną odpowiedzialność za wychowanie i rozwój dziecka. Rodzice lub w określonych przypadkach opiekunowie prawni ponoszą główną odpowiedzialność za wychowanie i rozwój dziecka. Jak najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka ma być przedmiotem ich największej troski”.

Międzynarodowa Konwencja Praw Dziecka. Art. 18.

„Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, mają pierwotne, niezbywalne prawo i pierwszeństwo do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców (...). W szczególności wychowanie seksualne, stanowiące podstawowe prawo rodziców winno dokonywać się zawsze pod ich troskliwym kierunkiem, zarówno w domu, jak i wybranych przez nich ośrodkach wychowawczych”.

Karta Praw Rodziny. Art. 5

DEKLARACJA RODZICÓW

Będąc odpowiedzialnym za wychowanie mojego dziecka
wyrażam zgodę / nie wyrażam zgody*
na uczestnictwo

(imię i nazwisko dziecka, klasa)

w zajęciach z przedmiotu „Wiedza o życiu seksualnym człowieka”, realizowanych przez

(Data i podpis)

* deklarowaną odpowiedź należy podkreślić